



BIBLIOTEKA
INSTYTUTU
SPOŁECZNEGO
W WARSZAWIE

KSIĄŻKI

Nr. 2485

BIBLIOTEKA SGPS
wydano z dubletów

Szanownemu Księciu,

p. Emilowi Wejdłowi,

w dzimku Szamku

autor.

4. II 90.



WSPÓLKI ROLNICZE EKONOMICZNE.



Nowsze wydawnictwa
KSIEGARNI GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA
 we Lwowie:

	zł. ct.
BARAŃSKI A. Dr. Chów koni, z rysunkami najcelniejszych ras, zaś rasy w Polsce znanych koni przez J. Kossaka	6 80
BILIŃSKI LEON Dr. System ekonomii społecznej 2 t. 1881	10 —
— Studya nad podatkiem dochodowym 2 tomy	6 —
CHŁĘDOWSKA ST. Szkice literackie 2 tomy	4 60
— Nowelle i szkice literackie 2 tomy	4 60
CHŁĘDOWSKI K. Alpy. Szkice i opowiadania	1 —
— Sylwetki społeczne	2 40
— Zwierciadło głupstwa. Powieść	3 20
KRETOWICZ P. Kucie koni z 40 rycinami	1 50
ŁOZIŃSKI B. Dr. Wieczna wojna, studjum polityczne	— 60
ŁOZIŃSKI WŁAD. Nowe opowiadania. Imci Pana Wita Narwoja	3 —
— Pierwsi Galicyanie. Powieść z przeszłości	2 60
— Hazardy. Powieść współczesna	2 40
— Malarstwo cerkiewne na Rusi	— 60
— Lwów starożytny. Kartki z historii sztuki obyczajów. I. Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach	2 —
NIEWIAROWICZ A. L. Wspomnienie o A. Mickiewiczu	2 20
PATZIG. Praktyczny rządca ekonomiczny dla właścicieli dóbr, dzierżawców i rządców	4 20
PRZEWODNIK DLA LEŚNICZYCH. Zbiór wiadomości gospodarstwłasowego i nauk pomocniczych 2 tomy	6 40
STRZELECKI H. Las w stanie natury	1 80
— Cięcie lasu. 1874	1 70
DR. ANTONI J. Nowe opowiadania, wydanie drugie	3 —
— Gawędy z przeszłości 2 tomy	5 60
KRASZEWSKI J. I. Król i Bondarywna, powieść historyczna	2 40
— Nad modrym Dunajem, nowella	2 40
— Dajmon, fantazyja	2 20
— Pan z Panów, sceny z życia	2 40
— Złoto i błoto, powieść współczesna, 3 tomy	5 40
BRONIKOWSKI. Jan III. i dwór jego, czyli Polska w XVII w., 2 tomy	4 20
— Listy Janu III. króla polskiego, pisane do królowej Kazimierzy w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1863	1 80
KUBALA L. Dr. Jerzy Ossoliński, 2 tomy	7 60
LISKE X. Cudzoziemcy w Polsce, Podróże i pamiętniki	4 20
MONUMENTA HISTORIAE POLONICA. Pomniki dziejowe Polski, t. III. i IV. Wyd. nakł. Akad. Umiejętn.	12 —
SASS BERLICZ. Mozaika. Gawędy szlacheckie 2 tomy	3 86
WILCZYŃSKI A. Kłopoty starego komendanta, wydanie drugie z rysunkami E. Błotnickiego, 3 tomy.	5 40
— Opiekunowie wdowca. Opowiadanie	2 40
— Wspomnienia obywatelskie, 1880	2 60
— Z pamiętników pło:karza. 2 tomy	4 20
WILKOŃSKA PAULINA. Na teraz, powieść	2 40
— Powołanie, powieść, 2 tomy w jednym	2 40

WSPÓŁKI ROLNICZE EKONOMICZNE

na tle prawodawstwa porównawczego,

STUDYUM
uzupełnione zasadami oszacowania układu p. Thugutt, oraz wzorem umowy spółkowej,

OPRACOWAŁ

F. FLAMM

były obrońca przy Senacie, Adwokat przysięgły.

„Pierwsze kroki zawsze wydają się trudnemi, ale użycie nada wprawę i trudności zwalczy“.

(Paweł z Krosna do Jana z Wiślicy).



WE LWOWIE.

NAKŁADEM KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

Z Drukarni Ludowej pod zarz. St. Baylego.

1890.

*dbl. SBPS
do nr. 10.664
3. XII. 56. AK*

W.

171050



~~26587/II~~



BIBLIOTEKA
UMCS
LUBLIN

Austria

4/741/71/73.



1000175006

SŁOWO WSTĘPNE.

„Pierwsze kroki zawsze wydają się trudnemi, ale życie nada wprawę i trudności zwalczy”.

(*Paweł z Krosna do Jana z Wiślicy*).

W Warszawie silne objawia się życie na polu ekonomiczném które, w obecnych warunkach, jedynie jest możebném“. — Wypowiedziane w piśmie z 21 marca 1881, którem nieodżałowanej pamięci marszałek Dr. Zybkiewicz zaszczycił referenta, słowa te dały temuż asumpt do zwrócenia się ku studjom ekonomicznym, jak zachęciły do doświadczenia sił na ich niwie.

Owoce podjętych usiłowań jest niniejsza praca którą, przeznaczwszy dla Stanu Ziemiańskiego, referent uczcić pragnie tegoroczny Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.

Natura przedmiotu wymagała godzenia zasad z różnych dziedzin — z Prawa, z Ekonomii politycznej i z Gospodarstwa wiejskiego — owego „krzyżowego nauk użyźnienia“ które, według jędrnych słów przewodniczącego Towarzystwu brytańskiemu, lorda Raleigh, „najczęściej wynagradzając uprawę zaniedbywaną wśród dwóch umiejętności między, najwięcej im przynosi korzyści“. — Dla celów praktycznych, podobnemu „użyźnieniu“ uległa i część prawna referatu, przez rozważenie spółki pod równoczesnym oświetleniem prawodawstw cywilnych: francuskiego (obowiązującego w Królestwie Polskiem), rosyjskiego, austriackiego i pruskiego.

Usterki znajdują częściowe wytłómaczenie w stosunkowej do ważności sprawy krótkości czasu; w móżłach gromadzenia, porządkowania, i stosowania obfitego materiału; we względnej nowości zawitego przedmiotu; nadewszystko, w trudności jednania wiadomości z różnych sfer naukowych.

Sowitój dostąpi nagrody półroczny trud gdy, praktycznie, choć w części, wyjdzie na dobro powołaniu ziemiańskiemu; — powołaniu które, w rządzie gałęzi wytwórczych, będąc najszlachetniejszém, z uwagi że zakłada sobie pobudzanie tajemniczych sił przyrody i posługiwanie się jēj żywiołami; będąc oraz najpoważniejszém, ze względu że uosabia podstawy, bytu społeczeństw i ich dobrobytu; doświadcza kolei najtrudniejszych z przyczyny, że najmniej zespala się z prawdami ekonomicznymi, — przy ominięciu których żaden przemysł nie zdoła zaznać powodzenia.

Warszawa, w Sierpniu 1889.

Słabo jeszcze odczuwały społeczeństwa znaczenie praw gospodarczych, gdy jasno już pojmowały dogodność umów spółkowych. Początek biorąc, przypuszczalnie, ze stanu niepodzielności spadkowej, Współka starożytnym Rzymianom zawdzięcza pierwsze wiadome zarysy prawodawcze; rozumieli oni że, tkwiący na jej dnie związek osób i, co za tém idzie, łączność spraw, powodować mogą korzyści jakich nie dają jednostki w odosobnieniu, ani zasoby w rozłące.

Pod wpływem postępującego prawodawstwa wykształcony, Kontrakt Spółkowy zyskał orędownika w Ekonomice, téj nowszej umiejętności która obwieściła światu o dobroczynnych następstwach połączenia kapitałów, podziału pracy, i gromadzenia oszczędności, nadając tym zjawiskom cechy zasad naukowych.

Ze stanowiska prawnego, stwarzając niepodzielność, sprowadzając zbiorowe użytkowanie, jednocząc zasoby materji, wysiłki pracy, i czynniki inteligencji w celu osiągnięcia zobopólnych korzyści, Współka, z punktu widzenia ekonomicznego, jest dźwignią sprzyjającą rozrostowi bogactw, czyli dóbr ekonomicznych, t. j. przedmiotów służących koniecznej lub wyobrażonej potrzebie ludzkiej.

Nie dziw że, w obec tylu dodatnich własności, żwawo chwyciły się spółki wytwórczość techniczna i handel.

Współdziałały tym gałęziom przemysłu prawodawstwa obmyślając, dla stowarzyszeń handlowych, poszczególne normy, jako uzupełnienie zasadniczych, w ustawach cywilnych wypisanych, prawideł. Wspólki rolnicze nie były przedmiotem ustawodawczej pieczy. Gdziekolwiek tylko, pojedyncze działy rolnictwa dawały pochoch do urządzeń natury spółkowej, jak to stwierdzi treściwy przegląd niektórych prawodawstw.

Obowiązujące w Królestwie Polskiem Prawo cywilne, napomykając o spółkach finansowych, handlowych, i przemysłowych (K. C. F. art. 529) którym, pod wspólną nazwą handlowych, w Kodeksie handlowym oddzielne obmyślono normy, określiło wprawdzie przepisy dla pachtów, zwanych osadniczemi (*cheptel à métairie*, art. 1763 i 1764 K. C. F.), mających za przedmiot rozdział płodów rolniczych między właścicielem i dzierżawcą; także dla najmu w pacht (*cheptel* art. 1800 do 1831, *ib.*), którego zadaniem jest wyzysk żywego inwentarza na wspólny rachunek; te wszelako, kategorii umów dzierżawnych podporządkowane (ob. jednak art. 1818, *ib.*), instytucy, odległe tylko przypominając stosunek spółkowy, nie mają znamion spółki rolniczej.

Ruskie prawodawstwo, podawszy w Kodeksie cywilnym zasady o spółkach w przedmiotach handlu, ubezpieczenia, przewozu, lub innego przemysłu, także o spółkach akcyjnych, a w Ustawie handlowej przepisy o spółkach firmowych i o komandytowych, przewidziało spółki między włościanami w rzeczy poręczenia szacunku za łącznie nabyte grunta. Znane mu też są wyrosłe na gruncie narodowym, artelami zwane, stowarzyszenia pracy. Nie posiada jednak poszczególnych norm dla spółek rolniczych.

Austryackie prawodawstwo, poprzestając na określeniu zasad ogólnych dla spółek cywilnych (Allg. Bürg. Gesetzbuch §§. 1175 do 1216) i na ustanowieniu prawideł dla spółek handlowych, również milczy o rolniczych. Zna wprawdzie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze (Prawo z 9 kwietnia 1873); te jednak, jak dalece mi wiadomo, nie mają na celu zastosowania urządzeń spółkowych do rolnictwa — w pełnem znaczeniu.

Pruskie prawodawstwo, niezależnie od zasad ogólnych dla spółek (Allg. Pr. Landrecht ks. I. tyt. XVII), i dla spółek handlowych (Allg. Deut. Hand. Ges. Buch art. 5 i związkowe) zna stowarzyszenia wodne (*Wassergenossenschaften* prawo z dnia 1 kwietnia 1879), i leśne (*Waldgenossenschaften*, prawo z dnia 6 lipca 1875). Te jednak dotyczą pojedynczych tylko działów rolnictwa — wód i drzewostanu.

Milczenie prawodawstw o spółkach rolniczych wytłumaczyć by można faktem że, albo społeczeństwa, nie odczuwając potrzeby lub doniosłości spółek dla wyzysku płodu rolniczego, z nich nie korzystają; albo, że zasady ogólne prawa wystarczają na ustanowienie spółek, gdyby potrzeba ich się okazała.

Jakoż, o ile przeciwności natury w części podmiotowej, w części przedmiotowej, tłumaczyć by mogły przyczynę że tego rodzaju spółki albo się nie przyjęły, albo mało są rozpowszechnione; wątpić jednak nie należy, iż ich zaprowadzeniu, lub funkcyonowaniu, prawa nie są na przeszkodzie.

Inne już pytanie, czy omawiane spółki zdołają wytwórczości rolniej przynieść korzyść, w jakich warunkach, i w jakim stopniu?

Że w dziedzinie handlu i przemysłu fabrycznego spółki są pożyteczne, twierdzenie to ma moc prawdy

stwierdzonej faktami; rozciągnięcie tego sądu do przemysłu rolniczego dałoby się usprawiedliwić pod warunkami obecności zjawisk ekonomicznych, właściwych wytwórczości fabrycznej, oraz nieobecności sił przeciwdziałających — w kształcie czynników, któreby uniemożliżyły stosowanie umowy spółkowej do wytwórczości rolniczej.

Te względy, obok niezwykłości, jeżeli nie nowości, zamierzenia, przemawiają za koniecznością badania sprawy z różnych punktów widzenia: niezależnie od baczego rozważania prawd Ekonomiki i oględnego ich stosowania, przedewszystkiem wypada odbyć przegląd stosunków rolnych, zwłaszcza miejscowych, zanim by można stawiać wnioski stanowe o użyteczności i praktyczności spółek dla przemysłu rolniczego.

Wywody prawne, jako zmierzające do uplastycznienia stosunku, na dalszym już są planie. Te uwagi stanowią jakby zapowiedź porządku materyj.

W kolejnych rozdziałach, skupione będą wiadomości o stanie większej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem, dane Ekonomiki, drogi ich urzeczywistnienia w sferze przemysłu rolnego, spółka rolnicza i Prawo, wreszcie przypuszczalne korzyści i trudności spółki rolniczej.

Wzór umowy spółki rolniczej i przygotowawcze podstawy oszacowania umieszczone będą w dodatkach.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Zarys stanu większej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem.

W tym rozdziale, do którego materiały podała praca p. Ludwika Górskiego: „Znaczenie większej własności“¹⁾, pobieżnie skreślone zostaną odnośne Wiadomości statystyczne, przypuszczalne Powody położenia, główniejsze Środki zaradcze.

§. 1. Wiadomości statystyczne.

Będąc dla nauk umysłowych, lub ich rozgałęzień, zwłaszcza dla umiejętności społecznych tem, czem dla przyrodniczych są doświadczenia, cyfry stanowiące tło statystyki lepiej się zalecają w zestawieniu z danymi porównawczemi. Z tego powodu, uwzględnione tu będą niektóre wiadomości statystyczne innych krajów z danej grupy zjawisk. Fakta dotyczą Przestrzeni, Ilości majątków, Ludności rolniczej, Sił roboczych, Wysokości plonu, Ceny ziemi, Czystego dochodu, wreszcie Obciążeń hipotecznych.

¹⁾ Dzieło to (str. 195 w większej ósemce wyszłe w Warszawie 1886 roku) składa się z szeregu artykułów w czasopiśmie „Niwa“ zamieszczonych. Osnute na myśli przewodniej że „własność ziemska oprócz materyalnego interesu jaki przedstawia, jest powołaniem mającym ważne obowiązki społeczne“ (str. 153), jakkolwiek, podług słów autora, „nie przedstawia harmonijnej pełności“, mimo to zaleca się bogactwem faktów, trafnością sądów, i podniosłością myśli.

a) Przestrzeń. Ogólna użytkowa przestrzeń Królestwa wynosi około 23,109.000 morgów 300-prętowych.

stąd przypada:

na większą własność (dobra mające rozległości 300 morg. i wyżej) około 8,500.000 pr;
(z których lasy obejmują 3,141.000 morgów);

na własność należącą do włościan, do mieszczan, i do drobniej szlachty około 8,932.000 m.

Resztę zaliczyć wypada do własności skarbowej, do majoratów i t. p.

W Guberniach Cesarstwa, grunta włościańskie i miejskie wynoszą około 115 mil. dziesięcin;
większych własności, około 88 „ „

W Galicyi, urodzajna powierzchnia wynosi 13,113,000 mórg aust.
większa własność prywatna 5,646.000 mórg
mniejsza 7,477.000 mórg

W W. Księstwie Poznańskim, obszar użytkowej własności ziemskiej wynosi około 12,150.000 mórg mgd.

skąd przypada:

na większą własność prywatną około 5,300.000 mórg
na mniejszą 5,602.000 mórg

W Prowincyi Pruskiej, ogólna przestrzeń użytkowa wynosi mórg magd. 23,669.000

w tem posiadają:

wsie 13,773.000
dwory 9,919.000

Na Szląsku, ogólna przestrzeń użyt-

kowa wynosi morgów	15.167.000
w tem posiadają:	
wsie	7,628.000
dwory	7,547.000

Okazuje się, że stosunek większej własności prywatnej w Królestwie mniej więcej taki jest jak w W. Księstwie Poznańskim, lepszy niż na Szląsku, a daleko korzystniejszy niż w Prusach i w Galicyi.

Im dalej na Zachód, tém więcej maleje stosunek większej własności.

b) Ilość majątków wynosi, w Królestwie, około 8300. Dzielić można własność większą na średnią (od 300 mórg), na wielką (od 1500 m.), i na bardzo obszerną (wyżej 15.000 mórg).

W Galicyi, obszarów dworskich jest 5.900.

W Czechach, większa własność t. z. tabularna, obejmuje 3,000.000 jochów austr. (joch równa się 308·39 naszych prętów kw.), i znajduje się w ręku tylko 681 właścicieli; na jednego więc przypada w przecięciu około 4.400 jochów.

c) Ludność rolnicza Królestwa wynosi około 4,800.000; stąd na folwarczną wypada około 800.000 dusz.

W Galicyi, ludność wiejska liczy 3.320.000 głów; dworskie obszary zawierają tylko 209.000 dusz.

d) Siły robocze. W Królestwie, wypada niższej służby folwarcznej na dworskich obszarach po 60 dusz. Stosunkowo, w żadnym z okolicznych krajów liczba parobków przy folwarkach nie jest tak wielka.

W Galicyi, na dworski obszar wypada przecięciowo dusz 35.

W Prusach, liczba robotników wiejskich dwa razy przewyższa fabryczną.

W Czechach, na 100 właścicieli ziemskich, większych jak małych, znajduje się 419 robotników; stosunek parobków do wolnych robotników, jak 1 do 19.

Po Hrabstwach wschodnich i północnych Anglii, gdzie gospodarstwo rolne przeważa nad pastwiskowem i nad łąkowym, a liczba sług i stałych robotników fabrycznych ograniczona, wytworzyły się gromady koczujących robotników, zwane *agriculturalgang*, na czele których stoją przedsiębiorcy robót, *gangmaster*; organizacya ta, jakkolwiek dla właścicieli i dzierżawców korzystna, szkodliwie wpływa na moralność i na umysłowe usposobienie robotników, rekrutujących się przeważnie wśród ludzi nie znajdujących zarobku w fabrykach, — w rzędzie kobiet, niedorostków, dzieci, starców nawet.

e) Wysokość plonu. W Królestwie, plon oziminy z korca wysiewu wynosił w peryodzie od 1857 do 1863 ziarn 4·7; od 1864 do 1869, ziarn 4·2; od 1870, przeliczając ziarn 4·3, żyta ziarn 4. Obecnie, za przeciętny plon z morga przyjąć można: co do pszenicy z morga korcy 6, co do żyta korcy 4·5.

W Czechach i na Morawie, średni plon z morga, w ciągu lat trzech 1870—1872, wynosił: co do pszenicy — korcy 7, co do żyta — korcy 6·5.

W Prusiech, otrzymano z naszego morga przeciętnie pszenicy korcy 8, żyta korcy 7; na Szląsku, pszenicy korcy 8·6, żyta — korcy 7.

Ogólna produkcya zbożowa wynosi, z hektara, w Austrii 14·42 hektolitrow (hektolitr = 25 garn. pol.), we Francyi 17·77, w Prusach 19·49, w Wielkiej Brytanii 21·99, w Danii 22·3, w Belgii 27·45; w Królestwie, dochodzi prawdopodobnie do 13 hektolitrow, a więc do połowy maksymalnej produkcyi — Belgijskiej.

f) Cena ziemi wynosi w Królestwie przecięciowo 100 rubli za mórg dobrej gleby; w Niemczech, 200 do 300 talarów; we Francyi 1000 do 2000 franków.

Czysty dochód ziemi wynosi w Królestwie, w majątkach dobrze zagospodarowanych, przecięciowo 5%.

g) Obciążenia hipoteczne. Przed rokiem 1869, ciężary hipoteczne wynosiły w Królestwie Polskiem 61% wartości dóbr, w czem na pożyczkę Towarzystwa kredytowego przypadło 26%. Od roku 1869, stan hipoteczny, z wyjątkiem około 1000 majątków wolnych od obciążeń, znacznie się pogorszył; wynosi bowiem obecnie 66% ogólnej wartości, w czem przypada na pożyczkę Towarzystwa kredytowego 26%, na długi prywatne 40%. Biorąc na uwagę że stopa procentowa, od pożyczek prywatnych, wynosi średnio około 8%, okaże się, że stan finansowy własności ziemskiej większej, w przecięciu, przedstawia się co najmniej niepomyślnym.

Obliczając, z uwzględnieniem tych danych, stan majątku ziemskiego, przedstawiającego wartość 100.000, p. Górski (str. 103), przychodzi do takich cyfr:

raty Towarzystwa od pożyczki 25.000	. 1.600
8% od długu prywatnego 40.000	. . . 3.200
Ogólna cyfra opłat rocznych wynosi	. . 4.800

Stąd, na dochód rozporządzalny, biorąc za punkt wyjścia przychód czysty 5% w ilości 5.000, pozostanie suma 200, wyobrażająca czystą korzyść od majątku w ilości resztującej 34.000.

W latach 1847 do 1857, obciążenia hipoteczne wynosiły: w Starych Prusiech 60%, w Księstwie Poznańskiem 68%, na Szlązku 70% szacunku taksowego. Od tego czasu podniosły się ceny dóbr znacznie, ale i długi hipoteczne w tym samym, a może nawet w wyższym, stosunku.

Zważać jednak potrzeba że, w tych krajach, kapitały prywatne lokują się na hypotekach z procentem umiarkowanym, rzadko 5^o/_o przenoszącym; ta większa łatwość kredytu wpływa na lepszą uprawę.

§. 2. Przypuszczalne powody położenia ekonomicznego większej własności.

Dostarczając społeczeństwu płodów na pierwsze potrzeby, a przemysłowi fabrycznemu materiałów na dalsze przetwory; będąc, dla swojej przewagi liczebnej, głównymi odbiorcami wyrobów fabrycznych; nosząc, w najznaczniej-szej ilości, ciężary publiczne w daninie, w podatkach, we krwi; rolnicy niewątpliwie stanowią niepospolity, jeżeli nie najważniejszy, czynnik ekonomiczny Państwa. Z tych względów, dobrobyt ziemian wiąże się z najistotniejszymi interesami społeczeństwa w tém znaczeniu że, odniesiona do organizmu społecznego, działalność ich nie tylko podlega wpływowi materialnego rozwoju społeczeństw, lecz, nawzajem, oddziaływa na tenże rozwój: oddziaływa z większą lub z mniejszą dla ciała społecznego korzyścią, w miarę jak taż działalność jest więcej lub mniej skuteczną; skuteczność zaś działalności warunkuje się, w wysokim stopniu, rozmiarem zasobów rozporządzalnych, jako narzędzi pracy. Tę samą uwagę, w pewnej mierze, odnieść przystoi do własności ziemskiej większej ze względu że, ogarniając różnorodne działy zajęć — ekonomicznie, sprzyja wielkiej uprawie, — cywilizacyjnie, zdolna jest rozpraszać mgły ciemnoty. Stąd, gdy w społeczeństwie wyłania się doniosły fakt niepomyślnego stanu większej własności, zjawisko to nabiera znaczenia hasła, i to trwożnego, nawołującego do badania przyczyn, do obmyślenia środków, do wynalezienia dróg.

Powody niepomysłnego położenia większej własności w Królestwie Polskiem dają się sprowadzić do Służebności, Braku zamiłowania, Zmian celnych, Konkurencyi zagranicznej, Trudności kredytu ²⁾. Treściwemu rozbirowi powodów tu danem będzie miejsce.

a) Służebności. — Bezpowrotnie, na szczęście ludzkości, minęły w Europie czasy kiedy, za jedno ze źródeł bogactwa, uchodziła praca przymusowa, którą już Klonowicz odrysował w słowach:

„Starszyzno! którą naród za swych pałów baczy,
Któręj sprawy na barkach dźwiga gmin wieśniaczy,
Któręj, z woli niebiosów, czy z dawniej umowy,
Pocdaństwo święci pracę i pieniądz czynszowy“.

Wszystkie kraje środkowej Europy doświadczyły reform pracy włościańskiej w ciągu bieżącego stulecia, przebywszy je mniej lub więcej szczęśliwie. Oddawna w krajowych urzędach rozważany, w b. Towarzystwie Rolniczem omawiany, w wielu miejscach polubownie godzony, stosunek włościański ostatecznego w Królestwie Polskiem doznał załatwienia na skutek Ukazu Cesarskiego z 1864 r. Jednostronne wszelako Aktu wytłómaczenie, w związku z mniej odpowiedniemi uwzględnieniami stosunków, sprowadziły na własność dworską nadmiar służebności leśnych i pastwiskowych, niszcząc zarazem ówczesny organizm folwarczny.

Przewrót groził ruiną finansowemu i ekonomicznemu stanowi większej własności, niwecząc jej kredyt, powodując niewypłacalność wielu, zniewalając do reorganizowania kosztem wysiłków pracy i nakładu, wreszcie — obniżając cenę. Dzięki wyjątkowej usilności, ocalała część. Dotąd wszakże, mimo ćwierciowiekowego odstępu, wielu jeszcze

²⁾ Górski, op. ist., str. II, III, 1, 15, 66, 174, 192.

dolega węzeł służebności, ile że te załatwione być mogą tylko na drodze umowy; zapowiedziane zaś w Ukazie przepisy o „uchylenie służebności na żądanie dziedziców“ oraz „o sposobie wyrachowania przypadającego włościanom wynagrodzenia“ dotąd nie weszły w życie.

b) Brak zamiłowania do zatrudnień wiejskich, jako przyczyna lub skutek — już to wiążącej się z nim nieznamomości zawodu; już idącego za nim zniechęcenia do powołania jakoby nie przedstawiającego materialnych korzyści, i wrzekomo niezdolnego zająć wykształceński umysł; już towarzyszącej mu nieufności we własne siły — owego pierwszego wszczątku braku samodzielności — spowodował stan kultury grożącej siłom ziemi wyczerpaniem. Ten to złowrogi objaw, w związku z ważnym faktem przeciętych lub zniszczonych lasów, i z drugim, równie ważnym, mało rozwiniętej hodowli, wyrażającym się w niedostatku już to szlachetnych ras koni, rogacizny, trzody, drobiu, — już dobrego owocu, boleśnie świadcząc o terażniejszości, smutnie wróży o przyszłości. Zwłaszcza gdy się zważy że, od ustania pańszczyzny, dla rolnictwa coraz wyraźniej zarygowywuje się droga wytwórczości przemysłowej w szerszym znaczeniu; w tej zaś sferze, rozwój zależy od możliwego skupienia sił umysłowych, i od niezwykłego naprężenia pracy, to jest od wysilenń dosadnie kontrastujących z prądami chwili.

c) Zmiany w systemacie celnym wielkich państw stałego ładu Europy, poczynając od 1885 roku dokonywane, ujemnie oddziaływały na zbyt płodów rolniczych, a więc i na przychód z ziemi.

d) Konkurencja zboża pochodzącego z wielkich obszarów Nowego Świata, gwoli taniości i dziewiczości ziemi oraz pośrednictwa udoskonalonych narzędzi i machin, nie drogo produkowanego, dzięki ułatwionym komunikacyom

tanio przewożonego ziarna, dotkliwie wpłynąwszy na rolnictwo całej Europy — spadaniem ceny produktów, zachwianiem kredytu, spadaniem wartości ziemi, zmniejszeniem czynszu, — ubocznie oddziaływa i na położenie własności ziemskiej w Królestwie; przypuszczalnie, współzawodnictwo Amerykańskie wobec wyczerpanej w kraju ziemi, niedostatecznej kultury, znacznych obciążeń, trudnej komunikacji, t \acute{e} m si \acute{e} stanie groźniejszem dla własności, im dłużej przetrwa stan obecny rolnictwa.

e) Trudność kredytu, zwłaszcza na kapitał obrotowy, tłómacząca się, pośrednio, stanem obciążeń hipotecznych, jako niezdolnym obudzić zaufanie; bezpośrednio, mniejszą niż w handlu ilością obrotów, jako wyłączającą możność rozszerzenia odpowiedzialności wekslowej, — zniewala albo do wypożyczania gotowizny na lichwę, albo do sprzedawania zboża na pniu. W takich warunkach otrzymany kapitał zwiększa rozchód, zmniejsza przychód. Jedno i drugie, nad wyraz, utrudnia położenie własności ziemskiej.

§. 3. Środki zarad \acute{c} ze.

Tylko ogólne, na większe przestrzenie lub na cały kraj działające przyczyny, a do takich liczą się wyłuszczone powody obecnego stanu, mają znaczenie ekonomiczne: zdolne pobudzić jednostki do rozmyślania nad środkami, szczególną też posiadają moc podniecania indywidualnej działalności w celu zapanowania nad trudnościami i kuśzenia się o drogi dla zażegnania bied. Działa tu, po części, Prawo obowiązku — pragnienie i powinność s \acute{l} użenia powszechn \acute{e} j sprawie; po części, Prawo samozachowania — własna potrzeba. Jakoż nic dziwnego że, z dawien dawna w ludzi talentu i dobrej woli obfitującemu, krajowi nie zbywa na zdolnych i kompetentnych pracach spekulacyj-

nych, ani na czynnych i umiejętnych usiłowaniach jednostek. Do pierwszych zaliczyć przystoi utwór, skąd zaczerpnęliśmy wiadomości o stanie większej własności. Jest tu miejsce na zestawienie, w treściwej wiązance, podanych w nim środków ochronnych³⁾.

a) Gdy jedyną drogą do usunięcia służebności jest umowa, właściciele, w interesie już to dogodniejszego urzędnika gospodarstwa, już materyalnej i moralnej korzyści włościan, już pożądaney harmonii, nie powinni szczędzić usiłowań ku osiągnięciu celu; do środków należą: wpływanie na przekonanie włościan wystawianiem korzyści, jakie im zniesienie służebności, przez powiększenie uposażenia gruntowego, przynieść zdoła; nakłanianie, aby ocenili na pieniądze szczegóły użytków oraz wartości w zamian ofiarowanego gruntu; objaśnianie że, póki służebność trwać będzie, nie zajmą stanowiska które, jako właściciele ziemscy, mieć powinni; przekładanie, że postęp ich gospodarstw ściśle jest połączony z ulepszoną hodowlą która, z pasaniem inwentarza po lasach i po wspólnych pastwiskach, pogodzić się nie daje.

Obok przestrzegania ścisłego wykonywania praw nadanych włościanom i nie dopuszczając z ich strony zbroczeń, dobrze — przełożenia powtarzać. Trudno wszelako zataić że, dla dopięcia celu, nieraz wypadnie postąpić wyżej wartości użytków, czyli okazać gotowość do ofiar.

b) Brak zamiłowania do zawodu który, niezależnie od interesu materyalnego, wiąże się ze społecznymi powinnościami, stanowi stronę nader ujemną; zwalczać ją przychodzi badaniem i usuwaniem przyczyn, nabywaniem dodatnich przymiotów, wreszcie spełnianiem obowiązków jakie nakłada stanowisko i potrzeba jego utrzymania.

³⁾ L. Górski, op. ist. str. 66, 86, 106, 112, 114, 132, 137, 152, 182, 178, 194.

Podniesienie poziomu wykształcenia, nabycie specjalnego uzdolnienia, przejęcie się ważnością pracy i znaczeniem oszczędności, obok pilnego tych czynników przestrzegania; świadczenie podwładnym sprawiedliwości, okazywanie w stosunkach z włościanami taktu, współdziałanie ich potrzebom, nieuchylanie się od usług społecznych w gminie, w sądzie, w kredycie, w szkole, w parafii, w szpitalu, w dobroczynności — te i im podobne, postęp znamionujące, drogi skutecznie przyłożyć się mogą do nabycia równowagi umysłowej.

c) W celu zubożenia następstw groźnego dla krajowego rolnictwa systemu celnego i konkurencji zagranicznej, przystoi natężyć wszystkie siły umysłowe, nadając im wyraz w dążności ku podniesieniu przychodu; źródeł szukać trzeba w większym urozmaiceniu uprawianych roślin, w ulepszonej hodowli inwentarza, w uprawie lasów, w zakładaniu fabryk mających związek z rolnictwem, w ogólności w środkach, jakie wskażą miejscowe warunki i poszczególne okoliczności.

Do faktów sprzyjających rozwiązaniu zadania, zaliczyć można obfitość najemnika, dodatnie przymioty robotnika, obniżenie ruskiej waluty, łatwość zbytu ziarna.

d) Ze względu na trudność i drogosc kredytu, przystoi już to ograniczyć go do osiągnięcia kapitału obrotowego, już umiejętną pracą unikać — wymagającej większego zasobu — intensywniej uprawy. Rozumnie prowadzona parcelacja współdziałać by mogła otrzymaniu kapitału na cele bądź obrotu, bądź obniżenia ciężarów hipotecznych; ję ułatwienie i uporządkowanie wypadałoby poruczyć specjalnym instytucjom.



ROZDZIAŁ DRUGI.

Wiadomości z Ekonomiki w odniesieniu do
wytwórczości rolniczej.

Wskazane w poprzednim rozdziale środki zaradcze, charakteru bardziej miejscowego, różnią się pod względem sposobu działania od danych Ekonomiki, jako charakteru więcej ogólnego. Z tego względu, niepodobna utożsamiać jednych z drugimi; jakkolwiek nie trudno dostrzedz pewnego międy nimi związku.

Dociekając powszechnych przyczyn wzrostu lub cofnięcia się zamożności; wyświelając, w sferze właściwej badaniu tych przyczyn, dobre następstwa jednych dróg, złe wynikłości innych; zasady Ekonomiki, bez względu na miejscowość, zdolne są objaśnić powody i wskazać środki na poprawę danego stanu renty gruntowej; także podniecać działalność indywidualną w zalecanym przez się kierunku.

Tkwiąca, w pojęciu renty gruntowej, przewyżka dochodu nad rozchód wyobraża odsetki od kapitału, wynagrodzenie za pracę, i wyrównanie ryzyko. Jój dźwignienie równoważy, między innemi, z powiększeniem wytwórczości, z uszlachetnieniem płodów, i z obniżeniem kosztu.

Zmierzając ku tym łącznym celom w interesie własnym, na pożytek bliższego lub dalszego otoczenia, wreszcie dla dobra społeczeństwa, przedsiębiorca - rolnik nie może nie liczyć się z omawianemi zasadami, ani z mieszczącemi się w nich wskazówkami, jako ułatwiającemi dojście do kresu. Wśród ostatnich, jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje skuteczna praca, z którą się wiąże, jeżeli nie utożsamia, wzmiankowane w poprzednim rozdziale pojęcie pracy umiejętnej.

Na czém polega praca skuteczna? Jakie, w ogólności, są ekonomiczne drogi wyzysku bogactw rolnych? Odpowiedź na te pytania mieści się w prawdach ekonomicznych. Omówienie ich całokształtu oczywiście przekroczyłoby zakres referatu; zestawienie główniejszych z pytaniami w bliższym zostających związku, może natomiast okazać się pomocnem.

W tym rozdziale ⁴⁾ z kolei rozważane będą: znaczenie przemysłu rolnego w społeczeństwie; — stosunek tego przemysłu do fabrycznego; — czynniki wytwórczości; — podział pracy; — analiza gospodarstwa wiejskiego; — wywody; — czynniki współdziałające zaoszczędzeniu pracy ludzkiej w wytwórczości; — oszczędność; — następstwa skutków.

§. 1. Znaczenie przemysłu rolnego w społeczeństwie.

Zdążając ku pozyskaniu wytworów z krainy organicznej, tkwiącej w glebie produkcyjnej, Przemysł Rolniczy skupia w sobie szereg prac skierowanych ku pobudzaniu i ułatwianiu akcji natury: już to przez poddawanie wierzchniej gleby różnorodnym przemianom, już przez wprowadzanie do jęj wnętrza nasion które użyźni siła roślinna, już przez umieszczenie na jęj powierzchni i przez rozwinięcie za pomocą karmu, chowu, krzyżowania, potrzebnych ludziom ras zwierzęcych, których typów dostarcza przyroda. Ze względu na tak rozległe zadania, wymagające nader skrętnego i umiejętnego współdziałania pracy ludzkiej,

⁴⁾ Opracowaniu rozdziału pomogły dzieła: M. Batbie, Nouveau Cours d'Economie Politique; — A. E. Cherbuliez, Précis de la Science Economique; — Courcelle-Seneuil, Traité th. et pr. d'Economie politique; — Dr. Załęski, zasady Ekonomiki (Warszawa 1889); — także H. W. von Pabst, Lehrbuch der Landwirthschaft; — Ant. Rud. Schneider, Rolnik wzorowy (przekład Rowieńskiego), dzieło wzorowane na pracy Pabsta.

przemysłowi rolniczemu należy się niepospolite miejsce w rządzie powołań ludzkich, najpierwsze zaś w rządzie zajęć tak zwanych wydobywczych, t. j. mających za przedmiot wyzyskanie bogactw ziemi w ogólności.

Niezależnie od tego, zaspakajając najznaczniejszą część potrzeb życiowych społeczeństwa, dostarczając największą ilość materiału surowego przemysłowi fabrycznemu, przemysł rolniczy jest podstawą bytu społeczeństw. Stąd, niemniej z uwagi na wrodzony ludziom popęd ku rozrodowi — objawiającemu się w stosunku przynoszącym wzrost produkcji rolniej -- społeczeństwa żywo są zainteresowane w pomyślnym stanie rolnictwa; nawzajem jak i rolnictwo ma sobie zapewnione wdzięczne pole pracy we wzrastających potrzebach społeczeństwa.

§. 2. Stosunek przemysłu rolniczego do fabrycznego.

Rzadko tylko do natychmiastowego spożycia przydatne, produkta wydobywcze, tak zwane materye surowe, wymagają uprzedniej, niekiedy wielokrotniej, przeróbki którą zajmuje się przemysł fabryczny. Ma on z rolniczym pewne punkta wspólne, pewne inne odrębne.

Najistotniejsze punkta wspólne polegają na tem: oba przemysły zmierzają do wytwarzania, w rzeczach, przedmiotu użyteczności, przez uzdatnienie ich do potrzeby ludzkiej; — oba wymagają pośrednictwa narzędzi, po części i motorów; — oba sobie pomagają, — mianowicie przemysł rolniczy dostarcza fabrycznemu, w znacznej ilości, materyj surowych i prowiantu, jak nawzajem fabryczny dostarcza rolniczemu wszystkich narzędzi i pewnej ilości prowiantu; — praca ludzka nieodłącznym jest obu przemysłów czynnikiem; — drobne pominąwszy odcienia, obu przemysłom wspólne są ekonomiczne czynniki skutecznój

wytwórczości, o których niżej będzie mowa. Pamiętać też należy, że pomyślny stan całego gospodarstwa wytwórczego warunkuje się przyjaznym rozwojem obu przemysłów.

Główniejsze różnice są następujące:

Czém dla przemysłu rolniczego jest ziemia, na której odbywane są właściwe mu prace, tém dla fabrycznego jest surowa materya, t. j. ogół produktów, podlegających zmianie pod względem formy lub substancyi: warsztatem pierwszego są pewne obszary; warsztat drugiego wymaga tyle tylko przestrzeni, aby na niej pomieścić potrzebne do wytwórczości budowle, sprzęty i t. p.

Z uwagi na ograniczoną przestrzeń i na nierówną żyzność gleby, także na stopniowy przyrost ludności, przemysł rolniczy nie może ograniczać się do uprawy gruntów najżyźniejszych; owszem, stopniowo, musi ją rozciągać na części coraz mniej urodzajne, a więc wymagające coraz większego wysiłku pracy i nakładu. Przeciwnie, przemysł fabryczny zakłada sobie przeróbkę takich przeważnie artykułów które, obok stosunkowo najmniejszego wysiłku pracy i nakładu, rokują względnie największą sumę korzyści.

Jakkolwiek gleba ma tę właściwość, że podlegać może wytwórczości peryodycznej, wznawialnej, ta jednak ograniczona jest obrębem przestrzeni jęj poddanym; przeciwnie, w przemyśle fabrycznym, gdzie współdziałające czynniki przyrodzone — wiatr, ciepło, para, ciężkość, chemiczne odczynniki — mogą być nieskończenie zwiększane co do ilości i pod względem stopnia, wytwórczość, w miarę poparcia jęj przez pracę, przez inteligencyą, i przez kapitał, niepomieranie może być pomnażaną.

Po przekroczeniu pewnych granic, ilość płodów spodziewanych z ziemi nie jest w stosunku prostym do wysokości nakładów: coraz nowsze nakłady otrzymywać

będą coraz mniejsze, stosunkowo, ilości pól rolnych. Inaczej się ma w przemyśle fabrycznym, gdzie ilość wytworów wzrasta w miarę zwiększonego nakładu.

Wytwory rolnicze w zależności są od warunków miejscowych i wymagają dłuższego czasu, zanim przyjdą do stanu użyteczności; wytwory fabryczne mniej są zależne od miejsca i rychlej mogą być otrzymywane. Zarówno i ulepszenia działają rychlej w przemyśle fabrycznym, niż w rolniczym. W związku z tém są i obroty, częstsze w pierwszym, mniej częste w drugim.

Zajęcia rolnicze z natury swojej są złożone, gdy stopień zawiłości prac fabrycznych w zależności jest od rodzaju przedsiębiorstwa, po części i od nadanego mu kierunku. W przemyśle rolniczym, niezależnie od najróżnorodniejszych zatrudnień, od najrozmaitszych rodzajów sprzętów, narzędzi, motorów; niezależnie od niezbędnej pracy ludzkiej; najzwyczajniej, w równoczesnem użyciu bywa siła rąk, zwierząt, powietrza, wody, niekiedy i pary. Górujące, w dodatku, stanowisko zajmuje tenże przemysł ze względu, że spożytecznia najwznioślejszy z czynników przyrody — życie, życie roślinne i życie zwierzęce. Wyższego też stopnia inteligencji i wiedzy wymaga powołanie rolnika, niż zawód rękodzielnika.

Zajęcia rolnicze różne w miarę pory roku, w której są i mogą być odbywane, mają tę właściwość, że już to prace jednorodne trwają przez określoną część roku, ustępując miejsca kolejnym innym; już ilość pracy zastąpionej przez maszyny może nie odpowiadać skali łożonego na nie nakładu. W przemyśle fabrycznym, jednostajność pracy stanowi regułę; motory w ciągłym są użyciu. O ile te czynniki oddziaływać muszą na stopień oszczędności w rolnictwie i na potrzebę podziału pracy, rozebranem to będzie na właściwem miejscu.

Wytwórczość rolnicza, jako po części zależna od wpływów klimatu i atmosfery, przedstawia większe ryzyko od fabrycznej. Natomiast, fabryczna połączona jest z większem ryzyko od rolniczej na punkcie zbytu wytworów, które fabrykant często na kredyt oddawać musi, co się rolnikowi przytrafia chyba wyjątkowo tylko. Ta konieczność kredytowania tłumaczy także większą potrzebę kredytu, jakiego wymaga przemysł techniczny.

Z przywiedzionych faktów dają się wyprowadzić dwa wnioski: korzyści materialne przemysłu rolnego, w przeciwieństwie przynajmniej, nie mogą dorównać takimże korzyściom przemysłu fabrycznego. Nie idzie zatem aby, przy zastosowaniu dróg wskazanych przez Ekonomikę, a przyjętych przez przemysł techniczny, nie były zdolnemi do znacznego przyrostu. Różnica tkwi raczej w stopniu, czyli w wysokości produkcji, niż w zasadzie, czyli w warunkach wytwórczości.

Drugi wniosek ten, że zawiałość zajęć rolniczych, stopień wiedzy, jakiej wymagają, wreszcie peryodyczność, czyli kolejna zmienność robót, zniewalają do większego wysiłku pracy i inteligencji, a tém samém do szukania dróg sprzyjających ich ułatwieniu. Drogi te wskazuje Ekonomia.

§. 3. Czynniki wytwórczości.

Niezależnie od sił przyrody, kapitał i praca ludzka stanowią czynniki produkcji w ogólności, wytwórczości rolniczej w szczególności.

Nie wchodząc w rozbiór znaczenia i w wykazanie składników kapitału, zauważyć wystarczy że, tylko zapomocą pracy ludzkiej, kapitał nabiera znaczenia produkcyjnego.

Niezależnie tedy od pierwszego założenia pracy, jakim jest pobudzanie sił przyrody na pożytek ludzi, stanowi ona czynnik, nadający ruch kapitałowi. Z tego dwostego znaczenia pracy wynika, że im będzie staranniejszą i dokładniejszą, tém większą jęj będzie skuteczność, a stąd tém dzielniejszym okaże się wpływ człowieka na siły przyrody; w następstwie czego, bardziej spożyteczniejsze i stanieje pośrednictwo kapitału, spotężnieje jakościowo i ilościowo oczekiwany wytwór.

Zasadzając się na tém aby, w krótszym czasie, albo z mniejszym wysiłkiem, dostarczyć pewną ilość produktu, skuteczność pracy znamionuje się oszczędnością prowiantu, t. j. środków utrzymania pracownika, a więc powoduje obniżenie kapitału potrzebnego do uzyskania pewnej ilości wytworów.

Potęgując jakość i ilość wytworów, skuteczność pracy warunkuje się stopniem uzdatnienia pracownika, t. j. miarą zdolności, przyrodzonej lub nabytej, władz które zastosuje do pracy. Działają tu jego wychowanie fizyczne, umysłowe, i moralne, jako środek uzdolnienia; zabezpieczenie jego bytu materyalnego, lub odpowiednie zainteresowanie, jako sposób zachęty; nadewszystko zaś — podział pracy, jako droga ułatwienia. Nad ostatnim czynnikiem wypadnie zastanowić się nieco bliżej.

§. 4. Podział pracy.

Praca jest albo fizyczną, albo umysłową, w miarę tego, jak w niej przeważa natężenie fizyczne lub wysiłek umysłowy. Granice jednak między pracą fizyczną i umysłową mało są pochwytnie; w każdej bowiem pracy, przejawia się jeden i drugi pierwiastek; różnica zachodzi pod względem stopnia tylko.

Polegając, w znacznej części, na kojarzeniach widzeń zmysłowych z ruchami, praca fizyczna, w pewnej mierze, zależy także i od pamięci, uwagi, rozumowania. Nawzajem, powołania przy których większy udział bierze umysł, zwłaszcza kiedy z nimi łączą się zajęcia praktyczne, wymagają pewnego wykształcenia zmysłów, tak zwaną wiedzę zmysłową.

Środkiem doskonalenia zręczności fizycznej i uzdolnienia umysłowego jest pilność i wprawa. Biegłość robotnika wynika z nawyknienia, które idzie za powtarzaniem jednej czynności; wiedza uczonego rodzi się z częstego uprzytomniania pojęć, z ich wdrażania w pamięć, z wielostronnego rozwoju władz umysłowych.

Zatém, charakterystyka środka wspólnie kształcącego i biegłość fizyczną i wiedzę umysłową, tkwi w powtarzaniu: im ono będzie częstszem, tém skutek stanie się trwalszym, tém więcej zyska robotnik na biegłości, jak robota na wielości i na jakości; tém gruntowniejszą stanie się wiedza umysłowa. Częstość znowu zależną jest od rozciągłości zajęć: rzecz jasna że, w danym ciągu czasu, mniejszy szereg czynności może być powtarzanym częściej od większego. Powtarzanie i częstość tłumaczą przyczynę użyteczności, racją podziału pracy, w odniesieniu do zajęć zarówno fizycznych, jak umysłowych.

Możebny tylko przy wolnej pracy, nieznanym w starożytności, mało rozwinięty w wiekach średnich, podział zajęć fizycznych dostąpił uznania w czasach nowożytnych gdzie, dzięki wprowadzeniu dokładniejszych narzędzi i doskonalszych motorów, zyskał na rozpowszechnieniu. Niezależnie od innych zastosowań, podział pracy zasadza się na takim rozkładzie zajęć, w jednym i tym samym przemyśle, że pojedyncza osoba jednostajnie dokonywa jednej czynności, albo pewnej tylko jej części.

Znane przykłady z fabrykacji śpilek, igieł, gwoździ, zegarków pouczają, że siła produkcyjna robotnika, któremu wydzielono małą liczbę czynności, lub jedną tylko, nieskończenie, bo z górą parę set razy, przewyższa taką siłę użytą bez podziału pracy. Drobne to, na pozór, zjawisko ekonomiczne wielkością następstw przypomina owe wrzekomo drobne stany przyrody które, ukazując się w charakterze przyczyn z pozoru małych, powodują skutki w rzeczywistości wielkie; że, przykładowo, wspomnę o własności żelaza polegającej na zdolności przybierania dwóch stanów, — jednego miękkiego i gibkiego, drugiego twardego i niegiętkiego, jakowa własność stanowi podstawę całego nowoczesnego przemysłu.

Obok wyjątkowych korzyści, uwydatniających się w nabyciu zręczności, w zaoszczędzeniu czasu, w naprowadzaniu na odkrycia, w możliwości spożytecznienia sił słabszych, w sposobności ciągłego zużytkowania kapitału użytego na narzędzia, na motory, na budowle, — podział pracy fizycznej ma strony ujemne, wśród których uwydatnia się jednostronny rozwój robotników. Odziaływa on szkodliwie na organizm, nawet na wygląd robotnika, który udziela się potomstwu.

W rolnictwie, podział pracy fizycznej częściowo tylko jest możebny — z uwagi na obszerność warsztatu, i na periodyczność większej części zajęć gospodarskich; w zamian, ze względu na większą różnorodność zatrudnień, zanikają jego strony ujemne.

Dawniejszy od podziału zajęć fizycznych, podział pracy umysłowej rozpoczął się, ściśle mówiąc, odkąd wiadomości ludzkie weszły w stadyum uogólnień, których formą najdoskonalszą jest nauka. Gdy bowiem zjawiska świata są natury różnej, przychodzi badać je oddzielnie. Stąd, od samego zarania oświaty, dziedziny naukowe już

poczęły się dzielić; z ich rozwojem, podział coraz to wzrastał, wraz z podziałem wzrastała i wiedza. W nowszych czasach, z uwagi na ciągłe rozszerzanie się granic każdej umiejętności, badanie pojedynczego nawet działu przechodzi możność jednego człowieka.

Trudność wzrasta ze względu na cel praktyczny każdej umiejętności, urzeczywistniony w stosowaniu, z którym łączy się obserwacja i służąca jej za podstawę — bystrość zmysłów.

Dla obserwacji nie ma ogólnych, tém mniej stałych prawideł: każda gałąź wiedzy lub sztuki wymaga oddzielnego rodzaju obserwacji, odrębnego sposobu jej doskonalenia.

Jakoż, co inszego, i każdy inaczej, obserwują prawnik, medyk, agronom; co inszego, i każdy inaczej — obrońca i sędzia; patolog i operator; wytwórca roślin, hodowca zwierząt, zawiadowca gospodarstwa. W oddzielny téż sposób, i w odrębnej drodze, każdy z tych pracowników uprawia i wyrabia obserwacją. Bystrość zmysłów, po części wrodzona, częścią nabyta, kształci się przez wprawę dostępując tém większej delikatności, im węższy ma zakres działania.

Z tych względów, specjalizowanie zajęć umysłowych, w nowszych zwłaszcza czasach, stanęło na porządku dziennym.

Prawniki uniwersalni, jednakowo skończony w pojedynczych gałęziach Prawa — w Prawie Cywilnym i w jego poddziałach, w Prawie handlowym, w Prawie karnym itp. równie jest niemożliwy, jak niemożliwym jest uniwersalny medyk — w obec tysięcy z górą dolegliwości, którym zaradzić ma sztuka lekarska. To samo dzieje się na polu przemysłu i w dziedzinie handlu gdzie, głównie ognisko-

waniu się jednorodnych zatrudnień, przedsiębiorstwa zawdzięczają powodzenie.

Nie obcym jest przemysłowi rolniczemu podział pracy umysłowej; praktykuje się się jednak rzadko, chyba w bardzo wielkich posiadłościach, gdzie pojedyncze gałęzie, jak roboty rolne, — ręczne i sprzężajne, — wewnętrzne gospodarstwo (hodowla bydła, składy i t. p.), rachunkowość i zatrudnienia biurowe, techniczne gałęzie wytwórczości, powierzane bywają oddzielnym siłom, działającym pod sterem naczelnego kierownika — właściciela lub administratora ⁵⁾).

Wielkie majątki, i średnie, obchodzą się bez podziału pracy umysłowej; w rzadkich chyba przypadkach, pojedyncze działy bywają przedmiotem szczególnej uprawy — jak pole orne, łąka, hodowla zwierząt domowych, przemysły techniczne; konsekwentne jednak samej idei — we wszystkich, przynajmniej w główniejszych, działach — przeprowadzenie już to jest nieznaczące, albo nader rzadkie, już, odnośnie do majątków mniejszych, — trudne.

Jednak już średnie majątki (wyżej 300 mórg) najczęściej przedstawiają warunki, wśród których nauka agronomiczna i praktyka rolnicza szerokie otwierają pole działalności. Czy skutecznie wypełni je osoba pojedyncza, t. j. czy, bez zastosowania podziału pracy, działalność jednego wyda także, lub przybliżenie takie, same rezultaty, jakie wyniknąć mogą przy zastosowaniu podziału? odpowiedź, jako zależna od natury zajęć rolniczych, i od stopnia ich zawikłości, wymaga uprzedniego wyrozumienia ich charakterystyki.

⁵⁾ Taki przynajmniej system administracji zaleca Pabst w odniesieniu do wielkich obszarów (op. cit. II. Str. 530).

§. 5. Analiza gospodarstwa wiejskiego.

Z zaczątków empirycznych wyszłe, gospodarstwo wiejskie dostąpiło znaczenia sztuki umiejętności, czyli umiejętności praktycznej, odkąd rządzić się poczęło naukami. W obecnym stanie pojęć, naukami kierującemi tą gałęzią przemysłu ludzkiego są: — *Fizyka*, która objaśnia prawa sił przyrodzonych jakimi warunkują się przeistoczenia w krajinie nieorganicznej i zewnętrzny rozwój organizmów; — *Chemia*, która tłumaczy części składowe gleby i jej płodów, istotę procesów przetwórczych materji, krążenie soków, prawo żywienia się zwierząt i roślin, jako zasadę i warunek wytwórczości; — *Fizjologia*, która poucza o funkcyjach organów w ciałach żyjących, roślin i zwierząt, obdarzonych budową organiczną, połączoną z wiekuistym rozrodem, rozwojem, i zanikaniem; — *Mineralogia*, która szereguje i opisuje zsiadłe nieorganiczne składniki ziemi, stosując do nich prawa fizyczne i chemiczne; — *Geologia*, która obznajmia z istotą ziemnej warstwy będącej przedmiotem uprawy; — *Botanika*, która wykazuje właściwości roślin, warunki ich rozrostu, rozwój ich wytworów; — *Zoologia*, która donosi o rodach i o ich podziałach, o charakterach zwierząt, o ich pożytku, o sposobach ich utrzymania. Niezależnie od przyrodniczych umiejętności, gospodarstwo wiejskie wymaga także znajomości *Matematyki* i *Ekonomii politycznej*; nadto, z uwagi na niezbędny rolnictwu proces myślenia, skupiający się, wedle słów Konfucjusza, w tém, aby „za pomocą pracy myślenia dojść do rezultatu myśli“, — umieścić przychodzi, w rzędzie nauk pomocniczych gospodarstwa, *Logikę*, jako sprzyjającą lepszemu pojmowaniu przyrody rzeczy, i jako podniecającą wynalazczy zmysł człowieka, tyle rolnikowi przydatny.

Od wspomnianych, zasadnicze wykształcenie rolnika cechujących, umiejętności przechodząc do działu konkretnego, zaznaczamy, w najogólniejszym zarysie, rozciągły szereg poszczególnych wiadomości, dotyczących produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, i zarządu gospodarskiego.

Składowymi częściami nauki o produkcji roślinnej są Ziemioznawstwo, Ogólna znajomość wytwórczości roślinnej, Szczegółowa uprawa, Instrumenta rolnicze, i Nawozy.

A) Ziemioznawstwo,

ogarniające :

a) Składniki gleby: nie-organiczne — miał ziemny, glinę, wapno, talk, gips, magnezyą, żelazo, mangan, natron, sól, fosfory; organiczne: — próchnicę;

b) Gatunki gleby — grunta piaszczyste, gliniaste, glinkowate, marglowe, wapienne, kamieniste, słone, żelaziste, próchniczne;

c) Fizyczne i chemiczne własności ziemi — zdolność pochłaniania ciepła, połykania wody, jej zatrzymywania, lub pozbywania się, przepuszczalność, spójność, promieniowanie;

d) Podłoże i jego gatunki — ścisłe, pulchne, zimne, zimnowilgotne, ciepłe, gorące.

Z temi czynnikami ziemioznawstwa łączy się potrzeba oznaczania, z możliwą ścisłością, gatunku gruntu i jego urodzajności. Niełatwe to zadanie wymaga dodatkowego uwzględnienia wpływów jakie, na wytwórczość ziemną, wywierają: — klimat, zależny od położenia geograficznego i fizycznego, od roślinności w ogóle, od natury gruntu, niemniej ciepło, światło, woda, wiatr; — miejscowe położenie gruntu — nachylenie i jego stopnie, także i otoczenie, — zabudowania, bagna, wody, wzgórza, lasy, zakłady. Od dokładnego, z punktów widze-

nia teoretycznego i praktycznego, wszystkich czynników oceny zależy zwany klasyfikacją sposób odpowiedniego spożytecznienia gruntu, z przeznaczeniem na orny, na łąkę, na pastwisko, na las, na plantacyą, na ogród.

B) Ogólna znajomość wytwórczości roślinnej.

Wytwórczość roślin zależy od uprawy i od bogacenia gruntu.

Uprawiać grunt znaczy: już to usuwać wrogie produkcji czynniki przez krudowanie, osuszanie, nawadnianie, wypalanie, mieszanie ziem, usuwanie kamieni, równanie, ogradzanie, jednym słowem — przez melioracyą; już obrabiać grunt środkami mechanicznymi, mianowicie zapomocą odwracania, spulchniania, mieszania, utłaczania, nadawania powierzchni ziemi pewnych kształtów.

Bogacieć grunt, jest to zasilać go niedość w nim obfitującymi, lub zgoła zbywającymi mu, pierwiastkami bądź organicznymi, bądź nieorganicznymi; działa tu odkryte przez Lavoisier'a Prawo przyrody, wedle którego, roślinom i zwierzętom dostarczane być muszą istniejące w nich pierwiastki materji, jako warunki ich bytu i rozwoju. Częścią w powietrzu, głównie zaś w ziemi, powinny odnaleźć się składowe części jestestw żyjących — węgiel, tlen, wodór, azot, sól.

Uprawa dokonywa się za pomocą poszczególnych dźwigni — instrumentów tak mówiąc chirurgicznych ziemi — narzędzi, maszyn, motorów.

Bogacenie odbywa się przez nawożenie.

O czynnikach uprawy i bogacenia niżej będzie wzmianka. Tu wspomnieć przychodzi o dalszych momentach wytwórczości roślinnej w ogólności — o Zasiwie, o Pielęgnowaniu roślin, o Sprzęcie.

W Zasiewie, na uwagę zasługują: dobroć nasienia, t. j. stopień jego kiełkowania, zmiana nasienia, jego przygotowywanie, ilość, pora, sposób umieszczania, przesadzanie.

Pielęgnowanie zasadza się na środkach ochronnych przeciwko nieprzyjaznym wpływom atmosferycznym (wiatr, mróz, wilgoć, susza); przeciw chorobom roślinnym; przeciw pasożytnym roślinom; przeciw szkodliwym zwierzętom. Wymaga uprawy w czasie wegetacji — bronowania, walcowania, okopywania, obredlania. Żąda postępowania w obec nędznego lub bujnego stanu zasiewów.

Sprzęt, polegający na zbiorze dojrzałej produkcji roślinnej, w związku jest z pewnymi metodami, różniąciami się przede wszystkim ze względu na różnicę głównych typów roślinności — zbóż kłosowych, roślin pastewnych, roślin okopowych. Ważne momenta sprzętu ogniskują się w przygotowaniach, w wyborze pory, w zżynaniu, w obchodzeniu się z zebranymi płodami, w zwózce, w przechowywaniu, względnie w omłocie, w oczyszczeniu, w suszeniu.

C) Szczegółowa znajomość wytwórczości roślinnej.

Niezależnie od znajomości ogólnych warunków roślinności, od umiejętności przygotowania gleby do uprawy roślin, od posiłkowania się pomocniczymi dla ich wzrostu środkami, potrzeba dokładnie wyrozumieć naturę roślin z uwzględnieniem gruntu, klimatu, i rodzaju uprawy jakich wymagają; także obliczyć przeciętny plon w stosunku do współdziałających okoliczności. W sferę szczegółowej znajomości produkcji wchodzi łąki, pastwiska, i różnorodne rośliny.

Ważne w gospodarstwie ze względu, że dostarczają paszy zwierzętom domowym, łąki wymagają wyjątkowo

racyonalnej uprawy. Ze znajomością wielolicznych dobrych, pożywnych, i łatwo strawnych traw i ziół, któremi zalecać się mogą łąki dobre, względnie traw i ziół złych które potrzeba usuwać, — łączy się specjalna umiejętność uprawy za pomocą odwadniania, nawadniania, nawożenia, pielęgnowania, odmładniania; nie wspominając o postępowaniu przy sprzęcie traw i o nieodłącznych z niem trudnościach.

Pastwiska, ze względu na ich wysoką użyteczność, wymagają opatrywania za pomocą osuszania, nawożenia, nawadniania, ogradzania, pielęgnowania.

Służące na karm dla zwierząt domowych rośliny pastewne, jak koniczyny, lucerna, esparcety, seradela, sporek, łubin, mięszanki pastewne, mohar, kukurydza, itp.; — będące przedmiotem w części pożywienia ludzkiego, po części przeróbki technicznej, częścią i karmu dla bydła rośliny okopowe, jak bulwy, kartofle, buraki, kalarepy, rzepy, marchwie, cykorya, kapusty; — stanowiące główną podstawę pożywienia dla ludzi ziarna mączyste, uprawiane przeważnie jako ozime, lub i jare, jak pszenice, żyta, jęczmiony, owies, proso; — wielkiej mocy pożywniej rośliny strączkowe, mające szczególną zdolność pochłaniania pożywnych części atmosfery, oraz ocieniania gruntu, jak grochy, soczewice, wyki, bobik, fasole, groszki; — służące przeważnie na cele handlu rośliny olejne, jak rzepak, rzepik, mak, madia, słonecznik; — niemniej rośliny włókniste, jak len i konopie; — także rośliny *korzenne* jak gorczyca, kminek, koper, anyż, szafran, cebula, chrzan; — wreszcie rośliny przemysłowe, jak niektóre wytwory farbiarskie, także cykorya, chmiel, tytoń, szceć barwierska — wymagają oddzielnych postępowañ pod względem doboru gatunków, miejsc sadzenia, uprawy, pielęgnowania, sprzętu, przechowywania,

względnie i samej produkcji niektórych nasion (jak buraczanych).

Dla dopełnienia analizy wytwórczości roślinnej, ogółowo tylko nadmienię o ogrodnictwie, o hodowli owoców, o uprawie win, o leśnictwie, t. j. o gałęziach rolnictwa w szerszym znaczeniu, względnie do miejscowości przedstawiać mogących większe korzyści, w każdym razie wymagających umiejętnej i starannej kultury.

D) Instrumenta rolnicze. — Niezbędne do mechanicznego przygotowania gleby, do zasiewu nasion, do pielęgnowania roślinności, do sprzętu plonu, i do zwózki, instrumenta rolne ważne zajmują miejsce w gospodarstwie: od znajomości ich budowy, od umiejętności ich użycia pod względem pory i sposobów, oraz od ich konserwowania, w znacznej mierze zależy dokładne przygotowanie gruntu, a stąd i wysokość plonu.

Rozległa nomenklatura wykazuje szereg narzędzi i maszyn do odwracania i do spulchniania powierzchni. liczne grupy pługów poczynając od sochy, przechodząc do pogłębiaczy, kretowników, obsypników, kończąc na pługu parowym; — brony i ich gatunki; — narzędzia do równania gleby, do jej utłaczania, i do rozbijania brył — walec, brona cierniowa, pług do zrywania murawy, łopata konna; — różnej konstrukcji siewniki; — narzędzia do okopywania roślin; — przybory do żniwa, poczynając od sierpa, kończąc na kosiarce i na żniwiarce; — przyrządy do suszenia i do zbierania sprzętu — arfy, grabie; — maszyny do omłotu — młocarnie ręczne, konne, parowe; — narzędzia do przygotowywania paszy — sieczkarnie, szatkownice, szarpacze, rozdrabiacze, śrótowniki, gniotowniki, sprzęty przewozowe.

E) Nawozy, t. j. materje już to organiczne, już nieorganiczne, naturalne i sztuczne, które służą do pod-

trzymywania i do zwiększania urodzajności pól, a więc do spotęgowania wytwórczości roślinnej, stanowią istną kopalnię rolniczą. Już znajomość składników nawozu, jego konserwacja, umiejętność użycia na polu, sposoby tworzenia kompostów i t. p. stanowią niepośledni dział zatrudnień gospodarskich.

E) Z kolei przechodząc do uwydatnienia składników *produkcji zwierzęcej*, mającej na celu wychów młodych zwierząt na różne cele użytkowe — wytwarzanie mięsa, tłuszczu, nabiału, wełny, — zaznaczamy szereg wiadomości i zastosowań z działów hodowli ogólnej zwierząt i hodowli szczegółowej.

Dział ogólny hodowli ogarnia zasady ogólne

a) *ch ow u*: odpowiedni do warunków miejscowych dobór bydła na cele wychowu; — znajomość ras, ich pochodzenia, i różnic; — umiejętność krzyżowania, odnawiania krwi, tworzenia nowych ras, uszlachetniania i t. p.; —

b) *o d c h o w a n i a*: odpowiednie pielęgnowanie matek, pomoc w czasie porodu, karm młodych zwierząt; —

c) *ż y w i e n i a i p i e l ę g n o w a n i a*: znajomość procesu pokarmowego, pierwiastków pokarmowych, ich zestawienia, i znaczenia; ustanowienie względnej wartości pokarmów, ich dobór, przygotowanie, ilość, zmiany pokarmów, rozkład w czasie, pielęgnowanie w stajni i na polu, postępowanie w razie chorób.

Dział *s z c z e g ó ł o w y* zwierzęcej hodowli warunkuje się znajomością prawideł dla chowu — rogacizny, owiec, koni, świń, drobiu. W szczególności na uwagę zasługują: *n a t u r a* bydła — budowa, nazwy zwierząt rozplodowych, oznaki wieku, waga, choroby; — *r a s y* bydła, względnie ich grupy; — *h o d o w l a*, — jej cel, wybór rasy, dobór zwierząt rozplodowych, łączenie, względnie wychów młodych; — *ż y w i e n i e i p i e l ę g n o w a n i e* — użytkowanie z pastwisk, stabulacja, urządzenia stajenne, i t. p.; —

użycie — względnie użytkowanie z mleka i z wełny, opasanie, tuczenie, wyzyskanie zwierzęcych wydzielin i pracy.

Zważyć należy, że hodowla zwierząt ma cel podwójny: za pomocą wytworów albo pracy zwierząt, z możliwą korzyścią spożytecznieć płody podawane im z roli, z łąki, lub z pastwiska; za pośrednictwem zwierzęcych wydzielin, w połączeniu z zewnątrz otrzymanym materiałem, zastąpić — w najtańszej formie — pierwiastki wydobyte z ziemi w kształcie płonu. Dla dopełnienia analizy wytwórczości zwierzęcej, ogółowo wspomnę o pszczelnictwie, o gospodarstwie rybném, o rybołostwie, i o łowiectwie, t. j. o gałęziach przemysłu rolniczego które, przy niewielkich nakładach a oględnej pracy, przynosić mogą stosunkowo znaczne korzyści.

G) Zarząd gospodarski. — O ile wielostronnej są natury czynniki wytwórczości roślinnej i wytwórczości zwierzęcej, o tyle niemniejszej jest zawłości trafne kierownictwo pracami rolniczemi, skupiające się w zarządzie. Poczynając od rozważenia i ułożenia ogólnego planu gospodarskiego, czyli sposobu zagospodarowania dóbr, zarząd skupia się w szeregu różnorodnych czynności, w rzędzie których bardziej są wydatne: dobór narzędzi i machin pod względem jakości i ilości: oznaczenie inwentarza żywego, jego wybór, skład i ilość; określenie wysokości kapitału obrotowego; kierowanie pracą sprzężajną, ręczną i maszynową, z podziałem ręcznej na czasową (roczną, miesięczną, tygodniową, dzienną) i na akordową; wybór systemu gospodarowania — dobór roślin uprawnych, ustanowienie stosunku między roślinami targowemi i pasznicami, określenie następstwa plonów — obieg, czyli rotacja, lub kolej znamionowania — trzy polówki, cztery polówki, pięć polówek, gospodarstwo przemienne, gospodarstwo zbożo — pastwiskowe, gospodarstwo płodozmiennie,

uprawa ścierniskowa, gospodarstwo pastwiskowe, gospodarstwo dowolne, gospodarstwo rolne w połączeniu z przemysłowym, podział pól, przejście do nowego zmianowania; statystyka rolnicza, pouczająca o sposobach przywrócenia równowagi między zebranymi z gruntu a dodanymi grun-
towi pokarmami roślinnymi; kierunek ogólny gospodarstwem: — określenie atrybucyi rządcy, względnie i dodanych mu w pomoc oficyalistów; bieżące zajęcia: — dozór nad budynkami gospodarskimi, konserwacja i użycie zbiorów, ubezpieczenia od ognia, od pomoru, od gradu; straż polna; dyspozycja robót i ich dopilnowanie; działalność zewnętrzna — handlowa: korzystne spieniężanie produktów z uwzględnieniem najprzyjaźniejszego po temu czasu i okoliczności; nabycie potrzebnych gospodarstwu przedmiotów; — działalność administracyjna — w gminie, w powiecie i t. p.; — działalność prawna — w sądzie i po za sądem; nakoniec rachunkowość, zdolna dać jasny obraz o rezultatach urzędnictwa i o działalności w ogóle i w szczególe.

Prowadzi się rachunkowość za pomocą odpowiednio urządzonych i utrzymywanych ksiąg, dających wiadomość o przychodzie i o rozchodzie, czyli o wysokości plonu, o jego użyciu, o materiałach, o gotowości; o częściach składowych gospodarstwa i o następujących w nich zmianach; o sposobach dalszego gospodarowania lub o potrzebie zmian; o wydajności i o rozchodzie pojedynczych gałęzi wytwórczości; o stanie zamożności gospodarstwa pod końcem roku rachunkowego.

Łączy się z tém potrzeba prowadzenia:

a) rachunkowości stałej, w skład której wchodzi: — księga gruntowa, przedstawiająca szczegółowy opis dóbr; dokładna mapa z wskazaniem budynków, dróg, pól, łąk, lasów, wód, jako podstawa corocznego planu gospodar-

skiego; spis inwentarza żywego i martwego z cennikiem; księga rodowodna objaśniająca pochodzenie i przymioty zwierząt, oraz rezultat chowu; —

b) etatów rocznych czyli budżetu przyszłorocznego;

c) rachunkowości bieżącej utrzymywanej przy pomocy księgi kasowej, rejestru zapasów, rejestrów gospodarstwa nabiiałowego, rejestru robocizny, rejestru upraw, sprzętu, i wymłotu; nakoniec

d) zamknięcia rocznych rachunków.

Dla rolniej rachunkowości nader zalecane, podwójne księgowanie wymaga specjalnego uzdolnienia.

§. 6. Wywody.

Uprzedni rozbiór, przedewszystkiem, wykazuje obecność trzech głównych działów, jako składników gospodarstwa wiejskiego: wytwórczości roślinnej, wytwórczości zwierzęcej, i zarządu gospodarskiego; pierwszy stąd wniosek, że racjonalne gospodarstwo wiejskie zasadza się na dokładnym każdego działu wyzysku.

Analiza świadczy zarazem o nawale wiadomości naukowych i praktycznych, właściwych każdemu działowi.

Chcąc pojedyncze działy odpowiednio wyzyskać, potrzeba omawiane wiadomości posiadać, umieć stosować, móżdż spożytecznić.

Posiadać wiadomość, jest to wyrozumieć całość i każdą część rzeczy, a więc zapanować nad materyą, ustalić ją w pamięci: działają tu same władze myśli.

Umieć stosować wiadomość, jest to dopatrzeć związku między pojęciem i rzeczą, jest to w czyn wprowadzać prawdy nauki: działa tu obserwacya; działa i doświadczenië; w celu praktycznym, spożyteczniamy przytomne nam pojęcia, używając do posługi zmysły — wzrok,

słuch, powonienie, smak, dotykane; zmysłom tym przez częste i w pewnym kierunku użycie nadajemy wprawę, kształcimy je, zyskujemy wiedzę zmysłową.

Mózg spożytecznie wiadomość jest to, że użyjemy trafnego wyrażenia p. L. Górskiego (str. 28), posiadać zdolność „przenoszenia myśli z jednego przedmiotu do drugiego“.

Wiadomość i umiejętność jej stosowania — wiedza umysłowa i wiedza zmysłowa — utrwalają się powtarzaniem; możliwość spożytecznienia wiadomości warunkuje się wysiłkiem. Powtarzanie im będzie częstsze, tém więcej ułatwi osiągnięcie celu — nabycie gruntownej wiedzy; wysiłek im będzie częstszy tém bardziej utrudni osiągnięcie celu — zdolność w przechodzeniu z przedmiotu do przedmiotu. Tam działa Prawo kojarzenia pojęć, których ustaleniu sprzyja częstość; tu działa Prawo przyczynowości — Prawo zachowania czyli ograniczoności sił, gwoli któremu żadnej mocy nie zdołamy tworzyć, a tylko jedną na drugą wymieniać albo stosować; gdzie zatem rozwój jednej siły odbywa się z uszczerbkiem drugiej.

Z zasady — *multum non multa*, — umieć nie wiele ale gruntownie, czynić jedną rzecz ale dobrze, — Wywody powyższe prowadzą do wniosku że, przy węższym zakresie czynności, zdolni będąc częściej odbywać powtarzanie, lepiej nad rzeczą zapanujemy umysłowo, bardziej wykształcimy zdolność zmysłową, mniej wysiłku spotrzebujemy w akcji przechodzenia od przedmiotu do przedmiotu: słowem spotęgujemy dokładność — która, stanowiąc ogniwo łączące podział pracy z wyzyskiem, jest wpływem podziału pracy, a zarazem rękojmią dobroci wyzysku, jeżeli nie najistotniejszym jej warunkiem.

W odniesieniu do rolnictwa, uważając za zbyteczne dociekanie czy jedna osoba sprostać zdoła ogromowi zatrudnień wykazanych przez analizę; czy w ogólności

istnieją jednostki łączące w sobie potrzebne warunki, tak żywo przez Browning'a skreślone:

Czynny, ruchliwy, ognisty,
Ani spocznie, ani wytchnie,
W kamień wlałby życie.

Zgodzić się musimy na pewnik: Jak przedsiębrać ogółu zatrudnień rolniczych przez jedną osobę szkodzi dokładności; tak, odwrotnie, rozdzielenie ich między dwie osoby lub kilka spotęguje dokładność.

Konkretnie się wyrażając: Zarząd, bez podziału pracy, bezwarunkowo nie zdoła doprowadzić do odpowiedniego wyzysku wytwórczości rolniczej; stąd też dziwić się nie przystoi że, nawet porządnie prowadzone, gospodarstwa rolne dają rentę względnie niską (według p. Górskiego, tylko 5%). Naodwrot zarząd, oparty na podziale pracy, umożliwi odpowiedni wyzysk wytwórczości rolniej, zatem sprzyjać powinien podniesieniu produkcji w kierunkach jakości i ilości, oraz obniżeniu jej kosztu, innemi słowy — współdziałać będzie wzrostowi renty.

Z kolei, rozpatrzeć się wypada w innych prawdach ekonomicznych, będących w związku z wytwórczością.

§. 7. Czynniki współdziałające zaoszczędzeniu pracy ludzkiej w wytwórczości.

W stosunku prostym do pracy ludzkiej jest nakład, który wzrasta lub maleje w miarę zwiększania się lub zmniejszania potrzeby pracy. Innemi słowy, za zmniejszeniem potrzeby pracy idzie obniżenie nakładu, tak samo jak za podziałem pracy idzie zwiększenie jej skuteczności.

Czynniki powodującymi zmniejszenie potrzeby pracy są: poszczególne uzdolnienie gruntu produkcyjnego, zastosowanie dźwigni, i skoncentrowanie prac.

A) Poszczególne uzdolnienie gruntu produkcyjnego.

Każdy grunt wytwórczy ma właściwe sobie uzdolnienie, naturalne lub nabyte; pierwsze, zależne od części składowych ziemi, względnie jej wierzchniej warstwy, także od położenia gruntu i od klimatu; drugie, zależne od pierwiastków dostarczanych glebie drogą uprawy. Im korzystniejsze są warunki naturalne gleby, to jest im obfitszemi są pierwiastki już istniejące, tém uprawa będzie prostszą, to jest tém lepszą będzie jakość, i większą ilość, wytworów otrzymanych z mniejszym wysiłkiem pracy, więc i nakładem. Wynika stąd korzyść podziału produkcji według uzdolnienia gruntu, z czém w związku jest umiejętność skierowania przemysłu rolnego ku otrzymaniu przeważnie takich wytworów, dla których miejscowość posiada specjalne uzdatnienie.

Urzeczywistnieniu tej potrzeby najwięcej pomagają ziemioznawstwo i oparty na niém plan gospodarstwa.

B) Zastosowanie dźwigni.

Współdziałając zwiększeniu i doskonaleniu produkcji, dźwignie dopomagają pracy; są one naturalne — zwierzęta, albo mechaniczne — instrumenta. Do pracy rolniczej używane są oba gatunki dźwigni, mianowicie naturalne — konie, woły, nawet krowy; mechaniczne — narzędzia i maszyny, których typy przedtém zostały wyszczególnione.

Z punktu widzenia ekonomicznego, na skuteczną pracę dźwigni naturalnych wywierają wpływ budowa i wiek zwierzęcia; współdziałają chów, przyuczanie, uprzęż, żywienie, umiarkowanie, obejście, dozór.

Na skuteczną pracę dźwigni mechanicznych wpływa ich budowa i umiejętne obchodzenie się, jako czynniki od których zależą dokładne przygotowanie gruntu, ilość plonu, wysokość robocizny. Wartość dźwigni obliczają zwykle na połowę wartości żywego inwentarza. Zarówno szkodzą i niedostateczność i przesada; pierwsza osłabi wydajność; druga obciąży kapitał; opatrzyć gospodarstwo całą potrzebą — w granicach ścisłej konieczności, jest to złota reguła ekonomiczna, którą zalecają przezorność i oszczędność.

C) **Koncentracja prac**, znajdując zastosowanie gdy pewna ilość roboty, którą przedtem odbywały oddzielne przedsiębiorstwa, ześrodkowuje się w jednym, przedstawia następujące korzyści:

1. Nie wymaga stosunkowego zwiększania kapitału umieszczonego w narzędziach rolnych, w bydłe roboczym, w budynkach gospodarskich. Przy podniesionej produkcji, obniży się nakład ogólny.

2. Umożliwi zastosowanie do rolnictwa zasady taktycznej pierwszego Napoleona: „Być najsilniejszym w danym punkcie i w danym czasie“. Przy względzie na jednostajność warunków miejscowych i na peryodyczność robót, koncentracja pozwoli skupić, w danym miejscu i w danym czasie, całą siłę roboczą, ręczną i sprzężajną, w celu rychlejszego wykonania pracy i zyskania możności przeniesienia siły na inny punkt; umniejszy to walkę z żywiołami przyrody, nieraz utrudniającemi przebycie rozlicznych i ciężkich faz wytwórczości. Spotęgowana chyżość działań sprowadzi obniżenie ryzyka.

3. Sprzyja podziałowi pracy, co objaśnia przykład: „przypuściwszy, że przemysł wydobywczy składa się z dwunastu różnych czynności, i że na pewnym gruncie wytwórczym, każda z nich potrwa miesiąc; w tym przy-

padku, robotnicy będą zniewoleni odbywać je kolejno; jeżeli, przeciwnie, grunt wytwórczy o tyle będzie rozszerzonym że każda czynność potrwa cztery miesiące, w ówczas każdy robotnik będzie mógł ograniczyć się do trzech różnych czynności, przez co nabędzie większego uzdolnienia niż gdyby dopełnił wszystkie dwanaście". (Cherbuliez, op. c. I, 125).

Tu, zwiększone w przestrzeni, i zmniejszone w jakości, zatrudnienie przyczyni robotnikowi uzdolnienia, robocie chyżości, utworowi wykończenia. Koncentracji prac sprzyja łączenie się gospodarstw.

§. 8. Oszczędność.

Ze stanowiska psychologicznego, będąc objawem wrodzonego ludzom popędu do ubiegania się za szczęściem; w stylu naukowym, oznaczając już to wysiłek czynu polegający na wytwarzaniu dóbr po nad potrzebę życiową, już wysiłek powściągu zasadzający się na spożywaniu tylko części wytworzonych bogactw; w mowie potocznej, wyrażając przewyżkę przychodu nad rozchód; przez Ekonomikę, zaliczona do rzędu najistotniejszych czynników kapitału; — Oszczędność i w rolnictwie wielką spełnia funkcją. Energetyczne, o ile nie obrazowego znaczenia, słowo Pisma Świętego: „Každemu co ma będzie danem, i będzie on w dostatku; temu co nie ma, odjętem zostanie nawet to co ma“ — upoważnia do sądu, że już Ewangeliści pojowali i zalecali oszczędność. W odniesieniu do rolnictwa, wyrażona w niem prawda ekonomiczna objaśnia, że gospodarstwo dźwignie się, cofnie, albo znieruchomieje, w miarę jak albo przychód przewyższy rozchód, albo rozchód przewyższy przychód, albo przychód zrównoważy rozchód. Sama jednak przewaga przychodu nad rozchód nie wpły-

nie na rozwój, jeżeli przewyżka choć w części nie zostanie spożyta ekonomicznie, to jest, gdy nie będzie użytą w kierunku wytwórczości, mianowicie, gdy nie posłuży do zwiększenia czynników produkcji — dźwigni pracy, — inwentarza, prowiantu, nawozów, oraz samej wytwórczości.

Ważnem tu jest znane odróżnienie kapitału na stały i na obrotowy. Stały kapitał w części wyobrażają budowle gospodarskie, niezbędne do zabezpieczenia płodów i całego dobytku rolniczego. Jednomyślnie wszakże, ostrzegają ekonomiści o przesadzie. Obliczając średni stosunek kapitału w budynkach do kapitału w ziemi na 25 do 33%, zasadnie wywodzą, że nadmiar pierwszego, t. j. zużytego na budowle, uszczupla kapitał obiegowy, i obniża rentę.

„Są właściciele, mówi Batbie (op. ust. II. §. 1), co, uchodząc za rządnych, przez niewiadomość dopuszczają się czynów rozrzutnych. — Proszę się przyjrzeć jak stawiają wiejski budynek; zamiast lekkiego, mogącego przetrwać lat kilkadziesiąt, stawiają wszystko na kamień i wapno, zaoszczędzić wnukom i prawnukom mozół przeróbek. Te zabudowania mogą trwać lat 300, a nawet dłużej. Przypuśćmy że, zamiast 20.000, koszt wyniesie 30.000, i obliczmy co by różnica 10.000, byle korzystnie użyta, przyniosła po latach 200; niewątpliwie, sam procent skapitalizowany starczyłby wnukom i prawnukom na kilkakrotne przebudowywanie domostw z uwzględnieniem nowych potrzeb eksploatacyi. Dodać przychodzi że, po jakich latach 50, wiejski budynek najczęściej będzie niedogodnym i wypadnie go przestawić, bez względu na trwałość“.

Te same uwagi dadzą się odnieść do zbytowych domów mieszkalnych; już Gawiński, dał im wyraz w „Żywocie sielskim i dworskim“:

We wsi domek poziomy z niewyniosłym szczytem,
 I mieszkaniem wesołym, i szczęśliwym bytem,
 Pana swego obdarza; pokoiczek mały
 Za gmach wielki mu stanie i za zamek cały.

Stanowiąc błąd ekonomiczny, przesada w stawianiu kosztownych lub zbyt kosztownych budowli gospodarskich i dworskich daje się wytłómaczyć wrodzonym człowiekowi poczuciem piękna. Zapomina się jednak że, wprowadzając w sferę piękna poczucie dla szlachetnych ras, a pięknych zbiorów, dla zwiększonej i uszlachetnionej wytwórczości, nierównie wyżej potęgujemy wrażenia rozkoszy, jak zauważył już Cicero: „*Agro bene culto, nil potest esse nec non uberius, nec specie ornatius*“.

§. 9. Następstwa skutków.

Skutki podziału pracy i środków jej zaoszczędzenia w odniesieniu do wytwórczości rolniej, dając się skupić we faktach zwiększenia produkcji, jej uszlachetnienia, i obniżenia kosztów, jako następstwa przyczyn wprost wywołują się z poprzedzających danych.

W tem miejscu, rozpatrzeć się należy w następstwach skutków.

Zwiększenie produkcji może spowodować tak zwaną nadprodukcją. Mniej szkodliwa od fabrycznej, nadprodukcya rolnicza objawić by się mogła chyba po zastosowaniu czynników ekonomicznych w całym kraju, jeżeli nie we wszystkich krajach, i to dopiero z upływem dłuższego czasu. Idące za nią obniżenie cen zachęca i zwiększa spożycie, które sprowadza rzeczy do równowagi. Są to znane zjawiska ekonomiczne. W każdym razie, zmuszają rolnika, jak wszelkiego przemysłowca, do obznajmiania się z potrzebami spożycia i z miejscami zbytu; znajomość

ta skupia się w tak zwanym takcie handlowym i przemysłowym.

Mając na względzie fakt, iż nadprodukcya nie może objawić się jednocześnie we wszystkich gałęziach wytwórczości, wypadnie niekiedy wzmocnić jedną gałąź kosztem drugiej. Sprzyja temu i okoliczność, że ceny produktów zmieniają się nie w jednakowym stosunku. Przykładowo, z porównania obecnych cen mięsa i cen ziarna z dawnymi wynika że, w ciągu jednego okresu, cena mięsa podniosła się w stosunku 1 do 10, gdy cena ziarna wzrosła w stosunku tylko 1 do 2 (Cherbuliez, op. cit, I. str. 364). Uszlachetnienie produkcji, zależne w części od lepszych instrumentów, po części od szlachetniejszych nasion częścią od poprawnych reproduktorów; możebne, gdy zdobyta oszczędność dopuszcza jej obracania na te cele; łatwiejsze przy koncentracji przedsiębiorstw, — zmierza ku zwiększeniu wartości produktów. W tym kierunku, nadprodukcya nie tak łatwą jest do przewidzenia.

Obniżenie kosztu może przejawiać się w zmniejszeniu instrumentów rolniczych i siły pociągowej; w pracy ręcznej zaś, głównie przez osiągnięcie większej i lepszej produkcji przy tej samej ilości rąk jaką rozporządzają oddzielne przedsiębiorstwa, t. j. bez potrzeby jej zwiększenia. O ile zwiększenie i ulepszenie produkcji objawić się mogą z upływem dłuższego czasu, o tyle oszczędność już w krótszym peryodzie okazać zdoła rezultaty dodatne.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Drogi urzeczywistnienia zasad Ekonomiki w sferze przemysłu rolnego.

Przegląd stanu większej własności ziemskiej dostarczył danych statystycznych, objaśnił powody położenia, i dał poznać środki zaradcze.

Dane statystyczne świadczą o niepomysłnym stanie własności ziemskiej, uwydatniającym się w niskości plonu, w małości dochodu, w wielkości obciążeń.

Powody położenia tkwią już to w okolicznościach niezależnych od woli rolnika — w służebnościach gruntowych, w zmianach cłowych, w konkurencyi obcej; — już w faktach natury więcej podmiotowej — w małym zamiłowaniu ziemian do zatrudnień wiejskich oraz w wiążących się z niemi czynnikach wrogich kulturze, i nieprzyjaznych dla pracy.

W rzędzie środków zaradczych, znaczenia ściślej ekonomicznego jest umiejętna praca, wiążąca się z pracą skuteczną bliżej w Wiadomościach z Ekonomiki omawianą. Wiadomości te wykazały:

1. Niepoślednie stanowisko rolnictwa w społeczeństwie;
2. Korzystny stosunek przemysłu rolniczego do fabrycznego;
- 3) Wpływ skutecznej pracy na obniżenie kapitału i na spotęgowanie wytwórczości;
4. Ważność podziału pracy fizycznej i umysłowej oraz jego skutków, także łączącą się z nim potrzebę specjalizowania zajęć umysłowych — jako czynnika kształcącego wiedzę, doskonalącego obserwacyę, potęgującego bystrość zmysłów, a tém samem umożliwiającego dokładność w stosowaniu wiadomości naukowych;
5. Wielką rozciągłość wiadomości potrzebnych rolnikowi poczynając od teoretycznych, mianowicie od nauk zasadniczych — Matematyki, Fizyki, Chemii; przechodząc do pochodnych — Fizjologii, Mineralogii, Geologii, Botaniki, Zoologii, Ekonomii Politycznej; kończąc na działach konkretnych, jakimi są: Ziemioznawstwo, Ogólna wytwórczość roślinna, Szczegółowa wytwórczość roślinna, Instrumenta rolnicze, Nawozy, Ogólna wytwórczość zwierzęca,

Szczególna wytwórczość zwierzęca, wreszcie Zarząd gospodarski;

6. Podział pracy, jako warunek odpowiedniego wyzysku produkcji rolniczej;

7. Czynniki współdziałające zaoszczędzaniu pracy w wytwórczości, a stąd zmniejszaniu nakładu, a mianowicie, poszczególne uzdatnienie gleby produkcyjnej, zastosowanie dźwigni naturalnych i mechanicznych, także koncentracja prac jako powodująca obniżenie ogólnych kosztów gospodarstwa, umniejszająca ryzyko, i sprzyjająca podziałowi pracy;

8. Znaczenie oszczędności, oraz ich ekonomiczne użycie; wreszcie

9. Skutki zwiększenia wytwórczości, jej ulepszenia, i obniżenia kosztów.

W rzędzie środków najwięcej wpływających na skuteczną pracę, najbardziej współdziałających oszczędności, najdzielniej sprzyjających koncentracji zatrudnień, użytkowi dźwigni, spożytecznieniu uzdolnienia gruntów, nabyciu i zastosowaniu wiedzy zmysłowej i umysłowej, pierwsze miejsce zajmuje Podział Pracy.

Obecność tego czynnika w produkcji objaśnia jej pomysłność, jak nieobecność — jej niepowodzenie. Pierwsza tłumaczy jeden z powodów zolbrzymienia przemysłu fabrycznego; druga wyosabia jedną z przyczyn skarlowania przemysłu rolniczego. Tém samém, nie tylko nie zakrawałoby na przesadę porównywanie obecnego stanu przemysłu rolniczego z fabrycznym, zanim ostatni oparł się na podziale pracy; ale, wobec faktu wyższej zawilosci i większej trudności zajęć rolniczych od fabrycznych, uzasadnioném będzie twierdzenie, że przemysł fabryczny kwitnie głównie z powodu iż prawd ekonomicznych przestrzega, przemysł zaś rolniczy niedomaga głównie z przyczyny iż

tychże prawd zaniedbuje. W każdym razie, nie podlega wątpliwości iż, z pominięciem drobnych odcieni, przemysł rolniczy, na równi z fabrycznym, podlega działaniu określonych przyczyn ogólnych — które, stanowiąc jego Prawa, wpływają na jego powodzenie. W rządzie tych Praw, najwybitniejsze miejsce należy się podziałowi pracy bądź fizycznej, bądź umysłowej.

Podział pracy *fizycznej*, w rolnictwie, nie da się przeprowadzić z całą ścisłością; najmniej nadaje się do wytwórczości roślinnej ze względu, że składające się na nią zatrudnienia zmieniają się w stosunku do pory roku — jakościowo i ilościowo; prawidłowiej już funkcyonować może w wytwórczości zwierzęcej z powodu że zwierzę, w każdej porze roku, wymaga pewnych starań natury mniej więcej jednej; najszerszej rozwijanym być może w zarządzie gospodarskim, gdzie wiele czynności, jak rachunkowość, korespondencya, dział handlowy i t. p. powtarzają się, w ciągu roku, niemal w jeden i ten sam sposób. W żadnym razie, podział czynności fizycznych nie może być pociągnięty pod stałe, teoretycznie obmyślane, prawidła: możność i sposób wprowadzenia go w czyn są względne, jako zależne od warunków danego gospodarstwa i od natury jego poszczególnych gałęzi.

Inaczéj się ma z pracą *umysłową* w rolnictwie: bliżej opierając się o wiedzę teoryczną, na równi z nią nadaje się do systematycznego rozkładu. Zasady podziału oraz sposoby jego przeprowadzenia przychodzi bliżej rozważyć.

§. 1. Zasady podziału pracy umysłowej w rolnictwie.

Analiza wykazała współistnienie, w gospodarstwie wiejskiem, trzech głównych działów: wytwórczości roś-

linnej, wytwórczości zwierzęcej, i zarządu gospodarskiego. Jakkolwiek działy te pozostają w stosunku wzajemnego oddziaływania, jednak, ze względu na różnorodność ich części składowych, mogą być przedmiotem oddzielnych zajęć, jak to okaże pobieżny przegląd.

Wytwórczość roślinna, zasadzając się na studyowaniu gleby, na stosowaniu do niej sił mechanicznych i chemicznych, nadewszystko na posługiwaniu się tajemniczą przyrody siłą, zwaną życiem roślinnym, przedstawia *sui generis* pole działalności, na wyzyskanie którego składa się olbrzymi szereg praw natury, prawd nauki, i prawideł sztuki, zajmujących stanowisko wyosobnione względnie do innych działów przemysłu rolnego.

Wytwórczość zwierzęca, opierając się o ważny moment życia zwierzęcego, odkrywa odmienne widnokęgi ze względu na różną naturę prac jakich wymaga i materyi do której się prace odnoszą. Pokonywanie nader wielkich, z tym działem połączonych, trudności ⁷⁾ zależy od szeregu wysoce zawiłych wiadomości, czerpanych z innej sfery niż roślinna.

Zarząd gospodarski, obejmując szereg czynności niezbędnych dla wprowadzenia w ruch ogółu gospodarstwa,

⁷⁾ Pamiętać trzeba że, nie będąc bezczułym automata, w wielu względach zwierzę zbliża się do człowieka. Fizycznie, pomijając różnicę kształtów, podobieństwo ujawnia się w budowie, w ustroju i we funkcji organów, w krążeniu krwi; duchowo, jakkolwiek nie wypada przypisywać zwierzęciu życia umysłowego-, ani stosownego po temu działania; jednak fakt, że obdarzone jest umysłem, prowadzi do wniosku iż, w pewnym stopniu, posiada uczucie, wolę, i rozum; podobny do ludzkiego przyrząd czuciowy, którego istnienie stwierdziła nauka, nastęrcza pewność że zwierzę ma instynkta rozkoszy i cierpienia. Jakoż, odczuwając pieśczoć i drażnienie, rozeznając łagodność od udęrczenia, w niektórych przymiotach, szczególniej w namięćności, górując nad człowiekiem pod względem siły objawów, zwierzę w miarę obejścia jakiego doznaje — mnoży się i rozwija, albo wyradza się i zanika.

dla podtrzymania tego ruchu, i dla jego kontroli ⁵⁾, opiera się na niesłuchanie licznych czynnikach, których nie można utożsamiać z częściami składowymi działów poprzednich.

W konkluzji, o ile nie podpada wątpliwości, że przemysł rolniczy rozwijać się może głównie pod warunkiem przestrzegania prawd Ekonomiki, w szczególności podziału pracy; o tyle obecny wywód poucza, że praca umysłowa w rolnictwie pojmowaną być może z troistego punktu widzenia, który zarazem wyobraża jej podział typowy.

Każdy bowiem z działów rolniczych przedstawia oddzielny, i do tego rozległy, szereg własności i praw, które należy poznać chcąc zapanować nad materią; łączy się z-tém potrzeba odrębnej dla każdego działu obserwacji, jak osobnej co do każdego wprawy zmysłów. Wymagając skupienia wszystkich władz myśli, dokładne pojedynczego działu wyzyskanie zapełnić zdoła cały możebnie rozporządzalny czas, jak zając całą i do tego najsprężystszą działalność, jednego kierownika. Zbyteczną jest uwaga iż, w miarę większej rozległości obszarów lub zawilosci zadań,

W chowie i w karmie zwierzęcia, umiejętna i ludzka ręka hodowcy przysporzy rozplodu i siły roboczej, a więc dobytku; jak nie trafne i bezwzględne postępowanie przyprawi o szkodę.

Dodawszy, że hodowla ogarnia ważne, dla potrzeby ludzkiej zwierzęce produkta, oraz będący duszą gospodarstwa, wielkiego zachodu wymagający, nawóz bydlęcy, da się pojąć, choć w ogólnym zarysie, wielkość połączonych z wytwórczością zwierzęcą zadań.

⁵⁾ O rachunkowości, stanowiącej jeden z najważniejszych czynników zarządu, wyraża się Dr. Albrecht Thaer (w dziele „System der Landwirthschaft“ które Pabst [op. cit. II. str. 370] obdarzył epitetem jeniałości) w ten sposób: „Przy każdej rachunkowości trzeba myśleć. Taki bilans roczny, wsparty na księdze głównej i dziennikach, wyobraża fotografią całego gospodarstwa; na każdej stronicy winno być życie, a nie tylko pewność że cyfry są w zgodzie.

Księga główna ujawnić ma duch w jakim całe gospodarstwo było prowadzone: sine ira et odio, wykaże ona zdarzenia pomyślne i niepomyślne, operacje zasadne i błędne, zysk i stratę, także ich przyczyny; w takich warunkach, może ona stać się błogosławieństwem“

każdy dział stać się może przedmiotem wyosobnionych specjalności. Przykładowo, Wytwórczość roślinna może być rozłożoną między dwóch lub więcej kierowników: jednemu rola, drugiemu łąka, innemu las i t. p.; — Wytwórczość zwierzęca może być w ręku oddzielnych hodowców — koni, rogacizny, owiec i t. p.; — wreszcie Zarząd gospodarski podzielić się daje na czynności wewnętrzne — rachunkowość, korespondencją i t. p., oraz na zewnętrzne — stosunek z pracownikami⁹⁾, zatrudnienia prawne, administracyjne i t. p. Ustanowienie podziałów zależy od okoliczności i od warunków miejsca.

Jak dalece kierownicy oddzielnych działów potrzebują znosić się z sobą i porozumiewać, rzecz ta będzie rozebraną na właściwem miejscu. — Z kolei, przychodzi zastanowić się nad sposobem urzeczywistnienia podziału pracy umysłowej w rolnictwie.

§. 2. Sposoby urzeczywistnienia podziału pracy umysłowej w rolnictwie.

Z punktu widzenia czysto ekonomicznego, najprostszy sposób przeprowadzenia podziału pracy umysłowej w rolnictwie zasadza się na powierzeniu pewnej grupy czynności osobom, które w pomoc przybierze głowa przedsiębiorstwa. Muszą one być specjalnie uzdolnione, posiadać zaufanie właściciela, interesować się w powodzeniu, nadewszystko zaś, mieć wyznaczony zakres działań. Taki przynajmniej

⁹⁾ Stosunek z pracownikami wymaga, według trafnych słów p. Górskiego, wiele taktu, który wyrabia się doświadczeniem. Już sam sposób obejścia i materialnego zainteresowania zdolny jest obudzić w pracowniku ową pogodę ducha, ów animusz który, twierdzeniem Smiles'a (w dziele „Selfhelp“ o Samopomocy), przydając charakterowi sprężystości, dzielny jest przymiotem roboczym.

porządek wskazany jest dla wielkich lub bardzo wielkich majątków, złożonych z pewnej ilości gospodarskich jednostek, t. j. folwarków, których kierownicy — rządcy terytoryalni — przyjmą charakter rządców ekonomicznych, zamiast dopełniać wszystkich obowiązków rolnictwa jakie przedstawiają się na pojedynczych folwarkach, każdy z nich wykonywać będzie pewną seryą czynności w obrębie całego klucza.

Czy działać będą samoistnie, albo w myśl rozkazów głowy przedsiębiorstwa? czy będą znosili się i naradzali, w jaki sposób, w jakich odstępach czasu? te i tym podobne szczegóły zarządu zawisłe są od organizacji jaką obmyśli właściciel. Powodzenie zależeć będzie nie tylko od samej działalności kierowników, lecz i od stopnia ich znajomości fachowej, także od sposobu ich zainteresowania, którego formą najskuteczniejszą zdaje się być stosunek tantiemowy.

W rzędzie przymiotów, jakich by się wymagało w takim urządzeniu gospodarstwa, najpierwsze miejsce zajmuje specjalne uzdolnienie: agronomów uniwersalnych jest wielu, uprawiających pojedyncze działy mniej; co się tłómaczy głównie praktyką używania rządców t. zw. do wszystkiego, t. j. zwyczajem wyłączającym kierunki specjalne, a nawet i samą możliwość ich obierania. O ile owa uniwersalność, jako cechująca wykształcenie ogólniejsze, może nie być bez wartości; o tyle wyrobienie poszczególne większą przedstawia korzyść w praktyce życia. Wolą ludzie powierzać swoje sprawy siłom specjalnym, niż uniwersalnym. Z drugiej strony, specjaliści, jako doskonalsi, bardziej będąc poszukiwani, materyalnie, lepiej bywają wynagradzani. Prowadzi to do wniosku, że większy koszt połączony z doбором specjalnych kierowników, zwiększając ogólne rozchody, ujemnie zaważył by na rezultatach

mniejszej, tak zwanéj średniej własności (wyżej 300 morg), a nawet, tak zwanéj wielkiej własności (wyżej 1500 mórg). Tu, podział pracy oszczędniej wejdzie w czyn przez połączenie się najbliższych sąsiadów w celu zużytkowania gospodarstw na rzecz wspólną. Stosunek ten, którego nazwą prawną jest spółka — że w konkretnie nazwę go Spółką rolniczą ekonomiczną, — nie należąc z istoty swojej do czynników ekonomicznych, stać się może ich sprzymierzeńcem na skutek poszczególnego zastrzeżenia. Jakoż, o ile czynniki czysto ekonomiczne podziału pracy, jej koncentracji, gromadzenia oszczędności itp. mogą wchodzić w życie z ramienia i z woli pojedynczej osoby, a zatem po za umową spółkową; o tyle wspólność zarządu, cechująca spółkę (przynajmniej kodeksową art. 1859 k. C. F.) w braku przeciwnéj umowy, nie licując z zasadą Podziału Pracy, sprzymierzyć się z nią może, tak samo jak połączyć z innymi czynnikami ekonomicznymi, drogą wyraźnéj umowy.

W konkluzyi, spółka o ile stanowi siłę użyteczną ze względów iż zmierza do skupienia kapitałów w rozłączące bezsilnych, do połączenia prac w oddzielności wątpliwych, do skojarzenia inteligencyj w odosobnieniu jednostronnych; o tyle większą przedstawia korzyść z tego względu, że umożliwia obowiązkowe stosowanie czynników które Ekonomika uznaje za dźwignie potęgujące wytwórczość. Wówczas zatem wyświadczy spółka rzetelną usługę — korzyść ekonomiczną, jeżeli zorganizowaną zostanie w kierunku obowiązkowego stosowania omawianych czynników. Rozwinięcie téj myśli w najbliższym jest związku z rozważeniem spółki rolniczej pod względem prawnym.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Współka rolnicza ekonomiczna i Prawo.

Ograniczając się do skromnego w założeniu, jakkolwiek pouczającego z treści, badania przyczyn bogacenia się społeczeństw i jednostek, lub ich ubożenia, prawdy Ekonomiczne mają charakter doradczy raczj, objaśniający, niżeli obowiązkowy. W rozumieniu autora, zadaniem spółki rolniczj wytwórczj ma być między innemi przyswojenie omawianym prawdom, w pewnym zakresie, mocy obowiązkowj, przez użyczenie spółce charakteru ekonomicznego. Ze względu na wspólną prawodawstwom zasadę swobody umów, którj granice oznaczone są w nie wielu tylko, i to wyraźnie przewidzianych, zakazach; tak pojmowane zadanie nie jest w sprzeczności z pojęciami o spółce, w różnych ustawodawstwach różnie sformułowanemi. Założenie Rozdziału polega na pogodzeniu prawnych norm spółkowych z ekonomicznym charakterem spółek rolnicznych. Ponieważ normy prawne obowiązują w braku zastrzeżeń umownych, korzystnem będzie kolejno zestawieć pierwsze, i równolegle rozważyć drugie. W tym celu, rozpatrzyć przychodzi: Definicją spółki, jēj Cel, Charakterystykę (Prawo, Umowę, Zaufanie, Równość, Duch braterstwa, Dobrą wiarę), Zakazy, Formę, Gatunki, Strony, Stosunek spółki do jēj przedmiotu, Stosunek współnika do spółki, Stosunek spółki do współników (Definicją zysku, Epoki jego obliczania, Przeznaczenie czystego zysku), Stosunek współników do współników (Charakter zarządcy, Mianowanie, Atrybucye, Kontrolę, Narady), Skutki zarządu, Stosunek spółki i współników względem Trzecich, Rozwiązanie spółki, (Upływ Terminu, Śmierć współnika, Bezwłasnowolność, Uchwałę większości, Wystąpienie),

wreszcie Następstwa rozwiązania (Likwidacją i Działy). Za punkt wyjścia, posłuży obowiązujący w Królestwie Polskim Kodeks Napoleona. Z uwagi jednak na charakter poniekąd kosmopolitny tej pracy, zwrócona będzie uwaga zarazem na ważniejsze inne prawodawstwa cywilne, mianowicie na ustawy Cesarstwa Ruskiego, Cesarstwa Austro-Węgierskiego, i Państwa Pruskiego.

§. 1. Definicja Współki.

Jakkolwiek rzecz, w tym rozdziale omawiana, zmierza raczej ku wskazaniu praktycznych dla umowy spółkowej prawideł, niżeli do teoretycznego jej rozbioru; ze względu jednak iż spółka, jako urządzenie prawne, do swojego bytu wymaga zgodności z Prawem, które się liczy z danymi nauki, trudno uniezależnić kierunek praktyczny od teoretycznego. Wkraczając w dziedzinę już to prawną, już naukową, Definicja Współki ma na celu objaśnienie różnych znaczeń tego wyrazu, a zarazem usunięcie wątpliwości wynikających z różnoznacności.

Kodeks Napoleona, określając spółkę, nazywa ją kontraktem przez który dwie, lub więcej osób, postanawiają dopełnić pewnego wkładu, na rzecz zobopólną, w widoku podzielenia się korzyścią jaka stąd może wyniknąć (art. 1832 K. C. F.).

Definicja, uważając spółkę za umowę, której cechą prawną, czyli zasadnicze pierwiastki, stanowią wspólny majątek złożony z pojedynczych wniosków, oraz zobopólny udział w korzyściach z tak utworzonego majątku wspólnego, nie nadaje się do przypadków, gdzie kodeks wspomina o obowiązkach względem spółki, o majątku należącym do spółki i t. p. (art. 1845, 1846, 1852, 1859, K. C. F.). W tych miejscach, spółka wyraża pojęcie osobnika

nie utożsamiającego się z osobami wspólników; występuje tu osoba zbiorowa, tak zwana Cywilna, — ze stanowiska prawnego — podmiot praw i zobowiązań w odniesieniu do wspólników, i do osób trzecich.

Współka oznacza także majątek spółkowy — stan czynny i bierny (art. 1868 F. K.).

Ze stanowiska zatem kodeksu, spółka ma trzy znaczenia: umowy, ciała, i majątku.

Kodeks Ruski przenosi punkt ciężkości definicyi do pojęcia ciała zbiorowego, stanowiąc że „Współka składa się z osób połączonych w jedno i działających pod jedną wspólną nazwą“ (art. 2126).

Definicja prawa Austriackiego więcej zbliża się do Francuzkiej; „Przez umowę, mówi §. 1175, mocą której dwie lub więcej osób postanawiają połączyć na cele zobopólnego użytku albo samą pracę, albo i rzeczy, ustanawia się spółka w celu zobopólnego zarobkowania“.

Starsze od kodeksu Francuzkiego, Prawo krajowe Pruskie uważa za umowę spółkową kontrakt, przez który kilka osób, w celu osiągnięcia wspólnego celu, łączą swój majątek albo przemysł, albo także swoje starania i prace, w całości lub w części (cz. 1. Tyt. XVII. §. 169). Używa Prawo Pruskie wyrazu spółka na oznaczenie już to umowy, już ciała zbiorowego.

Współka rolnicza ekonomiczna dla której ta praca jest przeznaczoną, uważana bądź jako umowa, bądź jako ciało, ten zasadniczy ma przedstawić odcień, że połączenie osób następuje pod hasłem obowiązkowego współprawnictwa — w znaczeniu ekonomiczném.

§. 2. Cel Wspólki.

Zamiarowym celem którym kieruje się umowa spółkowa, rzekł jeden z redaktorów tytułu o spółce, trybun Gillet, jest nadzieja dzielenia korzyści jaką wydać będzie mogła wspólna rzecz.

Z wykazanym tu celem łączy się pojęcie wytwarzania zysków przez ciało spółkową.

Nie będąc z temi celami w niezgodzie, spółka rolnicza ekonomiczna zakłada sobie przydać im element dodatkowy, mianowicie *spotęgowanie zdolności wytwórczej*.

O ile wytwórczość zysków, jako cel zwyczajnej spółki, ma za podstawę wniesione do niej czynniki materji i inteligencji; o tyle spotęgowanie zdolności wytwórczej, jako dodatkowy cel spółki rolniczej ekonomicznej, ma za podstawę spożyteczniecie poszczególnych czynników, zaleconych przez Ekonomikę.

Wiodące do spotęgowania wytwórczości obowiązkowe współpracownictwo, polegając na skombinowaniu wysiłków pewnej liczby osób dla dopięcia zamierzonego celu i za pomocą szeregu kolejnych prac, stanowi jeden z elementów siły przemysłowej, czyli zdolności produkcyjnej.

Ta mianowicie zdolność wytwórcza, której pierwiastki spoczywają w duszy ludzkiej, stanowiąc przeważnie czynnik duchowy, jest najistotniejszym źródłem bogactw. Nie przystoi jednak przeceniać znaczenia bogactw nagromadzonych, jakkolwiek sprzyjają nabywaniu nowych. Jakoż, z dwóch społeczeństw to będzie bogatszem którego zdolność wytwórcza jest większą, chociażby w danym czasie kapitały jego — były mniejszemi. Historia poucza, że wypadki podkopujące siłę produkcyjną nierównie są dotkliwszemi od tych, co powodują upadek kapitałów. Z wydaleniem Maurytanów przez Hiszpanią, a Hugonotów przez

Francją, na długi czas obniżyła się zdolność wytwórcza obu krajów; za czem poszło ich zubożenie; na odwrót, z nieobliczonych, przez ostatnią wojnę przyczynionych, szkód, Francya rychło zdołała dźwignąć się i miliardowe straty odzyskać, jedynie dzięki nieosłabionej zdolności wytwórczej.

Jakkolwiek, w zgodzie z trafną opowieścią (Coleridge) — „Bez nadziei robota — ściąga nektar do rzeszota“, — niepowodzeniem dałoby się objaśnić częściowe zniechęcenie do zajęć rolniczych, jak wytłómaczyć jedno z następstw niechęci — nadmierne własności ziemskiej obciążenie; jednak, zamiast nabawiać trwogi i zrażać od pracy, ciężary winnyby, w charakterze nawołujących potrzeb i przy oświeceniu pouczających faktów dziejowych, stać się bodźcem, i to jednym z najsilniejszych, do podążania za wzmożeniem zdolności wytwórczej. Ona jedna dostarczy środków na gromadzenie ekonomicznych bogactw, bez których nie może być mowy o poprawie stanu większej własności, ani o polepszeniu bytu ekonomicznego. Co prawda, nie rychło przyjdzie osiągnąć tego celu; jest to bowiem jedno ze znamion bogactw spodziewanych, że na nie składają się usiłowania lat wielu.

Poszczególne cel wspólki rolniczej ekonomicznej właśnie ujawnić się ma w kierunku wzmożenia zdolności produkcyjnej. Dalszem tego następstwem winno być wzbogacenie ekonomiczne. . w przyszłości, dokąd chętnie zwracają się — pełne troski i nadziei — myśli ojca rodziny.

§. 3. Charakterystyka Wspólki.

Współkę uświęca prawo, ustanawia umowa, rodzi zaufanie, znamionuje równość, ożywia duch braterstwa, utrzymuje dobra wiara. Są to jój znamienne punkta.

A) P r a w o. Mając na względzie ważność umowy spółkowej, prawodawstwa cywilne poświęcają im oddzielne przepisy; przeważnie na ich tle, w interesie osób trzecich, oparte są poszczególne normy dla spółek handlowych. Rozporządzenia Prawa Cywilnego dotyczące spółek trojakię są rodzaju: jedne wskazują granice, po za które stronom nie wolno zawierać spółki (niżej §. IV Zakazy); inne zakreślają reguły, obowiązujące w przypadkach przez umowę nie przewidzianych; trzecie tłómaczą zastrzeżenia umowne, które w najczęstszem bywają użyciu. Spółka rolnicza ekonomiczna, jako z natury swojej czysto cywilna, rządziłaby się przepisami Prawa Cywilnego, jak dalece niezmiennymi przez umowę. Zdaniem większości prawodawców francuzkich, oraz zgodnie z orzeczeniami Sądów francuzkich, spółka cywilna może przybrać formę albo firmowej, albo komandytowej, albo i bezimiennęj. Z tego względu, w Królestwie Polskiem, nie byłoby przeszkody prawnej w nadaniu spółce rolniczej jednę z omawianych form, przy zachowaniu dotyczących przepisów prawnych. Jak dalece taka spółka kwalifikowała by się do zarejestrowania, według Prawa Austryackiego lub Pruskiego, w tej kwestyi autor nie uważa się za kompetentnego. — Sądzi on, że spółka zyskała by na tym srodku jawności.

B) U m o w a. Według pojęć prawodawstw (art 1832 K. C. F., art. 2132 Kod. Rus., §§. 1175, 1182 Pr. Austr., Cz. I. Tyt. XVII §. 169 i następn. Pr. Prus.), warunkiem bytu prawnego spółek jest umowa. Stanowi ona jednę z cech wyróżniających spółkę już to od wspólności interesów, już od zwykłej współwłasności, — które to stosunki, nie będąc wyobrażeniami przez ciało zbiorowe, nie przedstawiają znamion wspólnej pracy podejmowanej w interesie wspólnym.

Współka wyróżnia się od innych umownych stosunków i tem że, nie zamykając się w obrębie ściśle określonych zobowiązań, rodzi stosunki między ciałem spółkowem i trzeciemi; oraz że, niezależnie od wkładów terażniejszych, składają się na nią i usługi przyszłe.

Przewidując warunki obowiązujące dla stron w braku wyraźnych zastrzeżeń, Prawa stawiają umowę na pierwszym planie. Jest ona tem bardziej potrzebna że powodzenie spółki, w znacznej mierze, zależy od organizacyi jej władz; ta zaś, z wyjątkiem statutów towarzystw akcyjnych, przez prawodawstwa traktowaną bywa po inaczszemu; co, w razie milczenia stron, powodować może bezrząd i wszystkie stąd idące następstwa. W szczególności, potrzeba w umowie należycie rozwinąć zamiar stron, przynajmniej w zasadzie ustanowić wszystkie między niemi zajść mogące stosunki, przewidzieć wyniknąć mające ze spółki następstwa, określić wkłady, wymienić udziały w zyskach i w stratach, opisać prawa i zobowiązania wspólników odnośnie do wspólnego majątku, wskazać sposób przykładania się każdego do zarządu, ustalić poszczególne atrybucye administratorów, oznaczyć wpływ większości, określić epoki składania rachunków i t. p.

Ze względu na wyjątkową zawilłość wytwórczości rolniczej, dokładna redakeya umowy stanowi jedną z większych trudności w nawiązywaniu spółek rolniczych.

C) Zaufanie polega na wzajemnem przeświadczeniu współpracowników że posiadają oczekiwane przymioty i że będą jednej z sobą myśli. Wyrabiając się pod wpływem czynów, wzrastając lub malejąc w miarę wzrostu lub malenia postępu społecznego, którego jest objawem, Zaufanie, jak to słusznie zauważyli redaktorowie Kodeksu Francuzkiego, stanowi pierwszą podstawę umowy spółkowej. Wśród przymiotów zdolnych je obudzić, wyróżnić

można trzy następujące: — gotowość do pracy, dojrzałość umysłu, i świadomość obowiązku.

Z przymiotem gotowości do pracy, którą zapładnia potrzeba a podtrzymuje nawyknienie, najczęściej spotykać się można u ziemian ze względu że, w samej trudności położenia, znajdują zachętę do pracy, i że już od zarania swego żywota bywają do niej wdrażani.

Obcowanie ze zjawiskami przyrody oswaja ziemian z cechującymi ją znamionami porządku i prawidłowości które, obok innych środków, sprzyjają rychlejszemu udojrzeniu się umysłu. A jakkolwiek, pożądana dla pracy ekonomicznej, specjalność umysłowa może wyrobić się dopiero z biegiem czasu; łatwiej jednak przyjdzie przyswoić ją ziemianinowi, z uwagi na znajomość fachową ogólną która się w nim przypuszcza, i na podnieętą jaką stanowi korzyść, a więc i potrzeba nabycia, specjalności.

Nakoniec, polegające na pobudzaniu sił przyrody, powołanie rolnicze samą mocą kojarzenia wyobrażeń wprowadza ziemian w częstsze rozmyślenia o Sprawcy tajemniczych zjawisk któremi się posługują; rozmyślenia te szczególnież zdolne są zaostrzyć poczucie etyczne, a zarazem spotęgować świadomość ważności i podniosłości obowiązków, jakie nakładałoby współpracownictwo ekonomiczne.

Są to strony dodatnie, sprzyjające stosunkom współkowym między rolnikami. Trudno bowiem zataić że, z pozoru przynajmniej, nawiązanie takich stosunków łatwiejszem zdaje się być zadaniem po miastach, gdzie wybór osób nie warunkuje się sąsiedztwem. Za to sąsiedzi więcej lepiej mogą się znać, niż mieszkańcy miejscy; lepiej też ocenią czy, i w jakich warunkach, możebnem jest w danem kółku współpracownictwo wytwórcze — w warunkach współki ekonomicznej.

D) Równość, na którą motywa prawodawcze do Kodeksu kładą nacisk, polega na godziwym stosunku między wkładem i zyskiem każdego wspólnika: „Potrzeba aby różnica w podziale korzyści, o ile zachodzi, opartą była albo na większym wkładzie, albo na większym ryzyku, albo na wydatniejszej usłudze, albo na wszelkiej innej sprawiedliwej pobudce przemawiającej na korzyść wspólnika który doznał większego faworu“. Zasady te w zgodzie są z Etyką, która każe rozdzielać produkt pracy — według ważności usług. Ze względu na różnorodność zajęć, znamionującą odnośne działy wytwórczości rolniej, podane wskazówki służyć mogą za nie przewodnią przy układaniu stosunków w zysku i w stracie.

Kodeks Francuzki określa te stosunki w braku umowy (art. 1853), przyjmując za podstawę wysokość wkładów; udział w zyskach i w stratach wspólnika, który daje tylko przemysł, ustanawia w stosunku jaki przypada na wkład najniższy; wolno stronom zdać się na sąd jednego ze wspólników, lub osoby trzeciej, w rzeczy, ustanowienia udziałów (art. 1854).

Prawo Ruskie czyni stosunek zależnym od umowy (art. 2133).

Prawo Austriackie za punkt zasadniczy uważa wysokość wniosków kapitałnych; dostarczone prace ulegają kompensacie; udział w zyskach, do jakiego daje tytuł sama praca, oblicza Sąd w stosunku do ważności interesu, dołożonego starania, i do osiągniętej korzyści (§. 1193).

Prawo Pruskie czyni stosunek w zyskach i w stratach zależnym od umowy; zastrzeżenie, mocą którego jeden wspólnik ponosi całą stratę, a inny zyskuje całą korzyść, ocenia się podług prawideł o darowiznie; jeżeli umowa milczy, udział ustanawia się w stosunku do wkładów; udział wspólnika, który wnosi tylko przemysł, równać się

ma udziałowi wspólnika którego wkład jest najniższym; straty nie dotyczą wspólnika zwolnionego od wkładu pieniężnego (Cz. I. Tyt. XVII., §§. 205, 245, 251, 253, 255, 257).

E) Duch braterstwa, którego redaktorowie Kodeksu bliżej nie określają, jakkolwiek o nim się wyrażają jako o duszy spółki (Boutteville), wynika z samej natury stosunku nawiązanego dla celów wspólnych. Tkwi w nim pojęcie i życzliwości, i potrzeby unikania pewnych czynów które, w innych stosunkach, mogą uchodzić za uprawnione: -- *Societas jus quodam fraternitatis habet*. O ile jedno już sąsiedztwo nawołuje do dobrych usług, tem większą ku nim podniechęć stanowić by winien związek spółkowy sąsiadów wiejskich, ożywiony jednością intencji. Jest to wszakże bardziej etyczna strona stosunku, niż ściśle prawna. Płynąc z ducha Prawa, jest ona jakby na straży dobrej harmonii, tyle pożądaney w stosunku spółkowym.

F) Dobra wiara, nieodzowna we wszystkich umowach, w pojęciu redaktorów Kodeksu wyraźniej jeszcze zarysowuje się w kontraktach spółkowych: „Powinna być nadmierną, o ile możebnym jest nadmiar dobrej wiary“ (Treilhard). *In societatis contractu bona fides exuberet*. Zasadza się dobra wiara, między innemi, na poświęceniu interesu własnego, gdy zbiega się z interesem spółki. Przejawiając się wyraźnie w poszczególnych przepisach Kodeksu o spółce, czynnik ten miałby znaczenie pierwszorzędne we spółce rolniczej.

§. 4. Zakazy.

Niezależnie od ogólnych zakazów ograniczających swobodę umów, prawodawstwa przewidziały niektóre odnoszące się poszczególnie do spółek. •

Kodeks Francuzki nie uznaje spółki pozbawionój godziwego przedmiotu, lub zawartėj w interesie jednej strony (art. 1833); nie dopuszcza spółki do którėj, na własność, wchodzić by miały majątki przybyć mogące drogą spadku, darowizny, lub zapisu, z wyjątkiem między małżonkami (art. 1837); nie dozwala spółki między osobami nawzajem niezdolnemi do czynienia jedna drugiej, lub do przyjmowania, jedna od drugiej, darowizn i którym wzbroniono zapewniać sobie korzyści na szkodę innych osób (art. 1840); zabrania zastrzeżenia zapewniającego jednemu ze współników całość zysku, lub uwalniającego jednego od udziału w stratach (art. 1855).

Kodeks Ruski nie uznaje spółki, którėj przedmiotem byłoby przedsiębiorstwo szkodzące ogólnemu dobru (art. 2126 i 2132).

Prawo Austryackie wymaga, do ważności spółki mającėj za przedmiot majątek tylko terażniejszy, albo tylko przyszły, aby wniesiona rzecz dokładnie była opisaną (§. 1178); nie dopuszcza ani zastrzeżeń przeciwnych Prawu pod względem udziału w zyskach, ani zwolnienia wniosku od strat (§. 1195 i 1196); nie uznaje spółki wiekuistėj (§. 1208).

Prawo Pruskie nie dopuszcza spółki, którėj cel i działalność sprzeciwiłyby się publicznemu spokojowi, bezpieczeństwu, i porządkowi (cz. II. tyt. VI. §§. 2 i 3); spółki ogólnej majątków dozwala tylko między małżonkami (cz. I. tyt. XVII. §. 176).

Z przeglądu zakazów okazuje się, że przywiedzione prawodawstwa nie stoją na przeszkodzie ustanawianiu spółek rolniczych ekonomicznych.

§. 5. Forma.

W pojęciu redaktorów Kodeksu Francuzkiego, umowa spółki powstaje i rządzi się według reguł Prawa naturalnego; tworzy ją samo zezwolenie; forma piśmienna wymagana jest tylko jako dowód; zalecają jednak staranną redakcją kontraktu, ostrzegając o skutkach z niedopilnowania.

Pismo zatem ma znaczenie nie tylko dowodu, lecz i regulaminu określającego stosunki i zapobiegającego nieporozumieniom. Ze względów, że spółka rolnicza odnosi się do majątków nieruchomości; że rodzić może wzajemne między spółką i wspólnikami prawa i zobowiązania; że przedstawić może i interes dla stron trzecich; ujawnienie jej hipoteczne nie byłoby bez korzyści. Z tém, łączyłaby się potrzeba sporządzenia umowy spółkowej w formie notaryalnej, przynajmniej według Praw obowiązujących w Królestwie Polskiem.

Kodeks Ruski, nie przewidując oddzielnej dla spółek formy, pociąga je pod ogólne zasady o zawieraniu umów (art. 2132); według nich, spółka może być zawartą prywatnie, więc, albo na piśmie albo słownie; albo urzędownie — przed notaryuszem (jawocznyj); albo w drodze wieczystego aktu (kriepostnyj; art. 1531).

Prawo Austryackie nie przepisuje oddzielnej formy dla spółki Cywilnej (ob. §. 1178, pow. wyżej w §. V.).

Prawo Pruskie do ważności spółki wymaga umowy piśmiennej; spółka mająca za przedmiot ogólną wspólność zysków musi być sporządzoną sądownie, wywieszoną w Sądzie, i ogłoszoną przez pisma (cz. I. tyt. XVII §§. 170 i 179); tytuły własności nieruchomości wniesionych do spółki mają być, w księgach hipotecznych, na jej imię objawione (ib. §. 199).

§. 6. Gatunki spółki.

Kodeks Francuzki rozróżnia spółki ogólne od szczególnych (art. 1835); pierwsze obejmują albo wszystkie majątki terażniejsze, albo wszystkie zyski które wspólnicy nabędą przez swój przemysł, i to pod jakim bądź tytułem, w czasie trwania spółki (arl. 1837 i nast.); drugie obejmują pewne tylko rzeczy oznaczone, albo ich używanie, albo pobrać się z nich mające przychody (art. 1841). Za spółkę szczególną, kodeks uważa także umowę, przez którą kilka osób łączy się bądź dla oznaczonego przedsiębiorstwa, bądź dla wykonywania pewnego rzemiosła, lub powołania (art. 1842).

Prawo Ruskie wyróżnia spółki firmowe, komandytowe, i akcyjne (art. 2129), które odpowiadają francuzkim, także odcienia przedstawiającym, spółkom handlowym; odróżnienia te dotyczą raczej warunków spółki, niż jej natury.

Prawo Austriackie odróżnia spółki według tego czy ich przedmiotem są rzeczy pojedyncze; albo ogół rzeczy, jak „wszelkie towary, wszelkie przychody, wszelkie nieruchomości“; albo cały majątek; zna także spółki majątku terażniejszego, albo majątku przyszłego, już to dorobkowego, już odziedziczonego (§§. 1176 i 1177).

Prawo Pruskie zna spółki ogólne wszystkich majątków albo wszystkich zysków, oraz szczególne których przedmiotem jest albo oznaczona rzecz, albo oddzielny przemysł, lub interes; rozróżnienia te mają znaczenie prawne pod względem osób między którymi spółka może być rozwiązana, także pod względem formy (cz. I. tyt XVII. §§. 176 i nast., 183 i nast.). Rozróżnienie spółek dopuszczone w Prawie Francuzkiem, i w Austriackiem, na ogólne i na szczególne, nie mają, ściśle mówiąc, znacze-

nia praktycznego ze względu, że jedne i drugie podlegają prawidłom wspólnym, określonym w dotyczących Prawach, jak dalece przez umowę nie zostały zmienione.

Współka rolnicza, w myśli autora; ma mieć za przedmiot, przedewszystkiem, użytki z nieruchomości; mogą do niej wchodzić kapitały i przemysł. Będzie to umowa przez którą dwie lub kilka osób stowarzyszą się w celu łącznego, pod względem użytku, prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, a więc oznaczonego przedsiębiorstwa; będzie to kontrakt spółki szczególnej, przewidziany w Kodeksie Francuzkim przez art. 1841 i 1842, przez Prawo Austryackie w §. 1176, przez Prawo Pruskie w §. 183; nie wzbroniony przez Prawo Ruskie (art. 2132).

§. 7. Strony.

Pytanie dla jakich osób, skądinąd do działań zdolnych, najpodatniejszą być może spółka rolnicza, w związku jest z istotą wniosków na które, względnie, składają się użytki z posiadłości ziemskich, kapitał obrotowy, i przemysł.

Jeżeli do spółki wejdą same tylko użytki z majątków ziemskich, najodpowiedniejszymi współnikami będą najbliżsi sąsiedzi, o ile można bezpośrednio z sobą graniczący.

Nadawać się mogą do tego i dzierżawcy, pod warunkiem że właściciele przejmą na siebie skutki zobowiązań spółkowych. Właściciele większych dziedzin, których pojedyncze części znajdują się w rękach dzierżawców, zapewniliby sobie wzmocnienie kultury zachęceniem posesorów do wyzysku płodów w drodze spółki ekonomicznej.

Jeżeli do spółki wniesionym zostanie kapitał w inwentarzu, w gotówce, lub w inny sposób, przymiot są-

siedztwa ze strony wnoszącego będzie zbyteczny, o ile by nie dodał pracy. W przeciwnym razie, zamieszka on albo w samym majątku, albo w bliskim sąsiedztwie; to samo stosuje się do przypadku gdy do spółki wniesionym będzie przemysł, t. j. znajomość rzeczy połączona z pracą.

§. 8. Stosunek spółki do jej przedmiotu.

Nie ma spółki bez przedmiotu, jak nie ma spółnika bez wniosku; przedmiot spółki wyobraża ogół wniosków. Nie dość aby wnioski istniały; muszą być nadto wiadomemi co do ilości, jakości, i wartości, w chwili gdy spółka się tworzy: jest to jedyny środek dla zapewnienia stosunkowego rozdziału w zyskach (Treilhard), także dla działów spółki w epoce jej rozwiązania.

Kodeks Francuzki uznaje za przedmiot wniosku, niezależnie od gotowizny, wszelki majątek i przemysł (art. 1833), także użytkowanie (art. 1841).

Pod wyrazem „Majątek“, rozumieją się wszelkie rzeczy zdadne do wytworzenia zysków — zmysłowe lub niezmysłowe, ruchome lub nieruchome.

Wyraz „Przemysł“ ogarnia czyny ludzkie natury produkcyjnej.

Wyraz „Użytkowanie“ łączy się z pojęciem samych tylko korzyści, jakie rzecz wydać może.

Równoważnikiem wkładu jest prawo współwłasności we wspólnym majątku, połączone z udziałem w ewentualnych korzyściach jakie zyskuje spółnik.

Gdy przedmiotem wniosku jest użytkowanie, własność użytkowa przechodzi na spółkę; nieużytkowa (goła własność *nue propriété*) pozostaje przy spółniku. Jasno ma umowa określić, że charakter wniosku jest użytkowy;

bez czego, domniemanie przemawiać będzie za tem że wniosek przeszedł na zupełną własność spółki.

„Nie potrzeba, aby wnioski były równe lub jednorodne. Często bywają różnemi co do ilości i co do natury; dobrze jest i korzystnie, gdy jeden daje pieniądz, drugi przemysł, trzeci nieruchomość, inny narzędzia rolnicze; niechaj nauka łączy się z siłą fizyczną, duch z materją. Przez takie zetknięcie się, przez takie skojarzenie różnych pierwiastków, rzeczy niepłodne zapładniają się, rozwija się i potęguje moc produkcyjna rzeczy“ (Duveyrier do Toul-lier'go, n. 23).

Prawo Ruskie szczegółowo nie określa tego co może być przedmiotem spółki; w tej mierze, odwołuje się do zasad ogólnych o umowach (art. 2132); według tych, przedmiotem mogą być albo majątki, albo czyny ludzkie (art. 1528).

Prawo Austryackie obowiązuje każdego współnika do wniesienia wkładu, i to równego, o ile inaczéj się nie umówiono (§. 1184); także do współdziałania na korzyść ogólną (§. 1185). Za własność spółki poczytuje wszystko co wyraźnie przeznaczono do prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa (§. 1182). Spółka jest także właścicielką wniesionej gotowizny, oraz rzeczy posiadających wartość pieniężną (§. 1183).

Prawo Pruskie obowiązuje każdego współnika do wkładu. Wkładem może być majątek albo przemysł, praca albo staranie, własność albo użytki. (Cz. I. Tyt. XVII. §§. 169, 201 i 202).

Powołane prawodawstwa nie zawierają nic przeciwnego zasadom na wstępie przewidzianym. Wypadnie bliżej rozpatrzeć te zasady w odniesieniu do spółki rolniczej ekonomicznej.

Wkład złożony z samych posiadłości ogarnąć może ziemię, z inwentarzami lub bez; przedmioty te mogą być wniesionemi na własność spółki, lub tytułem prostego użytkowania. Ile dotyczy samej ziemi, właściwszym okaże się wkład prostego użytkowania ze względów: dla wytwórczości nie ma wpływu tytuł prawny pod którym rzecz wchodzi do spółki; wspólnik niechętnie wyzbywa się z własności; przeniesienie własności pociąga większe koszty prawne, i ważne trudności przy likwidacyi. — Potrzeba dokładnego określenia wkładu w związku jest z potrzebą ścisłego oszacowania jego wartości. Jest to operacya o tyle złożona, że wymaga wszechstronnego badania szczegółów posiadłości, stanu kultury, wartości wewnętrznej przedmiotów, wpływu jaki wynika z położenia majątku, przychodu, rozchodu i t. p.

Nie tyle jednak przedstawia się trudną, aby przechodziła możność samych stron. W różnych celach, często bywa oszacowywaną wartość użytkowania. W razie większych trudności, wspólnicy przybiorą biegłego.

Inwentarze, żywe i martwe, jako rzeczy podlegające zużyciu, winny by przejść na własność spółki podług oszacowania; będąc w zgodzie z duchem Praw (K. C. F. art. 1851; Pr. Austr. §§. 1182 i 1183; Pr. Pr. §. 201), przyniesie to korzyść i wspólnikom, gdy równy będą mieli interes w spożytecznieniu inwentarzy żywych i martwych, względnie — w hodowli inwentarza żywego.

Wkład złożony z kapitału, w połączeniu zwłaszcza z przemysłem, zarówno może być korzystnym. Otwiera się tu zyskowe pole dla osób zamierzających spożytecznić swoje wiadomości, pracę, i środki — w drodze dzierżawy. Stosunek spółkowy większe przedstawia dogodności: — dla właściciela, bo, nie wyzbywając się z posiadania, nie naraża się na ujemne następstwa dzierżawy,

w rzędzie których wyjąłowanie bywa zjawiskiem najwyczejniejszym; — dla dzierżawcy, bo, zmniejszając połączone z dzierżawą ryzyko, zyskuje możność uczestniczenia w stosunku który, ekonomicznie, przedstawia większą korzyść, a, społecznie, zapewnia dogodniejsze stanowisko.

I sam przemysł może stanowić korzystny dla spółki wniosek, szczególnie w odniesieniu do działań technicznych wytwórczości rolniej. Trudność polega na oszacowaniu wkładu; już ze względu na tę okoliczność, odpowiedniejszym byłby tutaj stosunek tantiemowy.

§. 9. Stosunek wspólnika do spółki.

Stosunek ten wyraża się w obowiązku wspólnika aby wniósł przyrzczone przedmioty w całości, i w czasie właściwym.

Wniesienie przedmiotów *w całości* znaczy wydanie, do rozporządzenia spółki i w granicach umowy, rzeczy z jej przynależnościami; także ściśle wykonywanie wszystkich zobowiązań które wspólnik przyjął na siebie. Wniesienie przedmiotów *w czasie właściwym* znaczy wydanie rzeczy, względnie wykonywanie zobowiązań, w epokach przez umowę przewidzianych: zobowiązanie dostarczenia przemysłu wykonywa się przez cały czas trwania spółki. Że wykonywaniu zobowiązań towarzyszyć ma dobra wiara; że wspólnik działać będzie z całą czujnością i starannością, a więc poświęci spółce rozporządzalny czas i całą działalność, jakich wymaga rozwój wniesionego przemysłu; są to dodatkowe następstwa które, będąc wyrazem słuszności, wynikają z natury spółki.

W umowie spółki rolniczej, z uwagi na zawilłość czynności wymagającą całego skupienia ducha, dobrze wy-

razić te skutki, i zabronić wspólnikom czynności postronnych.

Te bowiem zdolne są odrywać uwagę, stanowiącą jeden z czynników pracy umysłowej, niezbędnej do spotęgowania zdolności wytwórczej.

§. 10. Stosunek spółki do wspólników.

Najgłówniejszy obowiązek spółki polega na sprawiedliwym rozdziale peryodycznych zysków i strat. Z natury spółki, zyski są w stosunku do wkładów, jak straty są w stosunku do zysków.

Oдноśne zasady prawodawstw (§. 3, Równość; §. 4, Zakazy), obowiązują w braku umowy; dobrze, gdy je określili umowa.

Tu wypada zastanowić się nad definicyą zysku, nad epoką jego obliczenia, i nad jego przeznaczeniem.

A) Definicja zysku. W zasadzie, za zysk uważa się wszystko co pozostaje do rozporządzenia spółki, po strąceniu wspólnych długów, kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa, i zarządu, kapitałów tworzących majątek spółki bądź podług umowy stron, bądź podług natury czynności.

Przeciwnie, jeżeli koszta prowadzenia przedsiębiorstwa i inne podobne nie zrównoważą się z wartością rzeczy spółkowych i z korzyściami jakie mogły dostarczyć, zachodzić będzie strata. Przy obliczeniu zysków i strat, potrzeba wprowadzić w rachunek zmniejszenie wartości i stopniowe pogorszenie, któremu, skutkiem użycia, podlegają narzędzia, sprzęty, i inne przedmioty, któremi posługuje się spółka do wykonywania swoich operacyj, niemniej obniżenie ceny jakiego doznały rzeczy należące do spółki. Z téj saméj przyczyny, podwyższenie cen wypa-

dałoby uwzględnić przy obliczeniu korzyści (Pardessus, Dr. Com. w 999). Zasady tu przywiedzione właściwsze znajdują zastosowanie w działach spółki (niżej §. 15 B).

Dla wyprowadzenia zysków peryodycznych, potrzeba, z ogółu przychodów, potrącić ciężary oraz koszta prowadzenia przedsiębiorstwa i procent na zużycie.

W kontrakcie spółki rolniczej, wypadnie przewidzieć główne zasady rozdziału zysków.

B) Epoki obliczania zysku. W ciągu trwania spółki, obliczenia wypadnie odbywać peryodycznie, — zgodnie z potrzebami gospodarstwa — rocznie. Dobrze oznaczyć w umowie termin rachunkowy. Za podstawę posłużą rejestra gospodarskie, których rezultat zaznaczonym będzie w corocznych inwentarzach.

Ukazuje się tu ważne znaczenie umiejętnej rachunkowości.

C) Przeznaczenie czystego zysku. Czysty zysk przedstawia rentę wyobrażającą odsetki od kapitału, wynagrodzenie za pracę, i wyrównanie ryzyko. Ze względu na te składniki renty, wypada im nadać, we spółce rolniczej, odpowiednie przeznaczenie.

I tak, część przychodu, wyobrażająca odsetki od kapitału, powinna być dostarczaną wspólnikowi który dopełnił wkładu; najczęściej obracaną będzie na spłacenie rat lub procentów od długów ciążących na własności.

Część przychodu, wyobrażająca wynagrodzenie za pracę, powinna posiadać charakter czynnika oszczędnościowego, z przeznaczeniem na użycie ekonomiczne: — w granicach osiągniętej oszczędności, dopełniane będą ulepszenia, z nadaniem pierwszeństwa najpilniejszym, t. j. najskuteczniej pomagającym produkcji.

Część przychodu, wyobrażająca wyrównanie ryzyka, powinna być uważana za rezerwę, z przeznaczeniem na

pokrycie przyszłych niedoborów. Odsetki rezerwy mogą być dołączonemi do funduszu oszczędnościowego. Kapitał lokowany będzie, podług uznania spółki; w części służyć może i na stopniowe umarzanie obciążeń hipotecznych, z przepisaniem wpisu na imię spółki.

Jak dalece, w miarę zwiększenia się rezerwy, przeznaczona nań część przychodu przydzielaną być może do funduszu oszczędnościowego, lub obracaną na inny cel, zależy to od umowy, względnie od uchwał większości. Rezerwa może także ułatwić dopłaty, należne wspólnikowi od wspólnika przy ustaniu spółki.

Korzystnem być może zastrzedz skalę ruchomą, według której odnośne części przychodu otrzymać mają przeznaczenie.

§. 11. Stosunek wspólników do wspólników.

Stosunek ten skupia się w jednym zasadniczym fakcie — w Zarządzie, z którym łączy się pojęcie organizacji, czyli ustroju posiadającego zdolność stopniowego rozwoju. Jest to punkt ciężkości we spółce. Od należytego ustalenia tego stosunku, w znacznej mierze, zależy powodzenie przedsiębiorstwa. Z pewnem też wahaniem, prawodawca francuzki dotknął się tego punktu, pozostawiwszy przedewszystkiem samym stronom obmyślenie najodpowiedniejszych norm.

Z pomiędzy przepisów Kodeksu obowiązujących w milczeniu stron, najważniejszymi są te które czynią różnicę między nominacją administratora, aktem spółki objętą, a tą której dopełnia późniejszy akt. Pierwsza odwołaną być może tylko dla przyczyn godziwych; administrator działać może, w zakresie powierzonych mu czynności, mimo sprzeciwiania się wspólników, chyba by dopuścił się

podejścia; — druga jest odwołałną, jak proste pełnomocnictwo (art. 1856).

Żaden wspólnik, choćby zarządzający, nie może, bez przyzwolenia współtowarzyszy, przypuścić do spółki trzecią osobę (art. 1861). Gdy kilku wspólnikom powierzono zarząd, a nie oznaczono ich czynności, i nie powiedziano że jeden nie będzie mógł działać bez drugiego, każdy z nich oddzielnie przedsiębrać może wszelkie czynności zarządu (art. 1857). Gdy zastrzeżono, że zarządcy nie mogą działać pojedynczo, jeden nie może czynić pod nieobecność drugiego (art. 1858). W braku zastrzeżeń, zarząd wykonywanym być może przez każdego, z zachowaniem prawa sprzeciwienia się czynności przed jej dokonaniem; każdy może używać rzeczy do spółki wniesionej (art. 1859). Ten ostatni przepis ostrzega o konieczności przewidzenia organizacyi przez umowę; stając w niezgodzie z ekonomiczną zasadą podziału pracy, a więc z jej korzyściami, brak organizacyi prowadzi do nieładu, wprowadzając — na miejsce zarządu prawidłowego i jednolitego — żywoły niepewności, chwiejności, i sprzeczności, idące za nadaniem równej władzy wszystkim wspólnikom.

Prawo Ruskie żadnej nie przepisuje reguły w przedmiocie zarządu; szczegóły zależą od umowy (art. 2133).

Prawo Austriackie, w zasadzie przynajmniej, obowiązuje wszystkich wspólników do współdziałania dla dobra wspólnego; obowiązki każdego kreśli umowa: kto przyrzekł sam wkład, wolnym jest od pracy; żaden wspólnik nie może poruczać współpracownictwa trzeciemu, ani przypuszczać kogobądź do spółki, ani przedsiębrać interesu postronnego dla spółki szkodliwego; obrady w sprawach, dotyczących spółki, zależne są od określeń umownych; w braku ich, obowiązują przepisy o współwłasności,

według których uchwały większości wyznaczono miejsce pierwszorzędne (§§. 1185 do 1188, także 833 do 842).

Prawo Pruskie czyni zależnem od umowy — prawa i obowiązki wspólników; w braku umowy, wszyscy członkowie wspólnie prowadzą i wykonywają sprawy spółkowe; głosy obliczają się według ilości członków, nie zaś w stosunku do wkładów; zarządca, którego atrybucyi bliżej nie określono, działa podług prawideł o nieograniczonym pełnomocnictwie; żaden wspólnik nie może innym, w swoje miejsce, narzucać na członka osobę trzecią (Cz. I., Tyt. XVII, §§. 206, 207, 209, 210 i 216).

W odniesieniu do spółki rolniczej, przystoi rozważyć Charakter zarządcy, Mianowanie, Atrybucye, Kontrolę, Narady.

A) Charakter zarządcy.

Wspólnik nie tylko jest współwłaścicielem majątku spółkowego; w stosunku do wspólników, jest on, nadto, pełnomocnikiem — z tym wszakże odcieniem że, nie mogąc uwolnić się od obowiązków jakie na niego wkłada mandat, nie może też być pozbawionym mandatu.

Jakie są jego prawa w przypadku albo udzielonej mu władzy zarządu, albo gdy umowa milczy, o tem była już mowa na wstępie paragrafu; poprzednio też (§. 9) — była wzmianka o jego obowiązkach; punktem ich wyjścia jest własna wola wspólnika który przyrzekł stosować się do woli ciała zbiorowego; równoważnikiem jest fakt wprowadzenia, w sferę interesów osób innych, interesu własnego; zachęta — że przez ścisłe wypełnianie swojego obowiązku, pobudzi towarzyszy do takiegoż spełniania zobowiązań.

B) Mianowania na urząd administratora, będąc nieodwołalnem gdy nastąpiło przez umowę, a odwołalnem

gdy zaszło później, następuje pytanie, który z tych sposobów jest najodpowiedniejszym — zwłaszcza dla spółki rolniczej.

Użyteczna i specjalna działalność, czyli praca, każdego wspólnika stanowi najważniejszą część jego wkładu; ściśle mówiąc, ze względu na ten czynnik spółka się zawiązuje; jest on równoznaczny z pojęciem dobrego zarządu. Ze względu że ustroj prawidłowy zarządu stanowi rękojmię powodzenia przedsiębiorstwa, odwołalność szkodziłaby prawidłowości. Stąd wniosek, że mianowanie powinno być objęte samym aktem spółki.

C) Atrybucye zarządu, z tychże powodów, w umowie spółki rolniczej winny być określone.

Zawiązując bliższy stosunek, strony przypuszczalnie znają zdolności i upodobania przyszłych wspólników; stąd, już z góry wiedzieć będą jaką gałąź przemysłu każdemu powierzyć przystoi. Ścisłe zamknięcie się w zakreszonych przez umowę granicach nie mało przyłoży się do pożądanego porządku, a więc i do prawidłowego biegu przedsiębiorstwa. Sprowadzi ono i zbawienną dla przedsiębiorstwa emulacją która, jak trafnie zauważył Kondratowicz, podnosi umysły nie tylko bystrzejsze, lecz i tępsze. Nie chodzi tu wszakże o emulację tkwiącą w Homerowej maksymie: „Rugować innych, żeby przodować samemu“; idzie tu o postawienie interesów spółki na pierwszym planie: o działalność którą cechować będzie poniekąd zatarcie własnej indywidualności dla dobra wszystkich; o wprowadzenie interesów trzeciego w sferę własnych, znamionujące się świadomem odczuwaniem obowiązku i jego surowem wypełnianiem.

D) Kontrola, korelat akcji, wyraża czynność sprawdzania i nadzoru która, z natury rzeczy, służyć winna jednemu wspólnikowi w odniesieniu do drugiego. Będąc

na straży przyjętego obowiązku, umniejszając odpowiedzialność gdy stale jest wykonywana, współdziałając oświetlaniu jednego członka za pomocą uwag drugiego, zapobiegając działaniom które mogą okazać się szkodliwymi, kontrola dla dobra wspólki jest środkiem ze wszech miar zbawiennym.

E) *Narada*. Jedną z najważniejszych czynności wspólki jest wymiana zdań, wyrażająca się we wspólnym rozważaniu powodów za i przeciw. Podstawą jej jest dyskusja która, pomagając nabywaniu jasnych pojęć, współdziałając wzajemnemu uzupełnianiu się, czyli bogaceniu się jednego wiedzą innych, dostarcza umysłowi przymiotów dojrzałości, pełności, i stanowczości, tyle pożądanym w każdym przemyśle, tem bardziej w rolniczym.

Ze względu że dyskusja wywiązuje się ze starcia zdań, czyli każe przypuszczać braku jednozgodnych poglądów, wypadałoby obradom zapewnić skuteczność, co byłoby możebnem jedynie przez nadanie, większości obradujących, przewagi nad mniejszością.

Zdarzyć się jednak może iż zdania rozdziela się: sposób pozyskania większości tkwi w zobowiązaniu jednego wspólnika aby przyłączył się do którego ze zdań pozostałych; obowiązek taki może być, przez umowę, włożonym albo na wspólnika posiadającego najmniejszy udział; albo, przy równych udziałach, na wspólnika najmłodszego wiekiem; albo na wspólnika wyciągniętego losem i t. p.

Rozumie się, że uchwały większości nie mogą zmierzać ku zmianie zasadniczych warunków wspólki; moc ich może być odniesioną jedynie do samego zarządu.

Przedmioty narad nie dają się przewidzieć; wymienić by można rozważenie planu gospodarskiego, ustanowienie rocznego budżetu, nadanie oszczędnościom najkorzystniej-

szego przeznaczenia, określenie wysokości potrzebnego kredytu, roztrząsanie spraw nieprzewidzianych przez umowę.

Narady będą peryodyczne, ile można częste, przynajmniej tygodniowe. Rezultaty narad winny być wnoszone do oddzielnej księgi.

§. 12. Skutki zarządu.

Jako pełnomocnik wspólników, zarządca odpowiada za szkody spowodowane swoją winą; ma także obowiązek składania rachunków (art. 1850 i art. 1933 K. C. F.)

Prawo Ruskie w tej rzeczy nie stanowi przepisów: skutki zarządu muszą być przewidziane w umowie (art 2133).

Prawo Austryackie czyni każdego wspólnika odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną wspólnie z jego winy (§. 1191); obowiązuje zarządców do prowadzenia i do składania dokładnego rachunku z majątku spółki, z przychodu, i z rozchodu (§. 1198 i nast.).

Prawo Pruskie obowiązuje wspólnika do pilności i do uwagi w takim stopniu, w jakim zwykły prowadzić interesu własne (Cz. I., Tyt. XVII., §. 211); winien też składać rachunki innym wspólnikom z interesów prowadzonych na rzecz spółki (ib. §. 219).

Zbytecznie, w umowie, powtórzyć rozporządzenie prawne dotyczące winy i jej skutków. Byle wspólnik ściśle zamknął się w granicach czynności kontraktowych; byle wywiązał się z zobowiązań podług możliwości i umiejętności; nie uchylał się od kontroli; uwzględniał życzenia większości; spełniony w takich warunkach obowiązek chyba nie da powodu do sporów.

Interes spółki wymaga najrychlejszego zagodzenia nieporozumień. Najwłaściwszą drogę przedstawia Sąd przyjacielskich pojednawców.

Peryodyczne składanie wspólnikom sprawozdań z zarządu, które w umowie powinno być przewidzianem, sprzyjać będzie dobrej harmonii. Praktycznem też może być zastrzeżenie że, z upływem pewnego krótszego czasu po złożeniu rachunku, reklamacya pozostanie bez skutku (art. 1854 K. C. F.).

§. 13. Stosunek spółki i wspólników względem trzecich.

Współka jest jedynym z poszczególnych kontraktów, któremu Kodeks Francuzki poświęca oddzielny szereg rozporządzeń, traktujących o zobowiązaniach względem trzecich (art. 1862 do 1864). Uważana jako ciało zbiorowe, spółka może być podmiotem zobowiązań zaciągniętych względem osób trzecich; ma to miejsce, jeżeli albo wszyscy wspólnicy zaciągnęli zobowiązanie; albo, gdy jeden działał z upoważnienia wszystkich; albo, jeśli rzecz obróconą została na korzyść spółki. Czy wierzyciele spółki mają, na jej majątku, pierwszeństwo przed wierzycielami pojedynczego wspólnika, o tem Prawo milczy. Z wyjątkiem spółek handlowych, gdzie odpowiedzialność wspólników jest solidarną, wspólnicy odpowiadają każdy w równej części, bez względu na wysokość udziału, chyba by akt spółkowy inaczej postanowił. Mogą nawet wspólnicy podać się, w samym akcie spółkę ustanawiającym, odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania względem osób trzecich zaciągnięte; możność ta wynika z ogólnych zasad Prawa; dopuszczalność zastrzeżenia stwierdzają motywa prawodawcze (Treilhard).

Prawo Ruskie czyni zobowiązania, zaciągane względem trzecich pod imieniem spółki, zależnemi od umowy (art. 2133).

Prawo Austriackie czyni odpowiedzialność spółki zależną od wyraźnego lub milczącego zezwolenia współników, albo ich pełnomocników (§. 1201); współnicy odpowiadają, za zobowiązania względem trzecich, jedynie do wysokości udziałów (§. 1203). Wyjąmą się spółki między handlującemi (ib.).

Prawo Pruskie za podstawę odpowiedzialności spółki uznaje albo umowy łącznie przez współników zawarte i podpisane; albo czyny lub umowy współnika upoważnionego do działań; albo fakt wzbogacenia spółki czynem trzeciego.

W dwóch pierwszych przypadkach, współnicy odpowiadają solidarnie do wysokości udziału (Cz. I., Tyt. V., §§. 424 i nast.; Tyt. XVII. §§. 230 i nast.; §§. 236 i nast.; §§. 300 i nast.).

We wspólnie rolniczej, jeden z najważniejszych stosunków w odniesieniu do osób trzecich jest kredytowy. Zbytecznie rozwodzić się nad korzyściami kredytu dla wytwórczości. „Płodność kredytu jest tak wielka, że z całą energią zwalczać należy wszystko co tamować by mogło jego rozwój“ (Batbie, op. cit. II, str. 99). Fakt zawiązania spółki rolniczej, przedstawiając pewne rękojmie moralne, przypuszczalnie obudzi zaufanie kapitalistów do przedsiębiorstwa, którego hasłem jest praca ekonomiczna. Zaufanie wzmocni się ze zwiększeniem rękojmi prawnej. Za taką uważać należy solidarną odpowiedzialność współników. Trudno, zaiste, rozumieć dla czego Kodeks Francuzki, uznawszy spółkę za jedność cywilną, w zasadzie poprzestał na odpowiedzialności podzielną. Na tym punk-

cie, prawodawstwo Pruskie okazało większą zgodność z istotą stosunku.

Umowa spółki rolniczej, przyjmując zasadę solidarności, określi jej warunki; mianowicie przewidzi czy zależną będzie od podpisu wszystkich współników, lub niektórych tylko. Zależec to winno od ilości współników; we spółce trzech, mogą być wymagane podpisy wszystkich; we spółce czterech lub więcej osób, można poprzestać na podpisach pewnej liczby; w każdym poszczególnym przypadku, tytuł opiewać powinien iż zobowiązanie zaciągniętem zostało na rachunek spółki (art. 1864 K. C. F.).

§. 14. Rozwiązanie spółki.

Z pomiędzy przyczyn skutkujących ustanie spółki, jedne działają z Prawa; drugie tkwią w woli stron; inne zależą od początkowania współnika. Rozbiorowi ich poświęcone są poniższe uwagi.

A) Przyczyny skutkujące rozwiązaniem spółki z Prawa, mają to do siebie że, z nadejściem wypadku Prawem przewidzianego, spółka przestaje istnieć w tem znaczeniu że, między współnikami, tworzy się prosta wspólność interesów podobna do tej, jaka zachodzi między współspadkobiercami (Pardessus, Cours de droit Com. II. n. 1050). Do takich przyczyn należy upływ czasu na który spółka została zawiązana, śmierć współnika, jego bezwłasnowolność, (także niewypłacalność).

1. Upływ terminu uważają prawodawstwa za przyczynę rozwiązującą spółkę (art. 1865 K. C. F., art 2133 Kod. Rus., §. 1205 pr. Austr., Cz. II. Tyt. XVII. §§. 270, 277 Pr. Prus.).

Przedłużenie spółki może być umówione przy jej ekspiracyi, jeżeli nie zostało przewidzianem w samej umo-

wie — przykładowo przez zastrzeżenie iż, w braku wypowiedzenia, spółka będzie prolongowana na taki i taki czas.

Okres spółki zależy od umowy. Rozważyć przystoi, jaki czas jest najstosowniejszym dla spółki rolniczej. Ze względu że wyzysk ekonomiczny wytwórczości rolniej, jako cel spółki, zależy od rozwoju kultury, a ten możebnym jest tylko w ciągu znaczniejszego czasu, zatem krótsze terminy nie byłyby korzystnymi.

Im bardziej zacofany stan uprawy, im większego wymaga kapitału na melioracyą lub na obrót, im rozciąglej-sze są zobowiązania wspólników względem trzecich, tem dłuższy potrzebuje być peryód spółki. Dwunastoletni okres uważać by należało za średni.

2. Śmierć wspólnika uważa Kodeks Francuzki za przyczynę rozwiązania spółki (art. 1865), o ile strony inaczej się nie umówiły (art. 1868). Prawo Austryackie poczytuje spółkę dwóch za rozwiązaną ze śmiercią jednego; jeżeli spółka składa się z kilku, domniemywa Prawo iż ma być dalej prowadzoną między stronami przy życiu pozostałemi; wolno jednak zastrzedz że prawa i zobowiązania spółki przechodzą na spadkobierców (§§. 1206 do 1208).

Prawo Pruskie rozwiązanie spółki z powodu śmierci czyni zależnem od przedmiotu spółki; w zasadzie jednak, sprzyja utrzymaniu węzła (§§. 278 do 290. Cz. II. Tyt. XVII).

Ze względu na cel spółki rolniczej, najwłaściwsiem będzie zastrzeżenie utrzymujące spółkę pomimo śmierci wspólnika; umowa powinna zobowiązać spadkobierców aby, z grona swego, wybrali jednego, któryby wyobrażał zmarłego czynnie i biernie (ob. art. 1742 K. C. F.).

3. Bezwłasnowolność wspólnika Kodeks Francuzki uważa za przyczynę rozwiązania spółki. (art. 1865 ust. 4).

Prawo Austryackie dozwala wyłączyć ze spółki członka uznanego sądownie za marnotrawcę, albo zostającego pod kuratelą (§. 1210). Ze względu na powody w poprzednim numerze przytoczone, i w tym razie właściwym będzie zastrzeżenie kontynuowania spółki z przedstawicielem bezwłasnowolnego.

B) Że wola wszystkich współników może położyć koniec umowie, nad tem zbytecznie się rozwodzić. Mogą jednak strony ważnie uczynić rozwiązanie zależnem od uchwały większości wyrażonej bez powodów, lub ze względu na przewidziane w kontrakcie okoliczności. Podobne zastrzeżenie, jako podniecać zdolne współników do sprężystszej działalności, może być korzystnem.

C) Rozwiązania z początkowania choćby jednego współnika dopuszcza Kodeks, czyniąc różnicę między spółką zawartą na czas nieograniczony i spółką zawiązaną na pewien czas. W pierwszym razie, występujący winien oznajmić o zamiarze wystąpienia wszystkim współnikom; potrzeba aby wystąpienie było w dobrej wierze, t. j. aby nie nastąpiło w celu przywłaszczenia, przez występującego, korzyści jaką współnicy zamierzili osiągnąć wspólnie; potrzeba aby nie zaszło w złą porę, t. j. gdy stan rzeczy już jest inny i gdy spółce zależy na odłożeniu rozwiązania.

We spółce zawiązanej na pewien czas, rozwiązanie zależy od wykazania słusznych powodów; za takie Prawo poczytuje uchybienie zobowiązaniom ze strony współnika, ciągłą niemoc czyniącą go niezdolnym do załatwiania spraw spółki, lub inne przyczyny, których zasadność i ważność zależy od ocenienia Sądownego (art. 1869 do 1871). Prawo Austryackie dopuszcza rozwiązania przed nadejściem terminu, na żądanie jednego, ze śmiercią lub z wystąpieniem współnika, któremu powierzono kierownic-

two przedsiębiorstwem; we spółkach zawartych bez określenia czasu, wystąpienie dozwolone jest w każdym czasie, byle nie — w złej wierze lub w nieprzyjazną porę (§§. 1211 i 1212). Prawo Pruskie dozwala wyłączenia współnika który dopuścił się podejsia względem spółki, albo który został ukarany jako przestępca, lub który sądownie uznany jest za marnotrawcę (Cz. I. Tyt. XVII, §. 269 do 277 i 292). Zastrzeżeń, powtarzających lub uzupełniających dotyczące zasady prawne, kontrakt spółki rolniczój nie wymaga.

§. 15. Następstwa rozwiązania spółki.

Skutkiem rozwiązania umowy, wyobrażone przez spółkę ciało zbiorowe przestaje istnieć. Zachodzi potrzeba uporządkowania stosunków majątkowych spółki. Prowadzą do tego dwie drogi kolejne: Likwidacya i Działy.

A) Likwidacya. Nie wspominają o niej prawodawstwa w tym Rozdziale powołane; Pruskie jedynie podaje niektóre prawidła mające związek z ustaniem spółki w odniesieniu do osób trzecich, i do samych współników (Cz. I. Tyt. XVII, §§. 300 do 310).

Likwidacya polega na ustanowieniu masy w której współnicy mają brać udział; jest to operacya przedwstępna, umożliwiająca działy; składa się z szeregu czynności poszczególnych, do jakich należą: ukończenie czynności rozpoczętych, wykonanie zobowiązań względem trzecich, realizowanie należności czynnych, przeprowadzenie sporów, dopełnienie sprawdzeń, ustanowienie rachunków.

W umowie spółki rolniczój, dobrze oznaczyć kto czynności tych ma dopełnić. Dla ułatwienia stosunków, korzystnie będzie postanowić że likwidacya ma być rozpoczęta na pewien czas przed nadejściem terminu, tak

aby z jego wpływem była już ukończoną lub przedstawiała się na ukończeniu.

B) Działy. Ze względu na górującą we wspólnie zasadę równości, Kodeks Francuzki każe do działu między wspólnikami stosować przepisy odnoszące się do działu spadku, do formy tego działu, i do zobowiązań które stąd wynikają między współspadkobiercami (art. 1872).

Prawo Ruskie nie wskazuje poszczególnych prawideł dla rzeczy o działach.

Prawo Austriackie każe stosować, do działu majątku wspólnego, przepisy o dziale rzeczy wspólnie posiadanej umieszczone w tytule o Wspólnej własności (§, 1215).

Prawo Pruskie obejmuje podobne rozporządzenie (Cz. I. Tyt. XVII §. 306).

Dobrze, jeżeli umowa spółki rolniczej wskaże główne zasady działu.

Ze względu na naturę wkładów (wyżej §. 8), każdy wspólnik odzyskuje rozporządzalność użytymi z posiadłości, wniesionymi do spółki.

Inwentarze, żywe i martwe, podlegają, stosunkowemu do wkładu, rozdziałowi w naturze.

Z tytułu dopełnionych melioracyj, rachunek wykaże co wspólnie od wspólnika, lub naodwrot co wspólnikowi od spółki, należeć się może. W tym celu, wypadnie porównać wartość pojedynczych wkładów z epoki zawiązania spółki z ich wartością w epoce rozwiązania; różnica wykaże wartość melioracji. Dopłaty mogą być wyrównane już to z kapitału obrotowego (z inwentarzy, z należności czynnych i t. p.), już z rezerwowego (§. 10 c).

Zbytecznie nadmienić że, biorący udział w corocznych zyskach spółki, tanyemiści nie uczestniczą w działach, jako porządkujących wyłącznie rachunki wspólników.

Prawdopodobne korzyści i trudności spółki rolniczej ekonomicznej.

W kierunku jak została rozważona, spółka rolnicza ekonomiczna zmierza do spotęgowania zdolności wytwórczej zawierających ją jednostek, a tem samem do poprawy ich bytu ekonomicznego. Takie wszakże o omawianej spółce pojęcie, na razie przynajmniej, ma moc jednej tylko hipotezy, póki nie dozna stwierdzenia w drodze doświadczenia na faktach życiowych. Jakkolwiek na takim doświadczeniu piszącemu zbywa, nie idzie jednak zatem aby z góry osądzić przychodziło za nieużyteczną myśl, dla tego że została wcieloną w proste przypuszczenie. Nie sięgając po zaszczyty należne nowym pomysłem z dziedziny nauk lub odkryć, jakkolwiek i te, po większej części, zrazu błysną jako hipotezy zanim zyskują znamion rzeczywistości; nie mając nawet znaczenia nowego zastosowania, ze względu że, przypuszczalnie, stowarzyszenia podobne do rozważonego, — jeżeli nie w kraju to po za jego granicami¹¹⁾, — istnieją, i to w różnych formach; przeznaczone na opracowanie myśli, studyum nosi cechy już to usiłowań ku skojarzeniu zasad z różnych dziedzin w celu praktycznym, już dążności ku rozpowszechnieniu stosunku pośród właścicieli ziemskich¹²⁾, już

¹¹⁾ W Formularzu Mourlon'a (Paryż 1832), mieści się wzór spółki cywilnej, mającej za przedmiot eksploatacją fermy zadzierżawionej przez jednego ze wspólników. Z czego wnosić by można, że spółki rolnicze znane są we Francji.

¹²⁾ Duvergier, kom. do Touillier'a (T. XI n. 3), wzmiankuje że „właściciele ziemscy, zadawalając się płodami niemal samorodnymi z posiadłości, nie myślą o tworzeniu spółek dla *podnoszenia przychodu*: więcej do nich przemawia rozkosz wyłącznego używania, niż *korzyść zwiększonej produkcji*“. Acz ubocznie, uwaga uczonego prawnicy stwierdza ekonomiczne korzyści spółek dla rolnictwa.

możliwej podniety piór zdolniejszych ku wyświetleniu danej rzeczy.

Rozdział obecny zakłada sobie zestawienie i rozważenie prawdopodobnych korzyści wspólki rolniczej ekonomicznej, oraz możliwych trudności w jej zawiązaniu i funkcjonowaniu; dopiero po uzasadnieniu jednych i po roztrząśnieniu drugich, można będzie stawić wnioski o użyteczności, tudzież o praktyczności, stosunku dla przemysłu rolniczego.

§. 1. Prawdopodobne korzyści wspólki rolniczej ekonomicznej.

Korzyści mogą być już to abstrakcyjne, już konkretne.

A) Korzyści abstrakcyjne. Do nich dały by się zaliczyć: specjalizowanie wiedzy, kształcenie rolnictwa, podniesienie poziomu umysłowego, narady współników.

a) Specjalizowanie wiedzy. W Rozdziale II., wzmianka była o istocie i o korzyściach specjalizowania wiedzy. Tu uwydatnić należy iż wspólka, ze wszelkich miar, sprzyjać może nabywaniu specjalności. Podział pracy umysłowej dozwala ograniczyć wiedzę pod względem ilości czyli rozciągłości, jak spotęgować ją pod względem jakości czyli skupienia.

Ze względu że każde nowo nabyte pojęcie wzmaga wiedzę, a wraz z nią i siłę wytwórczą, — możliwiejsze, przy ograniczeniu zajęć, czytanie specjalnych książek niewątpliwie przyłoży się do nabycia specjalności, zwłaszcza że się łączyć może z obserwacją i z doświadczeniem, t.j. z praktyką. A jakkolwiek wczytywanie się w prace naukowe przedstawia pewne trudności z uwagi że zrozumienie dzieł, zwłaszcza specjalnego pokroju, wymaga danego stopnia uprawy umysłowej, z którą nie wszędzie można

się spotkać; jednak ludzie, nawet dojrzałego wieku, radzą sobie odpowiedniami do ich poziomu przewodnikami, poczynając od popularnych, stopniowo przechodząc do trudniejszych, kończąc na najzawilszych.

Szczególniej w naszym społeczeństwie, okoliczności wyrabiają samouków, którzy dochodzą do gruntownych wiadomości w różnych gałęziach wiedzy. Zwłaszcza rolnictwu, temu najcelniejszemu i najtrudniejszemu z powołań przemysłowych, potrzeba specjalistów, t. j. ludzi w danym kierunku skończonych, ludzi czynu. Takich to ludzi o których, według słów Artura Helps'a, „może równie trudno jak o wielkich poetów, może trudniej niż o prawdziwych męczenników“, — dostarczy rolnictwu ściśle przeprowadzony i stosowany podział pracy umysłowej, jako środek do specjalizowania wiedzy.

b) Kształcenie rolnictwa. W żadnej umiejętności, tem mniej w celującej — zawilocią rolniczej, nie wypowiedziano ostatniego słowa. Prace uczonych, obserwacye praktyków, silą się nad wynajdowaniem najsukteczniejszych środków melioracyjnych, nad przyswajaniem obcych typów roślinnych lub zwierzęcych, nad obmyśleniem narzędzi nowych i upraszczaniem dawniejszych i t. p. Skupione do pojedynczych działów spostrzeżenia wspólników, w związku z peryodycznymi ich naradami, w drodze wymiany pojęć, i idącego za tem kojarzenia wyobrażeń, szczególną mogą mieć zdolność do następczania nowych poglądów, które sprzyjać winny rozwojowi sztuki rolniczej. Współki, w miarę ich rozpowszechnienia, komunikowały by sobie, za pomocą specjalnych organów, zdobywane wiadomości. Wychodziło by to na korzyść zdolności wytwórczej.

c) Podniesienie poziomu umysłowego. Zależy rolnictwu, jak każdemu przemysłowi, na uzdolnieniu

wyobrazających siłę roboczą współpracowników. Takimi są ekonomi, czaladź wiejska i t. p. Przyswajanie im dostępnych, dla ich poziomu umysłowego, pojęć winno leżeć na sercu każdego rolnika.

We wspólnie, z uwagi na specjalizowanie działań, łatwiej przeprowadzić się daje takie zadanie. Każdy członek wspólnoty może, w stosownej porze, oddać się zajęciu objaśnienia, które i obznajmiającemu wychodzić będzie na korzyść.

W każdym razie, zwiększenie uzdolnienia sił roboczych współdziałać będzie wzmoczeniu zdolności wytwórczej. Jak dalece samo podniesienie kultury oddziaływać może i na dalsze otoczenie ziemian, — na okolicznych drobnych właścicieli, podniesieniem ich poziomu umysłowego, nad tem zbytecznie rozwodzić się.

d) Narady. Już w Rozdziale IV. §. 11, zwróconą była uwaga na naradę, jako na jedną z najważniejszych czynności wspólnoty. Tamże uwydatniono korzyści umysłowe — narady. „Jak czytanie, rzekł Lord Bacon, czyni człowieka zupełnym, tak narada czyni go gotowym“. — „Jak czytanie czyni człowieka w wiadomości zamożnym“, zauważył Śniadecki, „a pisanie gruntownym, tak obcowanie czyni go rozmownym i dobitnym“.

B) Korzyści Konkretnie. Tu rozważyć wypada Melioracye, Krzyżowanie, Komunikacye, Koncentracją robót, Oszczędność, Ubezpieczenie, Rachunkowość, Ciężary, Kredyt, Zbyt, i Podział pracy.

a) Melioracye, — jako następstwa wyższego kunsztu, wpływają na zwiększenie produkcji, względnie na jej uszlachetnienie. Będąc w zależności od wysokości rozporządzalnego funduszu, melioracye przedsiębraniami być mogą stopniowo tylko. Wymagają jednak dokładnej rozważki, z którą w związku jest właściwa kolej ich przedsię-

brania. Wspólnie obradującym łatwiej niż jednemu przychodzi ocenić, którym ulepszeniom przystoi dawać pierwszeństwo; w jakiej rozciągłości, z jakim nakładem, i w jaki sposób wprowadzić je w wykonanie.

b) Krzyżowanie. Zmiana nasienia i wybór zwierząt rozplodowych ważnymi są czynnikami produkcji.

Różnej gleby, względnie różnego stanu hodowli, w jedno połączone gospodarstwo, choć w części ułatwić mogą — z własnych zasobów — zadanie krzyżowania. Przy obmyśleniu szczegółów, narada współników właściwy kierunek nada temu ważnemu czynnikowi wytwórczości.

c) Komunikacje. Skala przedzielająca trakty pierwotne od dróg szynowych, w związku z różnicami w przyrządach wozowych, przedstawia, pod względem przeszkód pociągowych, szereg stopniowań, których skrajne są w stosunku jak 50 do 1. W następstwie już to właściwego przygotowania powierzchni, już zmniejszenia tarcia obrotowego, pociąg staje się stosunkowo lżejszym, siła użyteczna stosunkowo większą. W rolnictwie, ważność dogodnych komunikacji jest znaczenia pierwszorzędnego ze względu że, od dobrego stanu dróg, zależy już to możliwość używania cięższych dźwigni, w ogólności, przewożenia większych ładunków, przy mniejszej sile pociągowej; już chyżość w przenoszeniu osób, i rzeczy. O ile zły stan dróg obciąża koszt wytwórczości, zwiększa ryzyko, przyspiesza zużycie wehikułów, i niszczenie sił sprzężajnych; o tyle dobry stan dróg kosztu produkcji umniejsza, ryzyko obniża, zużycie wehikułów opóźnia, siły sprzężajne ochrania. Stąd, Komunikacja oddziałuje na uprawę, na konserwację produkcji, na zwiększenie oszczędności. Z tych powodów, w rzędzie zamierzanych melioracji, poprawa dróg i ich konserwacja zajmują miejsce pierwszorzędne, jeżeli nie najpierwsze. — Złączeni przez wspólkę

sąsiedzi łatwiej potrzebne w tych celach środki, przynajmniej w obrębie swoich posiadłości, obmyślą i w czyn wprowadzą, niż osoby których nie łączy wspólność interesu.

Drogą spółek ekonomicznych, komunikacye coraz więcej zdobywać mogą gruntu.

d) Koncentracya robót. O korzyści Koncentracji robót wyżej (Rozdział II. §. 7) była już mowa. Tu nadmienić wystarczy że spółki ekonomiczne, z założenia swego, sprzyjają urzeczywistnieniu tego czynnika ekonomicznego.

e) Oszczędność. W Rozdziale II. §. 8, mowa była o ekonomicznem znaczeniu tego czynnika; Kontrakt spółki zdoła mu nadać cechę obowiązkową. Zbytecznie podnieść, o ile wzajemne oddziaływanie członków jednych na drugich, sprzyjać może ograniczaniu się ich rodzin do potrzeb właściwych.

Doświadczenie stwierdza że bogacenie zasada się nie na samem tylko zwiększaniu zasobów, lecz i na zmniejszaniu żądz.

f) Ubezpieczenie. W celu zubożenia klęsk pochodzących od zjawisk przyrody — wody, ognia, gradu, chorób, i t. p. — rolnik przeznaczą część swego przychodu na opłaty ubezpieczeniowe, pobierane przez upoważnione do tego towarzystwa. Niezależnie od równoważnika mającego pokryć sumę przeciętnie przewidzianych strat, opłaty te służą na pokrycie kosztów administracyi, i zysków dla akcyonaryuszów. Ubezpieczenia tak zwane wzajemne, przedstawiają te korzyści, rozpisanie składek następuje tylko wobec faktycznej klęski, koszta są prawie żadne, ubezpieczeni nie ponoszą dywidend pobieranych przez właścicieli przedsiębiorstwa. Ziemianie rozumieją te korzyści, i, w celu ich osiągnięcia, powszechnie zdążają za ubezpieczeniem wzajemnem.

Aspiracyom tym, których spełnienie pomniejszyło by ciężary produkeyi, spółki rolnicze ekonomiczne łatwiej mogą zapewnić urzeczywistnienie.

g) Rachunkowość, której znaczenie zostało już podniesione (Rozdział II. §. 5), wymaga specjalnych, i do tego dobrze płatnych, sił. Z uwagi, że wydatki rozdzieliły by się między kilku, łatwiej wspólnie, niż pojedynczym właścicielom, zapewnić się o odpowiedniem współpracownictwie.

h) Ciężary. Potrzebne dla bezpieczeństwa osób i własności, dla wykonania umów, tudzież dla innych ogólnej natury potrzeb, rozchody — pobiera Państwo w kształcie podatków z ogółu wytworów pracy przemysłowej, a więc i z przemysłu rolniczego. Obciążają one własność ziemską najczęściej w stosunku do przestrzeni, i do jakości gleby. Im mniejsza z danej rozległości wytwórczość, tem więcej podatki dają się uczuć właścicielowi. I na odwrót. Ze względu na spodziewane spotęgowanie wytwórczości, łatwiej przyjdzie spółkom rolniczym ekonomicznym ponosić ciężary publiczne, które rozłożyły by się na większą ilość przedmiotów. Ważny to moment, ile że wykazałby interes Państw w świadczeniu poparcia spółkom rolniczym za pomocą możebnych ułatwień i przez usunięcie wszystkiego, co by stanąć mogło na przeszkodzie tychże spółek rozwojowi.

i) Kredyt. Jak, w obec połączenia kilku przedsiębiorstw, nie zachodzi potrzeba stosunkowego zwiększenia kapitału w narzędziach rolnych, w zwierzętach pociągowych i t. p. (wyżej Rozdz. IV. §. 7 C); tak samo połączenie się węzłem spółkowym dwóch lub więcej właścicieli ziemskich nie wymaga stosunkowego powiększenia kredytu. Przykładowo, jeżeli kredyt, jakiego by potrzebowało trzech właścicieli, przedstawi dla każdego, w oddzielno-

ści, cyfrę x , to, w razie ich połączenia się, dla zaradzenia tymże potrzebom kredyt nie będzie wynosił cyfry $3x$, lecz niższą. Tłómaczy się to większem obrotów pod względem rozmiaru, rodzaju, częstości, i peryodyczności, urozmaiceniem.

Wynika stąd że, w skutek zawiązania spółki, albo ta sama ilość potrzeb załatwioną będzie mniejszym kredytem; albo niezmnieszony kredyt opatrywać będzie większą ilość potrzeb.

Z innej znów strony, z uwagi że połączone we spółkę jednostki, silniejszą dając rękojmię, większe budzą zaufanie niż jednostki w rozłące; przypuścić by można że kredyt, o którego otrzymanie usiłują jednostki, szukać będzie lokacyi we spółkach; za czem pójdzie obniżenie odsetek.

W konkluzyi pod względem kredytu spółka rolnicza ekonomiczna dwoistą przedstawiać może korzyść: obniżenie potrzeby i umniejszenie odsetek. Dwa te czynniki spowodować mogą niepomierne oszczędności.

Równoważąc z naradą (Rozdz. IV. §. 9e), a więc z rozważaniem, spółka przedstawia rękojmię, że kredyt użytym będzie umiejętnie i oględnie.

k) Zbyt. Na ekonomiczny rozwój przedsiębiorstw, korzystnie oddziaływa odpowiedni zbyt produktów przez ich spieniężanie we właściwej porze, i w odpowiednich punktach. Obok skoncentrowania części handlowej przedsiębiorstwa w osobie jednego kierownika, działającego w porozumieniu z kolegami, zbytowi mogą być zapewnione warunki najkorzystniejsze, i rynki najdogodniejsze.

l) Podział pracy. W następstwie specjalizowania zajęć drogą podziału pracy umysłowej, i w skutek oświetlającego wpływu jaki wywierać może prawidłowa narada, każdy dział rolnictwa odpowiednio będzie wyzyskanym; produkta będą się mnożyły, i doskonaliły; koszta producyi

będą się umniejszały; praca ekonomiczna dostąpi odpowiedniego wynagrodzenia; oszczędność przysparzać będzie zasobów. Zatem pójdzie i zwiększenie bogactw ekonomicznych, które, będąc następstwem postępu, stanowią i jego przyczynę. Od stopnia działalności współników, od sposobu wyzyskania szczegółów, zależec będzie miara dobrobytu jednostek i jego udzielenie się ogółowi. Za Szymonowiczem można będzie powtórzyć:

„Mąż dzielny każdą okruszynę złota
Umie obrócić na pożytek świata“.

§. 2. Możliwe trudności w zawiązywaniu spółek rolniczych ekonomicznych.

Ze względów już to na stwierdzoną praktyczność zasad ekonomicznych w ogólności; już na liczne punkta podobieństwa z spółkami, dla pożytku handlu i przemysłu technicznego funkcyonującymi; już na ogół korzyści w poprzednim paragrafie wyłuszczonej; przyjąć można, iż spółki rolnicze ekonomiczne znajdują uzasadnienie w teorii. Chodzi o to czy zastosowanie możliwem jest w praktyce? Pytanie to przedstawia podobieństwo z pytaniem czy to, co prawdą jest w abstrakcyi, również prawdą jest w konkrety? Nastęcza się ono w różnych dziedzinach; przedewszystkiem w sferze nauk przyrodniczych.

W Mechanice, Prawa ruchu wyrażane są bez względu na tarcie lub na opór; w Chemii, Prawa roztrząsane są w odniesieniu do substancyj bezwarunkowo czystych, jakich przyroda rzadko dostarcza. Jednak, nikt nie wątpi o prawdziwosci Praw w teorii, ani o możliwości ich stosowania w praktyce. Co najwyżej, zachodzić może pewna różnica między skutkami czynnika uważanego abstrakcyjnie, a skutkami jego, gdy występuje przy współdziałaniu przeszkód,

mających znaczenie sił przeciw działających. Dla celów praktycznych, siły te wprowadzone są w rachunek; obliczony oraz bywa wynik, jaki się przedstawia z łącznego ich, wraz z czynnikiem, działania.

Uwagi te odnieść by się dały i do innych dziedzin, w szczególności do sfery umiejętności społecznych. I w danej kwestyi, po dokonaniem już rozważeniu przypuszczalnych korzyści, zastanowie się wypada czy współki rolnicze ekonomiczne przedstawiają niedogodności, i jakie? czy przeważały by je korzyści? czy posiadałyby charakter przeszkód, t.j. przeciwności uniemożliwiających wprowadzenie urządzenia? albo prostych trudności, t. j. zawał, które mogą być usuniętemi, albo które, działając czasowo tylko lub względnie, nie tamowały by funkcyonowania stosunku. Teoretycznie, przypuściwszy istnienie trudności, można by je uszeregować na podmiotowe, i na przedmiotowe.

A) Trudności podmiotowe. Do nich można by zaliczyć: Uprzedzenia, Charaktery, Zależność, i Odpowiedzialność.

a) Uprzedzenia. Wywiązując się z ludzkich wierzeń, które umacnia sam upływ czasu; rodząc się z zadanionych nawyknień, którym przydaje uroku tradycya; wiążąc się szczególnie z wiejskimi zatrudnieniami, z uwagi na ich bliższą styczność z tajnikami przyrody; Uprzedzenia sprowadzają nieprzychylny postępowi, zatem i wrogi zdolności wytwórczej, zastój umysłowy. One to, po części, zdolne są wytłómaczyć przywiązanie do dawnego, i niechęć do nowego; jak objaśnić pociąg do rozkoszy niezależnego używania, i obojętność na korzyść zdwojonego wytwarzania. Częściowe znajdując usprawiedliwienie w przyjaznych warunkach bytu¹³⁾, rozkosz wyłącznego

¹³⁾ Ob. wyżej Ods. Nr. 12.

używania nie powinna by kierować działalnością gospodarską przy nieprzyjaznych okolicznościach położenia: tu, głos rozumu przeważy podszepty nęcących skłonności, jak ważność sprawy życiowej pokona podniety sielankowych upragnień.

Zamilknie też, tu i owdzie przejawiający się, przesąd do spółek rolniczych — zwłaszcza gdy, w przekonaniu obywateli, wyrobi się i utrwali świadomość że ta forma ekonomicznej działalności równoważy ze środkiem, względnie do położenia, zbawczym.

b) Charaktery. O tym objawie ludzkich uczuć i czynów, mowa tu głównie ze względu że, przypuszczeniem niektórych, współkom jakoby nie miał sprzyjać charakter narodowy. Trudno, zaiste, uzasadnić twierdzenie będące w niezgodzie nietylko z naturą dodatnich następstw spółki; nietylko z wieloletniem działaniem prawodawstw, pod którymi wyrobiły się nawyki do spółek; lecz, nadewszystko, z wymownym faktem częstego łączenia się we spółki, względnie pomyslnego ich rozwoju. Pewne wahanie wzbudzić by mogła tak zwana nierówność charakterów. Nie podobna jednak, w trudności względnej, upatrywać przeszkody bezwzględnej. W gruncie, rzecz redukuje się do kwestyi zaufania (Roz. IV. §. 3 c) które, jak uczy doświadczenie, nieraz doznaje podniety w samym fakcie niezgodności charakterów. Jak skojarzenie się różnorodnych pierwiastków materialnych wzmacnia moc produkcyjną rzeczy (Roz. IV. §. 8), tak łączenie się odmiennych żywiołów duchowych potęguje zdolność wytwórczą osób. W konkluzyi, różność charakterów, zamiast wspólnie być przeszkodą, stać się może dla niej dobrem: niech by tu, owszem, wiek łączył się z młodością, powolność z żywością, wiedza z bystrością.

c) Zależność. Poświęcając się dla dobra ciała zbiorowego, zwanego spółką, każdy uczestnik, w pewnej

mierze, utracą samodzielność: bo już to stosować się będzie do życzeń większości, już podlegać kontroli innych, już pozbawiać się częściowego zarządu własną rzeczą. Są to niedogodności, z których najdotykalszą może być ostatnia. Zważyć jednak przystoi że są inne stosunki prawne, na tym punkcie o wiele uciążliwsze; że wymienie użytkowanie, dzierżawę administracją poręczającą. Już to jest w naturze wszelkich stosunków prawnych, że tworzą prawa i obowiązki, korzyści i niedogodności, swobody i ścieśnienia. We wspólnie, częściowe ograniczenie samodzielności równoważy się z prawem głosu, z możliwością kontroli, i z dyspozycją w zarządzie własnością sąsiedzką.

d) Odpowiedzialność. Wyrażając się w obowiązkach rachowania się, oraz wyrównania szkody w razie dopuszczonej winy, odpowiedzialność współnika względem spółki stanowić może pewną niedogodność.

Nie masz jednak stosunku bez odpowiedzialności. Jako głowa rodziny, ziemianin stoi w odpowiedzialności względem jej członków,— w odpowiedzialności poniekąd tem większej, że jest natury głównie moralnej; jako sprzedawca ziarna, rolnik podlega odpowiedzialności za jakość, i termin; jako dłużnik, właściciel wystawia się na niebezpieczeństwo kroków wykonawczych, nieraz bardzo dotkliwych.

We wspólnie, w obec wykonywanej przez wszystkich kontroli, w obec wpływu jaki wywierają narady, zwłaszcza w obec podniecanego własnym interesem zamięłowania do pracy, szansa odpowiadania należec może chyba do wyjątków. Jakoż, w stosunku do ilości spółek, sprawy sądowe między współnikami należą do rzadkości. Droga zastrzeżenia krótszych terminów na reklamacyą (ob. Roz. IV, §. XII), zmaleje widmo odpowiedzialności w stosunku spółki rolniczej.

B) Trudności przedmiotowe. Pod tą rubryką rozważyć przychodzi: Nawiązanie stosunku, Obecność wierzycieli, Działy zajęć, Warunki kredytowe, Oszacowanie wkładów, Umowę spółkową, Różnicę zdań, Rozległość warsztatu.

a) Nawiązanie stosunku. Już w Rozdziale IV. (§§. 31 i 7) mowa o tem była, że spółka rolnicza najskuteczniej zawiązaną być by mogła między bezpośrednimi sąsiadami. Tamże rozważono czynniki sprzyjające usunięciu trudności.

b) Obecność wierzycieli. Przy zawiązaniu stosunku, przyszli wspólnicy winni by komunikować sobie wiadomości o swoich zobowiązaniach. Niemożliwą jest praca w obec kroków prawnych, grożących lub wiszących; wspólnicy przedewszystkiem uporządkują swoje oddzielne zobowiązania, Wierzycieli niższych usposobi do ulg przeświadczenia, że wystawienie posiadłości na sprzedaż narazi ich na nieutrzymanie się w szacunku; wyższych, łatwiej można zastąpić przez innych. Jednym, i drugim, chodzi przedewszystkiem o regularny odbiór odsetek, w czym spółka większą przedstawiać może rękojmią.

c) Działy zajęć. Specyalność jest jednym z najważniejszych czynników podziału pracy, a więc i spółki rolniczej. Na razie, nie zawsze będzie można z nią się spotykać. Jest to jedna z przeszkód z którą, póki jej nie usuną czas, dobra wola, oraz wspólna narada, walczyć będzie musiała spółka (ob. wyżej §. 1 A a). Jeżeli brak specyalności, na razie, spowodować może niepowodzenia, pamiętać trzeba, iż te, najczęściej, stanowią podstawę powodzenia.

d) Warunki kredytowe. Nie zawsze, przy zawieraniu spółki, uczestnicy rozporządzać będą środkami gotowemi. Jak dalece trudność zażegnać by mógł wkład

kapitału, z pracą lub bez, o tem już była wzmianka (Roz. IV. §. 8); że kredyt, którego, w braku kapitału na obrót, potrzebowałaby spółka, większą w niej znalazł by rękojmię, a stąd łatwiej mógł by być uzyskanym, o tem mowa była w §. 1 *A i*.

e) Oszacowanie wkładów. Trudność ta, o której napomyka Rozdział IV. (§. 8), wymaga pewnego wysiłku myśli, pracy, względnie i wydatku. Łatwiej jednak może być pokonaną niż oszacowanie w innych przedmiotach; przykładowo, gdy chodzi o wykrycie wartości kopalni¹⁴).

f) Umowa spółkowa. O jej ważności i o potrzebie starannej redakcyi mowa była w Rozdziale IV. (§. 2 *B*). Chcąc zdać sobie sprawę z téj trudności, autor zarysował wzór umowy spółki rolniczej ekonomicznej, przyjmąwszy za podstawę, pod względem zasad i kolei, uwagi podane w Rozdziale IV. Z pewnemi modyfikacyami jakie wskażą potrzeba miejsca i wymóg okoliczności, wzór służyć by mógł za tło do sporządzenia kontraktu (ob. Dodatek II).

g) Różnica zdań. Jest to czynnik przedstawiający dodatnią stronę, i ujemną. Jako pomoc przy wyświełtaniu wątpliwości, i zarazem jako środek do zaradzania jednostronności, różnica zdań niewątpliwie stanowi zaletę stosunku, którego wybitnym czynnikiem jest narada; jako źródło nieporozumień, różnica zdań może uchodzić za wadę związku, którego koniecznym warunkiem jest harmonia. Niezależnie od wspólności interesów, stanowiącej naturalną

¹⁴) Komisarzowi Nadzwyczajnemu przy Rządzie Gubernialnym Warszawskim, p. Henrykowi Thugutt zawdzięczam zarys podług którego odbywane są w Królestwie oszacowania majątków ziemskich. Zarys ten, jako mogący stanowić ułatwienie czynności oszacowania, umieszczony jest w Dodatku.

zachętę do podążania za zgodą, a więc podniętę do zażegnania niesnask, sama umowa współkowa przewidzieć by powinna środki do osiągnięcia zgodności i do zapobieżenia waśni (Rozdz. IV §. 11 *E*).

h) Rozległość warsztatu. Jest to, z pozoru przynajmniej, jedna z ujemnych stron podziału pracy umysłowej w rolnictwie że rozległość posiadłości, i odległość między ich składowemi częściami, zniewalały by ją do częstego przenoszenia się z miejsca na miejsce, co powodować może straty czasu. Trudności téj nie wypada jednak przeceniać ze względu że, jak to słusznie zauważył ekonomista p. Seneuil (op. cit. I str. 108), „przechodząc od czynności do czynności człowiek odpoczywa“. Dodać przystoi że, w przerwach stąd idących, myśl się skupia; zwłaszcza gdy jest ześrodkowywaną w czynności jednorodnej. I w warunkach zwyczajnej gospodarki, ziemianin odbywa przenosiny, pod względem nie tylko miejsc, lecz i zajęć; co, wymagając zmian w kierunkach myśli, przeszkadza jój skupianiu się, a zarazem potęguje wysiłki. W każdym razie, powodowanej przejazdami straty czasu po części zaradzi stopniowe ulepszenie komunikacyi między złączonemi posiadłościami, o którym mowa była w §. 1 *C*. Zbytecznie nadmienić, że obmyślona przez współkę pomoc w pracownikach zażegna trudności spowodowane odległością miejsc.

§. 3. Wnioski.

Nie zaszkodzi podporządkować, choćby najogólniejszym zarysom, cechy któremi się wyróżniają omawiane w poprzednich paragrafach Korzyści i Trudności urządzeń współkowych. Zaliczone do rzędu abstrakcyjnych, Korzyści współek rolniczych, mianowicie: Specjalizowanie wiedzy,

Kształcenie rolnictwa, Podniesienie poziomu umysłowego, i Narady stanowią czynniki współdziałające rozwojowi wiedzy, bez której nie ma siły wytwórczej. Ubocznie zatem, dzielnie współdziałać mogą spotęgowaniu wytwórczości.

Z pomiędzy Korzyści konkretnych, jedno, jak Melioracye, Krzyżowanie, Oszczędność, Podział pracy, zmierzają wprost do zwiększenia wytwórczości, względnie do jój uszlachetnienia; inne, jak Komunikacye, Koncentracya robót, Rachunkowość, Kredyt, współdziałają obniżeniu kosztów produkcji; Zbyt — ma związek z korzystniejszym spieniężeniem wytworów. Jedne z omawianych Korzyści, mianowicie te które zmierzają do obniżenia kosztów, nie wymagając (z wyjątkiem Komunikacyi) oddzielnych nakładów, wynikną z samego faktu zawiązania spółki ekonomicznej, i działać będą rychlój; działanie innych będzie powolniejsze. Jakkolwiek, w pewnych warunkach (Rozd. III §. 2), wszystkie podane tu udogodnienia następować mogą i za obrębem węzłów spółkowyrh; nie podlega jednak wątpliwości że, z tytułu nadania Zasadom ekonomicznym mocy obowiązkowej w stosunku spółkowym, oraz przy ich konsekwentnem oraz wytrwałem przeprowadzeniu, działanie Zasad o wiele skuteczniejszym się okaże w związku spółkowym.

Uważny przegląd Trudności poucza że takowe, nie mając znamion przeszkód bezwarunkowych, natury są po części względnej, w części czasowej, częścią nieodłącznej. Charakteru względnego Trudności — Upředzenia, Obecność wierzycieli, i Warunki Kredytowe, mają tę właściwość że spółka stanie się możliwą z chwilą gdy wiedza rozproszy przesąd;— względnie gdy w świadomości wierzycieli urobi się przekonanie że ich dobrze zrozumiany interes

utożsamia się z ekonomiczną pracą dłużnika; — nakoniec, gdy okoliczności zmieniają stosunki Kredytowe.

Charakteru czasowego Trudności — Nawiązanie stosunku, Podział zajęć, Oszacownie wkładów, i Redakcja umowy, — stanowią uciążliwości których usunięcie zależy od woli przyszłych współników. Tych zatem Trudności nie potrzeba wprowadzać w rachunek.

Charakteru nieodłącznego Trudności — Charaktery, Zależność, Odpowiedzialność, Różnica zdań, i Rozległość warsztatu, uważać by można za siły w pewnej mierze obciążające stosunek spółkowy; jednak, jak stosowaniu praw przyrodniczych do celów praktycznych nie stoi na przeszkodzie współobecność sił przeciwdziałających (w Mechanice, tarcie i opór, — w Chemii, ciała złożone); tak samo i stosowaniu prawd ekonomicznych do przemysłu nie jest na zawadzie współbytność czynników, po części tylko, uciążliwych. Za przeszkodę w funkcyonowaniu spółek tem mniej uważać by można omawiane Trudności, że już to łączą się częściowymi udogodnieniami, już powołane do życia Ciało Spółkowe posiada, z natury swojej, pewną spójność Duchową, zdolną do zubożenia wielu przeciwności, a nawet do ich spożytecznienia.

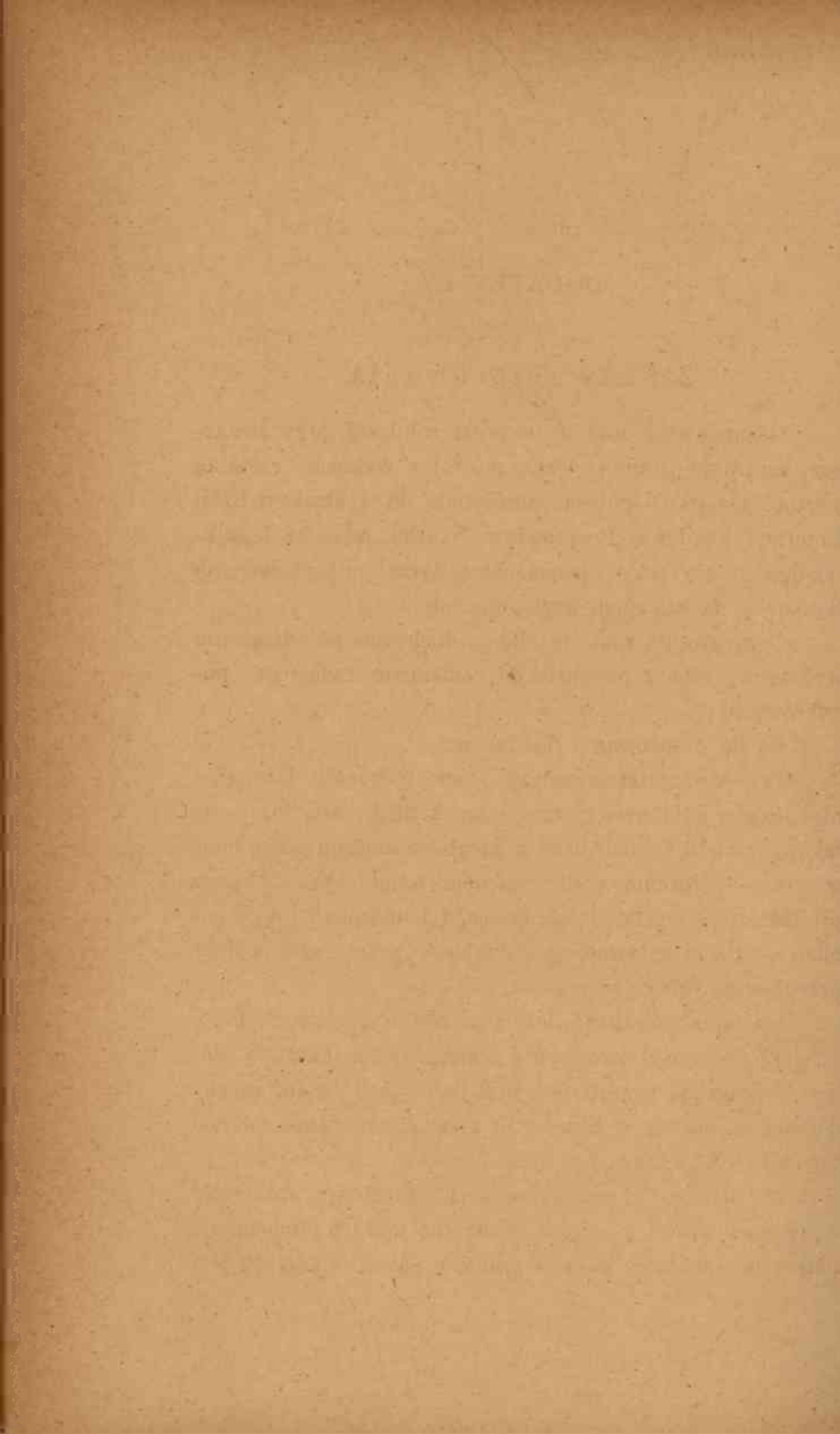
W konkluzyi, jakkolwiek spółki rolnicze mogą mieć łączność z pewnymi niedogodnościami; te wszakże są nieliczne; przeważają je korzyści; nie posiadają charakteru przeszkód w ścisłym znaczeniu, t. j. przeciwności uniemożliwiających wprowadzenie urządzenia; jedne z nich, działając czasowo tylko lub względnie, mogą być usuniętymi; inne, jakkolwiek nieodłączne, nie są zdolne tamować funkcyonowania.

Wobec tego, stawia się kwestya zasadnicza — użyteczności i praktyczności spółek rolniczych ekonomicznych.

Użyteczności — dowodzi ogół przywiedzionych Ko-
rzyści. Praktyczność, wobec analogii jaką, w dziedzinie
handlu i przemysłu technicznego, przedstawia przeciętne
współek powodzenie — to najgłówniejsze kryterium ich
praktyczności, — ani na chwilę nie może być podana
w wątpliwość. Już z jednięj analogii z temi spółkami,
dowód niepraktyczności współek rolnicznych ciążył by na
tych, co by ją stwierdzali.

W żadną miarę, zrażać nie powinny mozoły i tru-
dności Pracy Ekonomicznęj, w obec przodkujących jęj zało-
żeń — Spotęgowania Zdolności Wytwórczję, i Podniesienia
Dobrobytu Powszechnego. Za godło podejmowanęj w tym
kierunku pracy służyć mogą dosadne słowa Maryi Lu-
dwiki: „Nic nie masz pod słońcem, tak trudnego, czego by
zgodna odwaga dokonać nie mogła“.

F. Flamm.



DODATEK I.

Zasady oszacowania.

Oszacowanie dóbr do wspólki rolniczej, przy zawarciu kontraktu spółkowego, powinno wykazać rzetelną wartość majątku; polega, stosownie do Instrukcyi byłej Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, jako też i praktykującego się przy otrzymaniu pożyczek Skarbowej lub Bankowej na zasadach następujących:

Oszacowanie robi się albo z dochodów po odtrąceniu wydatków, albo z pomiaru na podstawie rejestrów pomiarowych.

Co do oszacowania dochodów:

Przedewszystkiem należy opisać położenie dóbr, granice, części składowe tychże dóbr, kontrowersa, jeżeli się takowe znajdują, rozległość z zacytowaniem na jakiej podstawie — położenie pod względem handlowym i zbytem produktów — trakty, drogi, koleje, i komunikacyjne w pobliżu — Rzeki spławne, jeżeli takowe przez grunta dóbr przepływają lub są w pobliżu.

Następnie wykazać ilość i jakość dochodów, n. p.:

1. Ogrody owocowe i warzywne w jakim są stanie, ile zajmują przestrzeni, jaki jest z nich średni roczny dochód, wzięwszy w przecięciu z lat 5, następnie dochód ten wliczyć na dochód z dóbr.

2. Rola. Przedewszystkiem oznaczyć rozległość wszystkich gruntów ornych, następnie jaki ich płodozmian, potem po szczególe ile jest gruntów, jakiej klasy, to jest

pszennej 1., 2. lub 3. klasy, żytniej to samo, następnie ile tam nieużytków, dalej wykazać jaki jest roczny wysiew i jaki plon, biorąc plon średnio w stosunku lat 5. Otrzymany zaś plon po odtrąceniu 1) ziarna na odsiew, 2) na gospodarstwo, pozostałą resztę policzyć na dochód oceniony podług cen w stosunku 5 lat, średni takowy do dochodów dóbr doliczyć.

3. Łąki. Opisać rozległość łąk, ich położenie, gatunek ziemi pod niemi — jakość wydajnego siana, dla jakiego się kwalifikuje inwentarza, czy są gruntowe czy błotne, siano piękne czy kwaśne, ile takowego zbiera się średnio rocznie — a odtrąciwszy potrzebną ilość dla miejscowego inwentarza, pozostałą resztę, jeżeli się takowa okaże, na dochód dóbr policzyć, a otrzymaną summę dodać do dochodów dóbr.

4. Pastwiska. Bywają różne, jedne między polami, drugie w lasach, czasem wspólnie z włościanami, jeżeli wynajmowane nie bywają, to dochód z nich mieści się już w dochodzie z inwentarzy; jeżeli zaś, jak to w niektórych miejscach bywa, wynajmuje się swoim lub ościennym włościanom, to dochód ten do dochodu dóbr doliczyć należy.

5. Propinacya. Pod tytułem propinacya — szacuje się przedewszystkiem dochód z Gorzelni, jeżeli takowa się tam znajduje — to jest liczy się ile kosztują kartofle i słód średnio licząc ceny z lat 5, potrzebne na całą kampanię — następnie średnią produkcją okowity — następnie odtrąca się koszt paliwa i służby do gorzelni użytej, nadto procent na zniszczenie statków gorzelanych, a pozostałą resztę na dochód dóbr policzyć należy.

Jeżeli zaś w dobrach są karczmy, to oblicza się z nich dochód stosownie do ilości wyszynku tak wódki, jak piwa, a dodaje się sucha aręda, jeżeli takowa karczma

przez dwór administrowaną jest, — jeżeli zaś cała propinacya karczemna wypuszczoną jest w arędę, to dochód też dodaje się do dochodu z dóbr, po potrąceniu wartości ogrodów lub gruntu zwykle oddawanych propinatorom.

7. Czysnsze. W niektórych dobrach są pewne osady rolne osobne z których płacony jest do dominium czynsz roczny — czynsz ten do dochodu dóbr doliczyć należy.

8. Inwentarze. Jeżeli w dobrach utrzymywane są krowy i owce, to dochód z nich obliczony podług cen miejscowych doliczonym być winien do dochodu z dóbr; nadto, na dochód z trzody chlewnój i drobiu należy policzyć $1\frac{1}{2}$ procent od dochodu z ogrodów, roli, łąk, i inwentarzy,

9. Rybołostwo. Jeżeli przez dobra przepływa rzeka lub znajdują się stawy rybne, to, po obliczeniu średnio rocznego z tych źródeł dochodu, takowy do dochodu z dóbr doliczonym będzie.

Bywają jeszcze inne dochody jako to: z mostowego, przewozu na rzekach, lądowego nad rzeką, na skład drzewa i tym podobne; dochody te średnio obliczone do dochodu z dóbr dodać należy; również, jeżeli tam znajdują się młyny wodne, wiatraki, lub jakiegokolwiek rodzaju fabryki, to dochód czysty z tych źródeł do dochodów dóbr doliczyć należy.

10. Lasy. Obliczają się albo jako dochód jeżeli są urządzone podług prawideł leśnych, to jest liczy się ile czyni roczna sprzedaż rocznego porębu i takowa suma do dochodów dolicza się; — albo, jeżeli las jest nie urządzony, to szacuje się go na włóki; sumę ogólną do ogólnej sumy dóbr dolicza. Oszacowanie leśne wymaga wielkiej staranności i skrupulatności, gdyż zwykle znajdzie się nierówny drzewostan takowej i chalizny lub gołoborza, na które względ przy oszacowaniu mieć należy.

11. B u d y n k i. Budynki folwarczne w dobrach są dwojakiego rodzaju, jedne albo same przez się czyniące jakiś dochód, albo dopomagające do wyprowadzenia intraty z innych przedmiotów. Drugie zaś takie, które żadnych dochodów nie czynią.

Do pierwszych, należą wszelkie budynki ekonomiczne, propinacyjne, i inne tym podobne. Do drugich zaś, budynki używane obecnie na pomieszkania dla właścicieli, ofycyalistów, lub czeladzi i t. p.

Co do budynków ekonomicznych, propinacyjnych, i fabrycznych, ponieważ ich dochód, do którego się przykładają, czyli raczej bez którychby intrata nie mogła być wyprowadzoną, mieści się już w dochodach, do których one respective należą, nie mogą być szacowane w tym celu, ażeby szacunek ich był dodany do wartości dóbr; gdyż przedmiot jeden i ten sam wpływałby dwa razy na wartość tychże. Procent od kapitałów wyłożonych na postawienie tych budowli mieści się już w dochodzie z przedmiotów do których one należą, i tam go właściwie szukać należy.

Budynki jednak te wszystkie powinny być przy oszacowaniu w osobnym wykazie opisane wraz z pomiarem tychże i ich stanem, aby przy oszacowaniu dać wyobrażenie o ich stanie i jakości.

Do drugich budynków należą: browar, cegielnia, wszelkie fabryczne, i inne tym podobne.

Z budynków tych żaden dochód z powodów wyżej wykazanych policzonym być nie mógł, z tego więc względu szacunek ich według stanu w jakim się znajdują, dodanym być winien do dochodu z dóbr.

Po wykazaniu wszelkiego rodzaju dochodów należy następnie wykazać konieczne wydatki, które są następujące:

W y d a t k i.

1. Podatki skarbowe łącznie z opłatą składki ognio-wój i wszelkich opłat assekuracyjnych zaliczyć należy w obrachowaniach na wydatek.

2. Oficjaliści i czeladź. Do wydatku tego należy policzyć tylko opłatę w gotowiźnie, rozmaitym tytułem uiszczaną. Ordynaryą zaś w ziarnie zaliczyć należy pod rubrum „ziarna na gospodarstwo“. Zagony zaś, wydawane służącym, należy policzyć na dochód folwarczny.

3. Najemnik. Po szczególe zbadać ile i jakiego najemnika rocznie potrzeba pomimo robót uskutecznianych przez miejscową czeladź, a wzięwszy średnio ceny praktykujące się w okolicy, otrzymaną sumę do wydatków doliczyć.

4. Utrzymanie budynków. Stosownie do zasad Rządowych od czystego dochodu z dóbr należy strącić 5% na utrzymanie budynków.

5. Utrzymanie narzędzi rolniczych. Wydatek ten jest corocznie potrzebny, tak na narzędzia ekonomiczne i maszyny rolne, wozy, brony, pługi, chomonta, itp. przedmioty, zaliczonym być winien do wydatków po skrupulatnem zbadaniu tych potrzeb.

6. K o w a l. Jeżeli jest rocznie płatny, to doliczyć do wydatków ordynarye i zasługi; jeżeli zaś od sztuki, to obrachować tu wydatek roczny i dodać do wydatków.

Stosownie do zasad tu wchodzących, należy teraz zrobić obrachowanie szczegółowe każdego folwarku, a po odtrąceniu wydatków od dochodu pozostałą sumę, uważając jako 5% od wartości dóbr, zamienić na kapitał do którego dodać należy wartość lasów i tych budynków, które dochodu nie czynią jak to zostało wskazanem pod pozycją B u d y n k i.

Jeżeli zaś oszacowanie ma być z pomiaru, to wszystkie pozycje będą szacowane jak się powyżej wykazało, jedynie pod pozycją Pola i łąki, takowe w osobnych rubrykach wykazane jakiej są klasy i dobroci, oszacują się już nie z otrzymanych plonów, ale na morgi, podług cen które się w okolicach praktykują, a otrzymaną summę do wartości dóbr doliczy.

Warszawa, dnia 11. czerwca 1889 r.

Henryk Thugutt.

DODATEK II.

WZÓR

kontraktu spółki rolniczej ekonomicznej.

1. Jerzy* Rola, właściciel dóbr ziemskich Łąki z przyległościami, z jednej strony; oraz

2. Leonard* Oborski, właściciel dóbr ziemskich Chlewniki z przyległościami, z drugiej strony; w końcu,

3. Edward* Pieniążek, dzierżawca, z trzeciej strony; zawarli umowę téj osnowy:

Artykuł I. — Strony zawiązują spółkę szczególną w przedmiocie zużytkowywania, na wspólny rachunek, wszelkich, bez wyłączenia, plonów roślinnych, płodów zwierzęcych, i przetworów technicznych jakie, drogą łącznego współpracownictwa, pozyskane zostaną z gospodarstwa rolnego w dobrach Łąki z przyległościami, i w dobrach Chlewniki z przyległościami (Rozdział IV Studium, §. 1).

Art. II. — Spółka podlegać będzie przepisom obowiązującego Prawa cywilnego, jak dalece ich nie zmieniają rozporządzenia obecnej umowy (Roz. IV St., §. III, A.).

Art. III. — Strony wnoszą do spółki:

*** W celu bliższego oświetlenia specjalności, wprowadzono imiona charakterystyczne: *Jerzy* (Georg) znaczy Rolnika; — *Leonard* — Lwią siłę; — *Edward* — Stróża własności.

A) Rola, użytki z dóbr Łąka z przyległościami, tudzież będące na gruncie inwentarze żywe i martwe;

B) Oborski, użytki z dóbr Chlewniki z przyległościami, tudzież będące na gruncie inwentarze żywe i martwe;

C) Pieniążek, inwentarze żywe i martwe, oszacowane na 40.000, tudzież gotowiznę w ilości 40.000.

Niezależnie od tych wkładów w materyale, strony zapewniają, dla dobra spółki, swoje czynne współprawnictwo, w granicach niżej określonych (Roz. IV §. VIII, art. 16. i nast.).

Art. IV. — Dobra Łąki z przyległościami, niemniej dobra Chlewniki z przyległościami, wchodzą do spółki tytułem prostego użytkowania. Inwentarze zaś żywe i martwe, przez strony wniesione, niemniej gotowy wkład Pieniążka, stają się własnością spółki (Roz. IV §. VIII).

Art. V. — Po zbadaniu rozległości, położenia, uprawy, przychodów, i rozchodów, zgoła wszelkich szczegółów, w przybliżeniu mogących objaśnić o wartości dóbr Łąki i dóbr Chlewniki, strony wykryły i za podstawę przyjmują:

- | | |
|---|--------|
| a) z dóbr Łąki i przyległości, czystą wartość użytkową, roczną, w ilości . . . | 10.000 |
| b) z dóbr Chlewniki i przyległości, czystą wartość użytkową, roczną, w ilości . . . | 8.000 |
| c) Inwentarze żywe i martwe z dóbr Łąki wyobrażają, w kapitale, wartość . . . | 40.000 |
| d) Inwentarze żywe i martwe z dóbr Chlewniki wyobrażają, w kapitale, wartość . . . | 20.000 |
- Ostatecznie, przy skapitalizowaniu użytków z dóbr Łąki i względnie z dóbr Chlewniki,

na podstawie mnożnika 10¹⁾, wkłady wspólników wynoszą:

a) Jerzego Roli	140.000
b) Leonarda Oborskiego	100.000
c) Edwarda Pieniążka	80.000

Strony dołączają do aktu oszacowanie, na podstawie którego wynalezione zostały podane tu cyfry wartościowe (Rozdz. IV §. VIII).

Art. VI. — Pieniążek dopełni wkładu, w połowie, w ciągu miesiąca od daty z którą spółka rozpocznie swoją działalność (niżej art. 24); w drugiej połowie, w ciągu dalszych miesięcy sześciu, obowiązując się do uiszczenia odsetek, w ilości 5^{0/0}, od obu połówek.

Rola i Oborski dopełnią swoich odnośnych wkładów z dniem oznaczonym na rozpoczęcie spółki (art. 24 niżej).

Art. VII. — W ciągu trwania spółki, strony działać będą, w czém do której należy, z możliwą czujnością i starannością; a więc poświęcą spółce rozporządzalny czas i całą działalność, jakich wymagać może rodzaj podjętej pracy. Postronnych zajęć, z wyjątkiem następujących:, bądź na własną rękę, bądź na korzyść innych, nie będzie im wolno podejmować (Rozdz. IV, §. IX.).

Art. VIII. — W zyskach i w ciężarach przedsiębiorstwa, uczestniczyć będą:

Rola, w stosunku	44 ^{0/0}
Oborski, w stosunku	31 ^{0/0}
Pieniążek, w stosunku	25 ^{0/0}

(Rozdział IV §. III, §. IV i §. X²⁾).

¹⁾ Za podstawę do kapitalizacji użyty jest mnożnik 10. z uwagi że wkład polega nie na własności, lecz na użytkach.

²⁾ Udziały tu podane odpowiadają wysokości odnośnych wkładów, wyszczególnionych w art. 5.

Art. IX. — Dla wykrycia czystego zysku rocznego, potrącone zostaną, z przychodu brutto, roczne ciężary i rozchody gospodarstwa z każdego majątku w szczególności (Rozdział IV, §. X, A.).

Art. X. — Zyski obliczane będą po dzień 24 czerwca każdego roku, na podstawie rejestrów gospodarskich, których rezultat zaznaczany będzie w bilansach rocznych (Rozdział IV, §. X B.).

Art. XI. — Czysty zysk roczny podzielony będzie na trzy części, względnie wyobrażające: odsetki od wkładów, fundusz na oszczędność, i grosz rezerwowy.

Z czystego zysku, wydzielane będą:

- a) W ciągu pierwszego czterolecia wspólni: — na odsetki — 60⁰/₀; na oszczędność — 20⁰/₀; na rezerwę 20⁰/₀;
- b) w ciągu drugiego czterolecia: — na odsetki — 55⁰/₀; na oszczędność — 30⁰/₀; na rezerwę — 15⁰/₀;
- c) w ciągu trzeciego czterolecia: — na odsetki — 50⁰/₀; na oszczędność — 40⁰/₀; na rezerwę — 10⁰/₀ *) (Rozdział IV, §. X. C).

Art. XII. — Z części na odsetki pobierać będą rokrocznie: — Rola — 44⁰/₀; Oborski — 31⁰/₀; Pieniążek — 25⁰/₀ (p. w. art. 7; — Rozdział IV, §. X. C).

Art. XIII. — Fundusz na oszczędność obracany będzie na ulepszenia, z nadaniem pierwszeństwa najpilniejszym (Rozdział IV, §. X, C.).

*) Zaprojektowane tu stopniowanie wyobraża skalę ruchomą, o której mowa w tekście Studium. Uzasadnia je uwaga że, w drugim czterolecu, zysk czysty powinien być większym, co dozwala obniżyć cyfrę na odsetki, i zwiększyć procent na oszczędność; cyfra na rezerwę również obniżoną być może ze względu że, z pierwszego czterolecia, przypuszczalnie, okaże się już zapas. Taż uwaga stosuje się i do trzeciego czterolecia.

Art. XIV. — Grosz rezerwowý służy na pokrycie ewentualnych niedoborów. Z tego źródła fundusze, w miarę ich gromadzenia się, umieszczane będą w Bankach, na rachunek bieżący; użyte być mogą, na podstawie uchwały wspólki, na inne cele, jak na spłatę długów obciążających dobra Łąki i dobra Chlewniki, drogą podstawienia w miejsce hipoteczne spłaconego wierzyciela, i z przepisaniem wpisu na imię wspólki.

Odsetki od rezerwy przyłączane będą do funduszu oszczędnościowego (Rozdział IV, §. X, C.).

Art. XV. — Na potrzeby własne i rodzin, wspólnicy otrzymywać będą odpowiednie ilości z miejscowej produkcji, według etatów jakie wspólka rocznie uchwalać będzie. Pieniążek otrzyma nadto, w dobrach Łąki, bezpłatne pomieszkanie.

Art. XVI. — Pod względem Zajęć ekonomicznych, Rola bierze na siebie dział wytwórczości roślinnej, Oborski — dział wytwórczości zwierzęcej, Pieniążek — dział zarządu gospodarskiego.

Do działu Wytwórczości Roślinnej wchodzi zużytkowywanie gruntów ornych, łąk, pastwisk, lasów, plantacyj, sadów, i ogrodów, zgoła wszystkich części dobr Łąki i Chlewniki, nadające się do wytworów roślinnych; w szczególności, kierownik tego działu będzie zwracał uwagę na odpowiednie dokładnej klasyfikacji spożytecznienie gruntu; pilnował jego należytej uprawy i stosownego znawozania; doglądał zasiewów, ich uskuteczniania we właściwej porze, i w odpowiedni sposób; czuwał nad troskliwem pielęgnowaniem wschodzących i dojrzewających plonów; dozierał starannego sprzętu; dozorował zwózki płodów, ich omłotu, oczyszczania, względnie suszenia, i umieszczenia. W ogólności, dokładać będzie Rola starań, aby, drogą racjonalnej i postępowej uprawy, stopniowo doprowadzić

wytwórczość roślinną w Łąkach i w Chlewnikach do możebnego rozwoju, względnie do kwitnącego stanu.

Do działu Wytwórczości Zwierzęcej wchodzi, niezależnie od czynności będących w związku z ochroną zwierzyny, — hodowla wszelkich żywych inwentarzy w dobach Łąki i Chlewniki, a to w celach otrzymywania z nich odpowiednich wydzielin, pracy, produktów, i przypłodka. W szczególności, kierownik tego działu będzie zwracał uwagę na chów, odchowywanie, żywienie, i pielęgnowanie inwentarzy; doglądał umiejętnej produkcji nabiału i jego przetworów; dozorował właściwego zużytkowywania wełny i dopełniania wszystkich czynności potrzebnych do jej odpowiedniego przysposobiania; kierował opasaniem i tuczeniem zwierząt; czuwał nad produkcją dobrego nawozu i kompostu, tudzież nad ich konserwacją. W ogólności, dokładać będzie Oborski starań, aby drogą racjonalnej i postępowej hodowli, uszlachetnić i pomnożyć zwierzęta domowe w Łąkach i w Chlewnikach, wyzyskiwać produkta zwierzęce wszechstronnie, oraz, zapomocą umiejętnie otrzymywanych i konserwowanych nawozów, współdziałać społeczeństwu miejscowej wytwórczości roślinnej.

Do działu Zarządu Gospodarskiego wchodzi: kierowanie pracą ręczną, sprzężajną, i maszynową; konserwacja budynków gospodarskich, rowów, ogrodzeń; naprawa i utrzymanie dróg i mostów; ubezpieczenia od wypadków losowych; urządzenie straży polnej; przechowywanie i użycie zbiorów; rozporządzanie instrumentami rolnymi; ich konserwacja, zakup, odnowa; dyspozycja robót, i ich dopilnowanie; prowadzenie listy płac i ich uiszczanie; działalność handlowa przez korzystne spieniężanie produktów z uwzględnieniem przyjaznego czasu i dogodnych rynków; nabywanie potrzebnych gospodarstwu przedmiotów; w ogólności, rozchód i przychód wszystkiego co dotyczy wspólki;

czynności administracyjne w gminie, w powiecie, w urzędach i w innych instytucjach; obrona prawna przed Sądem i po za Sądem; udzielanie i odwoływanie plenipotencyj procesowych w sprawach spółki; korespondencya; zajęcia biurowe; kasowość; rachunkowość; prowadzenie potrzebnych w tych celach ksiąg i rejestrów; bilanse roczne; zgoła, wszelkie prace nie mające bezpośredniej styczności z wytwórczością roślinną lub ze zwierzęcą. W ogólności, zadaniem będzie Pieniążka aby, w drodze czujnej kontroli, roztropnej oszczędności, i oględnych działań, zapewnić wspólnemu przedsięwzięciu skuteczną pracę, odpowiednią konserwacją, korzystny zbyć, zgoła, według możliwości, pomyslnie rezultaty materyalne.

Wspólnicy obmyślą odpowiednią pomoc w pracownikach i w materyale, tak aby każdy dział mógł być odpowiednio wyzyskiwanym (Rozdz. IV. §. 11 *c* i Rozdz. V. §. 2 *k*).

Art. XVII. — Wspólnicy poddają się kontroli, każdy względem każdego, przyrzekając uwzględniać życzenia większości (Rozdz. IV. §, 11 *D*).

Art. XVIII. — Co tydzień, wspólnicy odbywać będą narady w kwestyach zarządu. Przedmiotami narad będą, między innemi, rozważanie planu gospodarskiego; ustanawianie rocznego budżetu; nadawanie funduszom odpowiedniego przeznaczenia; określanie wysokości potrzebnego kredytu; roztrząsanie bieżących zajęć; oznaczanie zarządzeń i ulepszeń dotyczących każdego działu; rozpoznawanie zarzutów i reklamacyj; w ogólności, rozpatrywanie spraw mających związek z dobrem spółki.

Uchwały zapadać będą prostą większością głosów; w razie różności zdań, wyciągnięty losem wspólnik przyłączy się do jednego z dwóch innych zdań.

Jeśli w naradzie nie uczestniczył jeden ze współników, jednomyślna uchwała dwóch pozostałych będzie miarodajną.

Uchwały, ze wskazaniem treściwych pobudek, wnoszone będą do przeznaczonj na ten cel księgi narad; podpisy dwóch wystarczą. Miejscem narad będzie dwór w Łąkach gdzie współnicy, bez oddzielnych zaproszeń, w oznaczonym dniu tygodnia i porze dnia, zbierać się będą. (Rozdz. IV. §. 11 *E*).

Art. XIX. — Na dni ośm przed rozpoczęciem roku gospodarskiego, współnicy składać będą, na piśmie, sprawozdania z działań upłynionego roku, i program czynności na rok przyszły.

Względem przyjęcia sprawozdań i programu, stanowić będzie większość. Zarzuty przeciwko sprawozdaniu dopuszczalne będą jedynie w ciągu trzech miesięcy od daty jego złożenia. Reklamacya przeciwko programowi, wniesiona po upływie tygodnia od jego przedstawienia, nie będzie miała skutku wstecznego w odniesieniu do czynności przedsiębranych przed uznaniem jęj za uzasadnioną. (Rozdz. IV. §. 12).

Art. XX. — Przyrzekają współnicy poddawać spory rozpoznaniu przyjacielskich pojednawców (Rozdz. IV. §. 12).

Art. XXI. — Wspólnicy odpowiadać będą solidarnie za zobowiązania na rachunek wspólki zaciągane, i podpisanymi trzech stwierdzone (Rozdz. IV. §. 13).

Art. XXII. — Wierzyciele pojedynczego współnika mogą, w czasie trwania wspólki, poszukiwać swoich praw przeciwko dłużnikowi tylko z wykazanej bilansem części przychodu rocznego, przeznaczonj na odsetki. Wolno im, po ukończeniu wspólki, poszukiwać swoich praw i ze sub-

stancyi jaka, według działów, dłużnikowi okaże się należną (Rozdz. IV. §. 13).

Art. XXIII. — Z tytułu przypadających od wspólnika należności, spółka będzie miała pierwszeństwo przed jego osobistemi wierzycielami na części odsetek i na substancyi z działów, o których mowa w poprzednim artykule. Ku zabezpieczeniu tego pierwszeństwa, właściciele Łąk i Chlewnik zapisują na tych dobrach, na rzecz spółki, kaucye hipoteczne, każdy po 25.000. Zastrzeżenia objęte tym artykułem i poprzednim nie uwłaczają prawom wierzycieli hipotecznych, wcześniej wpisanym (Rozdział IV. §. 13).

Art. XXIV. — Spółka trwać będzie lat 12, poczynając od dnia 24 Czerwca 1890 roku ⁴⁾ do tegoż dnia 1902 roku. Gdyby, na rok przed upływem tego okresu, nie nastąpiło wypowiedzenie z ramienia którego wspólnika, spółka przedłużona będzie na dalsze lat cztery. Zasada ta obowiązywać ma i w odniesieniu do następnego lub następnych, bez ograniczenia, czterolecia. W przypadkach milczącego odnowienia, rozdziały czystego zysku dokonywane będą według zasad przyjętych co do trzeciego czterolecia (wyżej Art. XIc; Rozdz. IV. §. 14 *A. i.*).

Art. XXV. — Spółka nie ulegnie rozwiązaniu ani przez śmierć, ani przez bezwładność, ani przez upadłość wspólnika. Prawni jego reprezentanci przedstawią spółce zastępcę, zdolnego do wykonywania umownych zobowiązań zastąpionego wspólnika. Do czasu przedsta-

⁴⁾ Według Pabst'a (op. cit. II., str. 426), najdogodniejszymi terminami do objęcia gospodarstwa są: albo początek wiosny, przed rozpoczęciem robót w polu; albo przedlecie, przed sianokosem; albo początek jesieni, przed rozpoczęciem zasiewu ozimego.

wienia zastępcy, względnie objęcia przezeń obowiązków we wspólnie, pozostali wspólnicy będą władni zamianować czasowego zastępcę i umówić się z nim o wynagrodzenie na rachunek zastąpionego wspólnika. Wynagrodzenie to nie może przenosić 25% tej części czystego zysku która, tytułem odsetek, na głowę zastąpionego wspólnika przypadać może (art. XII; — Rozdz. IV. §. 14 A, 2 i 3).

Art. XXVI. — Większość wspólników uchwalić może rozwiązanie spółki przed nadejściem terminu, o ile by, w ciągu pierwszego czterolecia, czysty przychód nie przewyższył wartości użytkowej Łąk i Chlewnik w artykule V, ustępach *a* i *b*, wyszczególnionej (Rozdz. IV. §. 14 B).

Art. XXVII. — Przeszkodzony niemocą, nieobecnością, albo innem zdarzeniem, wspólnik postara się o odpowiedniego zastępcę; do czasu przedstawienia go, względnie objęcia obowiązków, wspólnikom służyć będą prawa zastrzeżone w części 4. art. XXV. (Rozdz. IV. §. 14 C).

Art. XXVIII. — Ilekroć zachodzić będzie potrzeba zastąpienia chwilowo przeszkodzonego wspólnika, czynności jego rozdziela między siebie dwaj inni wspólnicy (Rozdz. IV. §. 14 C).

Art. XXIX. — Przynajmniej na pół roku przed ustaniem spółki, rozpoczęte zostaną czynności likwidacyi, jako to — ukończenie czynności rozpoczętych, wykonywanie zobowiązań względem trzecich, realizowanie należności czynnych, przeprowadzenie sporów, dopełnienie sprawdzeń, ustanowienie rachunków, zgoła działania zmierzające do określenia masy czynnej, i do przygotowania podstawy dla działów. Czynność tę poruczają strony wspólnikowi zarządzającemu częścią gospodarską (Roz. IV. § 15 a).

Art. XXX. — W działach⁵⁾ majątku spółkowego, przestrzegane będą następujące zasady:

a) Strony same, albo ustanowiony przez nie biegły, oszacują wartość użytkową dóbr Łąki i dóbr Chlewniki z epoki ustania spółki; także, ówczesną wartość wnie-

⁵⁾ Dla ilustracji działów, służyć mogą cyfry następujące:

A) *Stan czynny spółki.*

1. Wartość użytkowa dóbr Łąki, bez inwentarzy, w epoce ustania spółki wyobraża, za ostatnie lat 4, 80.000, co pomnożone przez 10, a podzielone przez 4, przedstawia kapitał 200.000

(przewyżka nad wkład o 100.000).

2. Wartość użytkowa dóbr Chlewniki, bez inwentarzy, wyobraża, w epoce ustania spółki, za ostatnie lat 4, 48.000, co pomnożone przez 10, a podzielone przez 4, przedstawia kapitał 120.000

(przewyżka nad wkład o 40.000).

3. Wartość wszystkich inwentarzy żywych i martwych wynosi w tejże epoce 200.000

(przewyżka nad wkłady o 150.000)

4. Krescencya w naturze, podług oszacowania netto 50.000

5. Należności czynne spółki (pewne) 20.000

6. Gotowizna 40.000

7. Grosz rezerwowy 75.000

Ogółem wynosi majątek czynny spółki w epoce rozwiązania 755.000

B) Stąd, potrąciwszy na pokrycie *Zobowiązań* spółki 100.000

Pozostanie 655 000

Z tego odbierają przedewszystkiém:

1. Rola, dobra Łąki (resp. użytki) z inwentarzami [podług wkładu] 140.000

2. Oborski, dobra Chlewniki [resp. użytki] z inwentarzem [podług wkładu] 100.000

3. Pieniążek, inwentarz i gotowiznę [podług wkładu] 80.000

czyli ogółem 320.000

Czysty zysk wynosi 335.000

sionych do spółki inwentarzy żywych i martwych; do szacunku dołączone będą należności czynne spółki, gotowizna, i fundusz rezerwowy. Z tak utworzonej masy czynnej, potrącone zostaną zobowiązania spółki. Reszta wyobrazí czysty majątek.

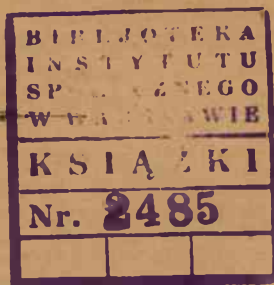
Stąd otrzymują:			
a) Rola, 44%, czyli	147.400	
b) Oborski, 31%, czyli	103.850	
c) Pieniążek 25%, czyli	83.750	
		<u>335 000</u>	
Na pokrycie obrócone zostaną:			
1. Na zaspokojenie <i>pasywów</i> [100.000], rezerwa		75 000	
gotowizna	<u>25 000</u>	100 000
2. Na zaspokojenie <i>Jeżego Roli</i>			
[140.000 + 147.400]:			
a) dobra Łąki [użytki] i inwentarze [w naturze]	140.000	
b) przewyżka wartości użytkowej Łąki	100.000	
c) inwentarz [z przewyżki 150.000]	<u>47 400</u>	287.400
3. Na zaspokojenie <i>Leonarda Oborskiego</i> [100.000 + 103.850]:			
a) dobra Chlewniki [użytki] i inwentarze w [naturze]	100.000	
b) przewyżka wartości użytkowej Chlewnik	40.000	
c) inwentarze [z przewyżki 150.000]	<u>63.850</u>	203.850
<i>Uwaga.</i> Oborski otrzymuje w inwentarzach większą wartość niż Rola, co się tem tłumaczy, że Łąki stosunkowo więcej zyskały na wartości od Chlewnik; przewyżkę wyrównywa wyższa wartość inwentarzy dla Oborskiego.			
4. Na zaspokojenie <i>Edwarda Pieniążka</i> [80.000 + 83.750]:			
a) Inwentarze [w naturze]	40 000	
b) Należności czynne	20.000	
c) Gotowizna [reszta]	15.000	
d) Krescencya	50.000	
e) Inwentarze [z przewyżki 150.000]	<u>38.750</u>	163.750
Ogółem		<u>755.000</u>

Oszacowanie wartości użytkowej dóbr Łąki i dóbr Chlewniki nastąpi w drodze pomnożenia przez dziesięć ich, respective, dochodów czystych za ostatnie czterolecie podzielonych przez cztery (Rozdz. IV. §. 15 B).

b) Z czystego stanu czynnego odbiorą:

- aa) Rola, dobra Łąki z przyległościami w stanie w jakim znajdować się będą; niemniej, odpowiednią wartości wkładu, ilość inwentarzy żywych i martwych;
- bb) Oborski, dobra Chlewniki z przyległościami w stanie w jakim znajdować się będą; niemniej odpowiednią wartości wkładu ilość inwentarzy żywych i martwych;
- cc) Pieniążek, odpowiednią wartości wkładu ilość wniesionych inwentarzy żywych i martwych, oraz wniosek gotowy 40.000.

c) Reszta rozdzieloną zostanie między wspólników w stosunku przewidzianym przez art. VII. (Rozdz. IV. §. 15 B).



SPIS RZECZY.

	Str.
Słownko wstępne	1
Program pracy	3

ROZDZIAŁ I.

Zarys stanu większej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem. — Ogólne uwagi	7
§. 1. Wiadomości statystyczne	7
a) Przestrzeń	8
b) Ilość majątków	9
c) Ludność rolnicza	9
d) Siły robocze	9
e) Wysokość plonu	10
f) Cena ziemi	11
g) Czysty dochód	11
h) Obciążenia hipoteczne	11
§. 2. Przepuszczalne powody położenia ekonomicznego większej własności. — Ogólne uwagi	12
a) Służebności	13
b) Brak zamięłowania	14
c) Zmiany w systemie celnym	14
d) Konkurencya Amerykańska	14
e) Trudność kredytu	15
§. 3. Środki zaradcze. — Ogólne uwagi	15
a) W odniesieniu do służebności	16
b) W odniesieniu do braku zamięłowania	16
c) W odniesieniu do systematu celnego i konkurencyi	17
d) W odniesieniu do kredytu	17

ROZDZIAŁ II.

Wiadomości z Ekonomiki w odniesieniu do wytwórczości rolniczej. — Ogólne uwagi	18
§. 1. Znaczenie przemysłu rolnego w społeczeństwie	19
§. 2. Stosunek przemysłu rolnego do fabrycznego	20

	Str.
§. 3. Czynniki wytwórczości	23
§. 4. Podział pracy	24
§. 5. Analiza gospodarstwa wiejskiego. — Ogólne uwagi	29
A) Ziemiaznawstwo	30
B) Ogólna znajomość wytwórczości roślinnej	31
C) Szczegółowa znajomość wytwórczości roślinnej	32
D) Instrumenta rolne	34
E) Nawozy	34
F) Wytwórczość zwierzęca	35
G) Zarząd gospodarski	36
§. 6. Wywody	38
§. 7. Czynniki współdziałające zaoszczędzeniu pracy ludzkiej w wytwórczości. — Uwagi ogólne	40
A) Poszczególne uzdolnienie gruntu produkcyjnego	41
B) Zastosowanie dźwigni	41
C) Koncentracja robót	42
§. 8. Oszczędność	43
§. 9. Następstwa skutków	45

ROZDZIAŁ III.

Drogi urzeczywistnienia wiadomości z Ekonomiki w sferze przemysłu rolnego. — Uwagi ogólne	46
§. 1. Zasady podziału pracy umysłowej w rolnictwie	49
§. 2. Sposoby urzeczywistnienia pracy umysłowej w rolnictwie	52

ROZDZIAŁ IV.

Współka rolnicza ekonomiczna i Prawo. — Uwagi ogólne	55
§. 1. Definicja spółki	56
§. 2. Cel spółki	58
§. 3. Charakterystyka spółki. — Uwagi ogólne	59
A) Prawo	60
B) Umowa	60
C) Zaufanie	61
D) Równość	63
E) Duch Braterstwa	64
F) Dobra wiara	64
§. 4. Zakazy	64
§. 5. Forma	66
§. 6. Gatunki spółki	67

	Str.
§. 7. Strony	68
§. 8. Stosunek spółki do jój przedmiotu	69
§. 9. Stosunek współnika do spółki	72
§. 10. Stosunek spółki do współników	73
A) Definicja zysku	73
B) Epoki obliczenia zysku	74
C) Przeznaczenie czystego zysku	74
§. 11. Stosunek współników do współników.—Uwagi ogólne	75
A) Charakter zarządcy	77
B) Mianowanie	77
C) Atrybucye	78
D) Kontrola	78
E) Narada	79
§ 12. Skutki zarządu	80
§ 13. Stosunek spółki i współników względem trzecich	81
§. 14. Rozwiązanie spółki	83
A) Z Woli i prawa	83
B) Z Woli Stron	85
C) Z Początkowania jednego	85
§. 15. Następstwa rozwiązania spółki	86
A) Likwidacya	86
B) Działy	87

ROZDZIAŁ V.

Prawdopodobne Korzyści i Trudności Spółki Rolniczej ekonomicznej. — Uwagi ogólne	88
§. 1 Prawdopodobne Korzyści Spółki Rolniczej Ekonomicznej	89
A) Korzyści Abstrakcyjne	89
a) Specjalizowanie wiedzy	89
b) Kształcenie rolnictwa	90
c) Podniesienie poziomu umysłowego	90
d) Narady	91
B) Korzyści Konkretnie	91
a) Melioracje	91
b) Krzyżowanie	92
c) Komunikacje	92
d) Koncentracja	93
e) Oszczędność	93
f) Ubezpieczenie	93
g) Rachunkowość	94

	Str.
h) Ciężary	94
i) Kredyt	94
k) Zbyt	95
l) Podział pracy	95
§. 2. Możliwe trudności w zawiązywaniu spółek rolniczych ekonomicznych. — Uwagi Ogólne	96
A) Trudności podmiotowe	97
a) Upředzenia	97
b) Charaktery	98
c) Zależność	99
d) Odpowiedzialność	99
B) Trudności przedmiotowe	100
a) Nawiązanie Stosunku	100
b) Obecność wierzycieli	100
c) Działy zajęć	100
d) Warunki kredytowe	100
e) Oszacowanie wkładów	101
f) Umowa spółkowa	101
g) Różnica zdań	101
h) Rozciągłość warsztatu	102
§. 3. Wnioski	102

DODATEK I.

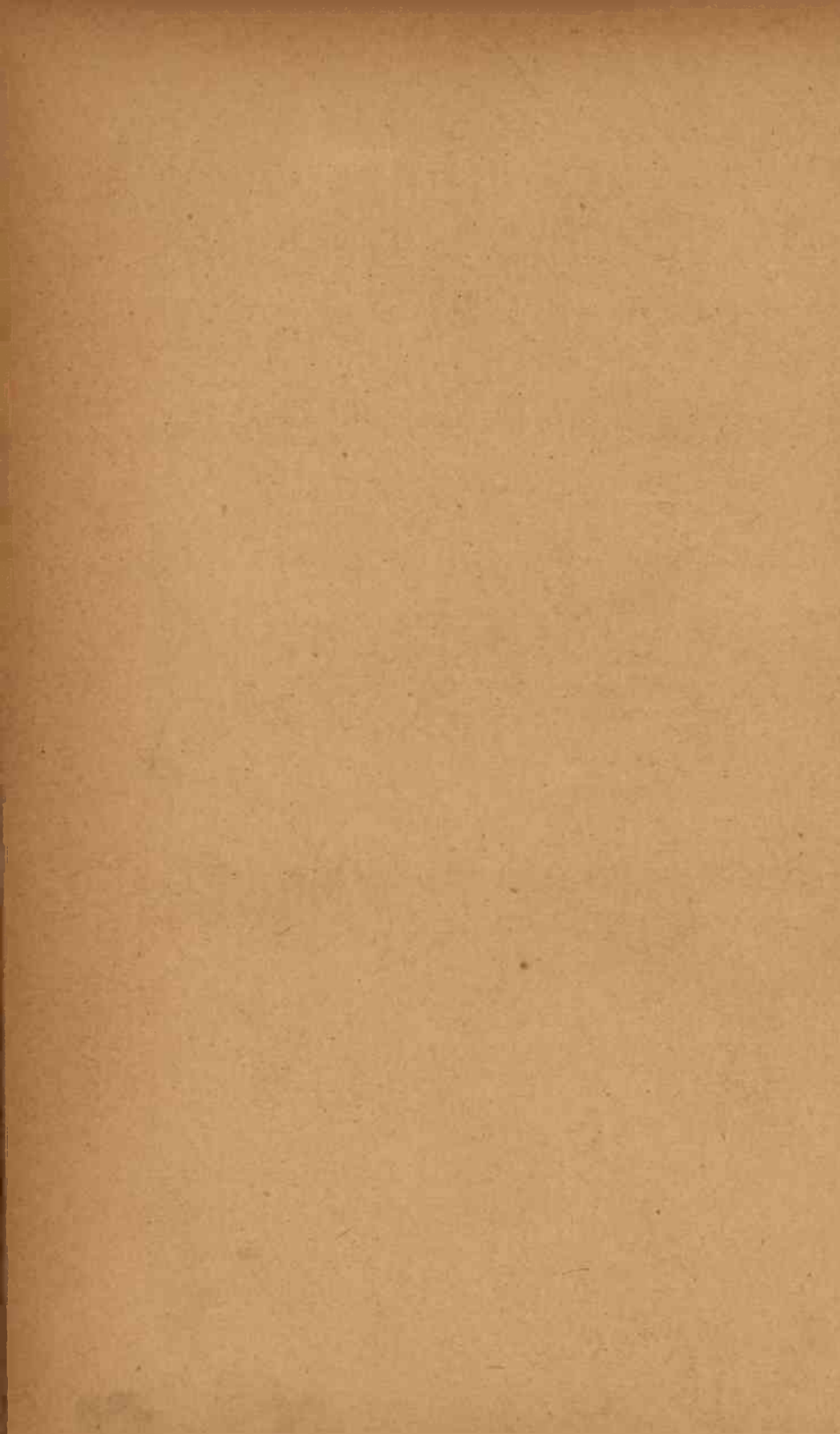
Zasady Oszacowania	106
------------------------------	-----

DODATEK II.

Wzór umowy Wspólki Rolniczej Ekonomicznej	113
---	-----



BIBLIOTEKA
UMCS
LUBLIN



BIBLIOTEKA
INSTYTUTU
SPORTOWEGO
W V

I

Mr. 2485

Biblioteka Uniwersytetu
M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

171050



1000175006